IV

Listy unitów wygnanych do gubernii orenburskiej do ks. Władysława Chotkowskiego, prof. Uniw. Jag. [J. III C] z l. 1892-1894.

[T. III] Listy Nr. 95-128 zaliczone przez ks. Chotkowskiego do cz. IV Listów unitów i zarejestrowane, ale nie drukowane.

95. 1. Józef Piotrowski Bułanówka 16/4 X 1892 r.
2 Stefan Filipiuk Michałowska 17.1 X 1892 r.

Gumplowiczowa Cecylia

[Skawa?] 21. 6. [b.r.]

szt. 1

1

Wieś Butanówka. Dnia 16/4. Października 1892 roku

Niech będzie Pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu: i nie odstępny nasz Opiekunie. najpierw, załonczamy W. Ojcu nasze serdeczne pozdrowienia i naszę synowskie uszanowanie. życzęc W. Ojcu. na-wrajemno szczęscia zdrowia i dobregą powodzenia i szczęśliwegą sprawowania urzędu swegą. co racz dać Panie jezu z naszegą życzenia

nowiny Unas są takie.

Cholera dzięki Bogu jusz prawie zupełnie ustała tylo Febra zaczeła Ludzi męczyć i na ból głowy bardzo dużę ludzi chorują ale okropnie dużo umarło w jednej wsi pop. Był bardzo Bojący Wysmarował się dziechciem i jak przywięzą chorego na cholerę to komużnięgą podawał oknem z mieszkania ale i to nic nie pomogłę. stoż umarła mu żona. i curka, i siostra w wsi Dymitrowcę

gdzie są Abraminscy też dużo ludzi umarło
na cholerę Chorowała też na nię julijanna
Abraminkówna ale dzięki Bogu wyzdro
wiała. tam też się Oboryswali, od cholery
ale powiada nie pomogło nic. bo gdzie
był dom oborany to jeszcze więcej wymarło.
teraz dzięki Bogu unas jusz mróz rankami
do 8º stopni dnie pogodnie czasami i białe
muchi jusz polatują z nieba. ceny unas
na chleb. są takie Pszenicy Pud czyli 40. Fun
4. złote i groszy 10. albo 65 kop. żyta 50 kop
jenczmienia 46. owsa 50. Kartofli czyli ziem
niaków. 30. kop zarobki są też nie zgorsze
około młocarni Parowej 40. kop dziennie i jeść:
pisałem ojcu o zamiarze Karpowiczow ale
jusz znów niechcą zajmować się niczem
jeno służyć a pieniądzy pożyczyli jednemu Panu
na procent ma jim dać. za 2000 Tysiące rubli
200. rubli wrok procętu. a mogli by więcej za
robić gdyby czem targowali. a co mówiłem
Abraminkowi Maryckiemu J. Łyskowi
i Filipinkowi żeby brali pieniądze za grunt

2

to się na mnie oburzyli alem jim
zaraz List ojca przeczytał ale powiadają
że wcale nie będo brać tech pieniędzy
a otem ani wspominają że i tu mogą
żyć jeszcze nie bardzą i kiepską
ale cuż zrobić kiedy naszemu Bratu
Brakuje jednego oto aż wstyd powiedzić
rozumu prawdziwego ale zamiedali
i dają osobie Świadectwo a kto radzi
dobrze i zdrowo tego nie chcą słuchać
a chcą swojim rozumem przeżyć
a nie mogą jeno każdy wygląda domu
tego co nie widać a do tego jeszcze przeciw
Boga niejedni wojny za co sciągają
na siebie karę Pana Boga według
słów Psalmisty (dawida) oto tak nasi
Bracia nie kłuszy robią a co W. ojciec
radzi to nie chcą słuchać, ale niech
wielebny Ojciec nie zwraca uwagi bo cuż
może człowiek prosty nie uczony zrobić
nic więcej jeno grzeszyć ot i cały Intres jego

Łojewski pisał do mnie żebym mu
pi nię[?]dzy wysłał ale ja mu odpisałem
żeby wprzódy W. ojca przeprosił a potem
jak mnie wielebny ojciec napisze oddać
to mu oddam jak najpilniej ale pewnie
nie zadługo on do ojca będzie pisał
więc zatem i przytem polecamy się
Modlitwom ojca i za ojca Boga.
prosimy w codziennych Modlitwach
naszych dobroczyńcy i serce ojca
Kochające i wszelkiej dobroci od Boga
życzące Synowie i córki wygnańce
a mianowicie Józef Piotrowski.
Syn Piotra Kosowskiego ś.P.
Franciszek zmarł w Miesiącu
Wrześniu przeżywszy Lat – 3.

Adres Въ Оренбургскую Г.
на Станцію Ново-никитино
въ Село Булановку Іосифу
Г-ну Піотровскому.

3

Wieś Michaiłowka

List Pisany Dnia 14 września 1892 ro

Następujoca Rodzina Szyszkowszy

przemiawiamy testowa

Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus

Wielebny ojcze i opiekunie nasz

Upadamy Dostopu waszej wielebności

całujem poniezliczone razy Wręce i Wnogy

i Dziekujem waszej Wielebności zawasze

Trudy i ofiare ktoroście nam przysłali

pierszy raz naduer 10 potrzy 3 rubli

Drugi raz otrzymałyśmy naduer 10 potrzy

3 rubli więc teraz ~~więc~~ wymieniam po-

imieniu osob naszej rodziny najpierw

Matka Melania dzieci Jan i żona Salo

męja Stefan i Barzły Teodor i Marjanna

curka jej rozalja sieroty ponieboszcze domi

niky Jan i Marjanna Dziekujem.

Stokrotnie ojcu Wielebnemu zaofiare

Święto ktorony otrzymali prosim pana

Boga i Matky Bosky częstochowsky

P. Szotka szwagier pisał do senatus prośbę żeby zwrócił mu go do Polski otrzymał odpowiedź iż taką prośbę po chcieć po gubernatorowi to zwrócą a i nikogo nie.

i wszystrzych świętych za naimilsze
zdrowie ojca Wielebnego i opiekuna
naszego o Boże Boże zmiłuj sie zmiłuj
nad naszym kościołem dopomosz nam
zwyciężyć tesroge prześladowanie
A naszym nieprzyjaciołom w pamiętanie
Dziekujemy panom i paniom i pani
crom i paniączkom i Braciom i siostrom
zawaszo ofiare niech wam pan Bug
Wynadgrodzi w waszym zdrowiu i w waszym
majątku Boże Błogosław wam Dużo
wyonas nieszczęśliwych niezapominacie
myzyjemy zwoli ojca niebieskiego choć
wsmentku i wnedzy jescze zawolo ojca
niebieskiego pozostajem przyzdrowiu
nas dwie famili pozostajem natzsamy
Kwatery u wołości bochoć byśmy chcieli
najęć siobie pomieszkania tonima
gdzie bocie Dużo Domow Popaliło
pierszego września i Dużo chleba sie
Popaliło toisami Tutejsze żydzie niemca
Domow

jedno pożarem ludzie poniszczone
i na cholere dużo ludzi pomarło y
jeszcze pomierało wielki niespokoi w
worenburszky guberni u rodzai mierzami
jest niegorszy chleb cokolwiek tańszy
u naszy Familii to jest małe dzieci to
niemorzna ich porucić bo żeby posta
pił naobowiozek to starych i małych nie
morzna porucić bo obowiązek to tu tak
w niedziele i święto robią nie poczytuio
za grzech bo w niedziele Lub święto to wszy
nachodzą więcej jeszcze roboty bo w tedni to
siedzą w chałupy zokażermię piio to nich
Bug Broni coich zawiara pocztuiesie
chrzescianie A gorzy postępuio żydow
A jeżeli gdzie ujidzą wrogo to na srodku
ulicy od biorą Albo zabiią wielkie jest
zbrodniarze w tej nieszczęsnej rossie
wielebny ojcze i opiekunie nasz my od szy
mali piniądze z rąk Ojcze Piotrowskie
go serdecznie dziękujem waszy Wielebności

wielebny ojcze wyrazie jeszcze o tych
sierotach ktorzy pozostaio przez rodzi
cow To ia starałem sie żeby ich zworcili do
ojca bożych sierot ojciec w lublynskiej guberni
on pisał do mnie żeby sie starać o te sieroty żeby
ich zwrócili ojcu bo on płacze o swoje sieroty
~~a~~ moja iło prośbow podałem do gubernatora
i należnie prosiłem żeby ich uwolnit Albo
wydał nanich karmowe piniądze to niedaie
im żadnego ~~d~~ z sparcia do życia i znowu pisza
Do ojca i podałem jeszcze jedne prosbe do sano
tu w petersburg to oczekuje z tej prosby
Rezulcyi nie maia o militości nate sieroty
biędne rzoni tak bidaio A ja nie moge
na obowiozek postapić od tych sierot bo trzeba
ich doglądać żeby nie byli głodne i wyże
więcej nimam co pisać i powtornie dziękujem
ojcu wielebnemu zawsze dobroć panie
Boże zapłać waszej wielebności ~~po~~
prosze wybaczyć gdzie kepsko napisano bo mo
to uczony
Teodor Żykowicz (on-że Tysko.)

16 X 1892 r. Butanówka
Michanowska
17 IX 1892

3b

Въ Австрію.

въ городъ Краковъ.

Улица Каноничья

№ 25.

Г-же. Юлии Матурской

Черезъ Москву.

Pani julija Maturska

Kraków.

Ulica kanonicza.

№ 25.

Imp. Austrija.

ИСАЕВО ... 1 14 ОКТ. 1892 4 ОРЕНБУРГСК. Г.


KRAKAU
3
11
92
AKOW
ОРЕНБУРГ
16
16
ОКТ
1892

Wieś Michałowska dnia 17. września

1892 3

II

N. B. P. J. Chrystus. 4

List od Familij Filipiuk

Żyjąc osob 7. ojciec, Jan, Matka, Antonina, my jch dzieci, Pioter, Mikołaj, Paulina, Stefany Aleksandra,

Wielebny ojcze dobrodzieju j opiekunie nasz kłaniamy się do stup waszech nam czcigodnech i całujem po niezliczone razy wasze nam czcigodne ręce i nogi i dziękujem wam za wasze trudy i jotmużno kturoscie Offiarowali nam i przysłali w pierszem liscie na dusz 7. po 3. Ruble a razem 21. rubel. i w drugim liscie na dusz 7 [illegible]

O wielki boże dzięki ci za twoje opatrzność prosim boga za naszech podawcow i dziękujem stokrotnie za jotmużną offiare opatrz boże wielki naszech podawcow zdrowiem szczęsciem i dobrem powodzeniem co daj Jezu Chryste Amen,

jeszcze pomyslałem sobie opisać jedne zdarzenie jakie są w tech stronach narod,

obłudny takie że jch posterzy w roku 1892.
w Miesiącu sierpniu tu unas wewsi Michałow-
skoj pawiła się na ludzi cholera więc jako
to tę narod wierzy w swieckie wrozby co to
od nowszają i zamawszają słabość i wrozby
tak się zebrało osob jch po kilkonaście
wdowcow i wdow kawalerow i panien tak
żeby nie byli żanęnżni zebrawszy się
takowe bluźnierstwo w gromade żeby to
Oborać wies i powsi to cholera przestanie
narod męczyć więc takowe zebranie
bierze nakłoda chomonty na kawalerow i
panię biorą zaprzęgają w sochie i biorą
proso mieszają z piaskiem i wychodzą
na ulice zaczynać orać i tak śpiewać
Sejęc proso z piaskiem zna socho.
Ju zaczynają śpiewać tak.
Gdzie to było słychano, gdzie to było widziano
żeby na Męszczyznach i niewiastach orano,
Kiedy ziemja z prosem zejdzie.

Wtedy śmierć nasza przyjdzie,
i tu zabijała kołek na znak granicy
żeby słabość się oddaliła i uchodzią
dalej tak po czterech nocach chodziło
kogo uwidzą to gotowi zabić bo tak
mówią że kiedy zabijają kołek to się
pokaże to słabość i tak mówią że
by ją zabić to nie będzie tu słabości
pokazał się im pies nieznajomy
oni go ubili na drugi dzień okazuje się
to pies starosty cerkownego, tak że
złapali owce i zagnali ją do zagrody
aby pojutru ją zabić kiedy oni zaszli
to jej nie było, bo zapewnie taki
był że ją ukradł i zarżnął, tak oni
mówią że to było ta sama zaraza jakie
to rusiny bałwochwalskie narody po ukoń=
czeniu tak fałszywego proroctwa, w które
dni potem podniesła się wielka burza
otóż ich bóg skarał drugą karą.

wcra się tej bury zaczęli pożar
ja wybierałem nadwor a tu już wie buna
słowne i Iwica z ogniem bardzo daleko
tak że owpierste drogi wiednem kwadran
się także jawił się pożar bardzo to
będzie pamiętne ludziom długo ten
pożar bo bardzo była wielka bura
tak że wiele mieszkanców uspieli
wyskoczyć z pomieszkania ostawiwszy
swoje tam wszystko w domach i podwurach
tak trzech miejscach: co się spaliło domow
90. i bardzo wielka liczba spaliło się zboża
w stertach tak że nie mogie donieść
na jakie sume bo jeszcze nie obliczono
na jakie sume, tak bug jich skarał za
joh fałszywe prawo, z zakonczeniem mieszcz
ścią i ruskim bałwochwalstwem,
My boga dzięki wszyscy żywi czego i tez
życzym swojem rodzicom i opiekunom
szczęśliwa familija wam, Stefan Filipiak

96. Paweł Wilczyński. Orenburg 7 XI 1892 r.

Grzesiewicz Halina

Pieczyska [Konopki] 1. 8. 1903 [na kopercie zapiski W. Orkana]

Pieczyska 10. 9. 1903

Warszawa 24. 10. 1903

Warszawa 11. 11. 1903

Szwagrów 24. 11. 1903

Urle 12. 6. 1904

Szt. 6.

W pierwszych słowach mojego listu? Niech będzie pochwalony? Jezus Chrystus:

Najwielebniejszy Ojcze nasz dobrodzieju; zawiadamiam dobrodziejowie o swojem życiu i powodzeniu. Ja Łojewski żyję w mieście Orenburgu, familija moja się z kłada z siedmiu dusz dwuch curek, trzech synów, żony. Dzieci moje, chociasz wszyscy służą na miejscu a le zaś z tego to jest bardzo mała korzyść z powodu tego, że służą tylko za przekarm, a na odzież nic nie zarabiają, tak że ja muszę ich odziewać.

A co się tyczy do mnie to ja ze swoją żoną mieszkam na kwatery zajmowac się niczym nie mogę, bo jestem niemłody i zo-

na takoż niczem się nie może
zajmować się. Dalej ja donoszę
drogiemu Ojcu że te pieniądze, które
przysyła dla nas na wspomogę do-
wsi Kitajami Juzefowi Piotrow-
skiemu, wcale niedostaję żadnych
pieniędzy od niego i o niczym nie-
wiem czy te pieniędzy co dobrodziej
przysyła na jego imie, może tyl-
ko dla niego jednego, czy to może
dla wszystkich nas. Pierwiej zaś
jak Świelebny dobrodziej przysyłał
nam wspomogę na imie Juzefa
Karpowicza, to wtedy ja odbiera-
łem od niego swoję część, która
dla mnie była wyznaczona, a te-
raz od Józefa Piotrowskie na-
wet żadnej wiadomości od niego
nigdy nie miałem; może to z po-
wodu tego że ja jestem od niego

biedniejszy. Na ostatek proszę
czcigodnego Ojca i dobrodzieja
swego, żeby jak będzie nam przysy-
łał ofiarę że tylko nie Józefu Piot-
rowskiemu a lepiej do Orenburg-
skiego Rzymskiego kościoła,
lub na imie Teodora Fiedorwka.
Adres jego M. Orenburg na (Żelaznej
Orenburgskiej drodze stróżem się
znajduje. ~~a jeżeli~~ daleko lepiej
byłoby że by na imie kościoła
adres. Въ г. Оренбургъ Въ Орен-
бургскій Римско-Католическій
Костелъ получить Настоя-
телю ~~(Церк)~~ Оренбургской
Римско=Католической Церк-
ви.

Więcej nic niemam do pisania
jak tylko składam dziękczynie-
nia wielebnemu ojcu i dobro-

dziejowi swemu za nieuszaco-
wane łaski które dobrodziej
dla naszego ludu z syła.
Zasyłam Ojcu dobrodzieju naj-
niższe uszanowanie z całą
swoją rodziną Jakób Łojewski
Ów list pisał organista Kościo-
ła Orenburgskiego ?
Paweł Wilczyński

1892 Roku Listopada 7 dnia
po polsku 20 Listopada.

20. XI 1892 Orenburg

8

Заказное

Австрiя Городъ Краковъ

Пане Юлiи Матушекои улица

каноничго № 25, Matuška

Mecedona Julija Matušeka

w/ Krakowie Ulica kanonicza

Jm. Austr.

ОРЕНБУРГЪ ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ. 16 НОЯ. 1892

R



97. Leontij Harcuk. Jasła 19/7 XI 1892 r.

Grzegorzewska Marja

[Warszawa] 24. 11. 1922

szt. 1.

9

1

Wies Taszta W 1892 Ro dnia 19
i 7 listopad list od marczukuw
W naj Pierszych mojich słowa
ch. Niech Bendzie Pochwalony
Jezus Chrystus Nawieki
Wiekow Amen
zaco mile i sto krotnie, dzienkuje
zatak wielkie łaskie i dobrodziej
stwo i zadobro. pamienć i czułe
serce za które otszymałem
rubli szesnascie 16 od Koso
wskiego wewrzesniu Niech ben
dzie czesc i chwała Panu Bogu
Wszech Mogoncemu że wspo
mniałes Boże namnie niego
dniego Grzesznika natym
mizernym wygnaniu O Boże
Wynadgrodzi sto krotnie wszy
stkim dobrodziejom i dobro
czyncam O Boże Boże wybaw

Koscół zmocy nieprzyjja
coł opisuje swoje nieprzy
gode wktóro mjałem wpaść
Ale Bóg wszech mogoncy
niewinnego zawsze broni
bo jeden ruski zły człowiek
niemajongo inszej zdatności
jak sie przymilić panom
jak tylko jensrykiem
tak ze pisał wielkie obelgy
natrzech i ja przestrzegem
tych trzech ludziy tak
on namnie ~~namnie~~ i na
drugie polaka napisał pi
śmo do paterzbrku zemy
zondzimsie i pisma piszem
i rozsyłamy i ludzi zwodzi
m tak nam tak było tru
dno i cienzko niemozna
ani słuzić ani zarobic
sztyry nastego maja do dwu
nastego pardziernika polskie
go

zemy ni oczem niewie dzie
li A ni słyszeli Ksondzyki
pisma po zabierali gdzie
jakie tylko napadli i po
wszystkich guberskich ka
ncalaryjach przepalzyli
Ale naprzeciw swojej sekty
przeciwnego nienalezli,
i oddali narad i mozna mieć
miejsce Ale bardzo nam tru
dno jedno zdrowja i siły niema
niema i gdzie A gdyby chciała
przysiąc to trudno bardzo dro
go odwozi daleko urodzaj szcz
upły najonc trudno swego
sprzenzaju niema narod
biedny tylko co żyje wodtu
gach zagrebany nakazdej,
wsy posztyry dziescie i po pie,
ndziesnt tysiency dlugu ze
naweki sie niewypłaco
niedzieli ani swienta nie
szanujo

drewo ronbajo kosro siano
składajo ~~z~~ zborze rwozo skła
dajo A chociajze niby i swie
ntu pijo powsi chodzo krzy
zo bijosie kadys mazielarno
laskie i wkieszeni trzy funty
albo pienc ~~g~~gdy udezy
zebysie złowiek postonił i
wpad, zabobony wielkie za
chowujo, najakieś pamienc
ogrud koniskiemi głowa
mi obsiadzony nakazdym
kotkie głowa A wbramie
wjonzka starych kurpjuw
wisi, i ~~o~~ciesrośie zeprentko
bendzie jich cały swjat
do indyji kolej zrobjoni tat
wo, ~~o~~ wronść bo nasuchu A
tak ze i awstyje i hermanije
bo posuchu nie, nawodzie,
francyja sama śie oddaje
to tak jak by własna
była to dali niema co

Karmowych nam niedajo
a chociajże niby to dawali
podziesienc groszy naczto
wieka to tylko od dwudzie
stu do sztyryjdziestu lat
A nastarych i namato let
nich nie było i to żeby się
~~o~~ każdy ~~w~~ rozpisał ioprzu
d niż pienienndzi dadzo to
niektury brały ale nato
kto ibo bo jelismysie zwa
dy bosmy przestraszeni te
mi pod pisami bo zarówno
jak ~~w~~ diabel podurrczenia
mi tak moskał chwitał
pod pisami naswoje korie
roiżkie wjarze gospoda
rkie nasze poprzedał za
dziesonty grosz i to chce
żeby się kazden rozpisał
wielie tylko jest woj
ca . synuw

9

surek, i to dopiro i tym
kture brali te nieszczensne
karnowe niechce dawač
muwi wes szugospodarki
a przejesz to cie dam A my
jemu muwiemy daj swojá
děcstwo zaco ty nas wy
wyjz i aresztujesz przez
tyle lat wszak zemy
tobie podatek oddali
do grosza naziemie i na
budowle wbaku Ani wu
zendzie niebrali A z bos
kiego podania i zrones
paracy swojej wlusnej
to on nato gluchy i niemy
Adres wulenzburskiu
gubrniu nastancyju
wsieto taslu po tucy
ti leontiju marcinku

Jan Tyskowski dusz pienič 4 12
dostał dwadzieścia pienc rubli
panasiukuw dusz szesc dostali dwadzieścia rubli 30
Tyszewskich dusz dziesienic
dostali Trzydzieście 5 brakuje rubli
za tyskowskich i za panasiuków nie umiejientnych
pisiac zawjadamjam
bazili marcziuk ktury
sam swojemi renkami wzołem
od piotra kosowskiego i tak
jak on powiedział tak ja
zordał zaco milie i sto Krac
dzienkujem i dobro czyncam
Ozbawicielu Jezu Chryste Oprze
najswientsza Boga Rodzico wspie
raj stan wiernych wynagrodzi

Dobrodziejom i Dobroczyńcom
szczęśliwie i zdrowiem
i fortuno

13

Заказное

Австро-Венгрія в Краковъ
Каноническая улица д. № 25
Юлій Матурской

W Austryji miescie
Krakow ulica Kanonicza
w dom N 25
Julij Maturskij
от Василия Марчука
из Ташлы

ПОЧТОВАЯ МАРКА 7 КОП.
ПОЧТОВАЯ МАРКА 10 КОП.
ПОЧТОВАЯ МАРКА 3 ТРИ КОП.

ТАШЛЫ П.О. 1 18 НОЯ 1898 ОРЕНБУРГСК. Г.

Dnia 19/XI 1892

KRAKAU
8
12
1.E
92
KRAKÓW

8.XII.92

9.8. Stefan Gawryluk. Czelabińsk 16 XII 1892

[przy tem] potwierdzenia odbioru pieniędzy.

Gruszecki A[rtur]

Witów [Chochołów] 11.7.1914

szt. 1.

1 14

Czelabinsk dnia 16 grudnia 1892 roku

niech będzie pochwalony Jezus chrystus.

Wielebny Ojcze pralacie.

ja stefan Otrzymałem list i pieniędzy dwieście siedemnaście rubli i podzieliłem co się komu należało za co my wygnańcy zanosim modlitwy do najwyższego Boga i Królowy nieba i ziemi, Padamy do nóg Ojcu duchownemu i całujem ręce i nogi za nieskończone dary i bardzo ślicznie dziękujem Ojcu duchownemu i wszystkim naszym dobrodziejom niech Pan Bóg zapłaci i wynadgrodzi za tak wielkie miłosierdzie

Donoszę Ojcu duchownemu że my wygnańcy 20 rodzin żywe i zdrowi złaski najwyższego Boga, Tylko jedna z rodziny szeniawskiej zwana marjanna Umarła 5 listopada tego roku, A pogrzebalismy ją sami według swojej możności na polskim smentarzu w mieście Czelabie, z początku niechciał naczelnik przyjąć na smentarz. A gdy przejrzał nasze papiry i zapiski jakie my jesteśmy i pozwolił pochować na polskim miejscu które poświęcone od rzymskokatolickiego księdza.

A wyprowadzenie takie było tej zmarłej marjanny nieśli ją 10 wiorst drogi agdyśmy ją wnieśli do miasta czelaby ze śpiewem i z świecami tak całe miasto wyszło panowie i prostacy i sam naczelnik ze swoim Urzędem patrzyć i słuchać Ato nawet i popów dwuch za nami ze swojemi dyakonami i psalomszczykami przyszli patrzyć i słuchać, Naszego ob rzątku jak my pogrzebować i postępować będziem i to tak się pieli wszystkie te duchowne że nawet bez żadnego wstydu chociaż ich nieproszono. Ale dla przypatrzenia

naszej naucze bo się nic nie odzywając i nie nam nieprzeszkadzając tylko aby wiedzieli jak my robim.
A co się raz tyczy do religij ruskiej i do ich świąt uroczystych, to u niech bywa tylko raz w rk a najwięcej na polach o pare wiorsty od wsi jest pobudowane kaplicy i tam nadane odpusty co kazden rok odbywa się na bożeństwo, które onie nazywają prystolny prażnik.
Ale trzeba wiedzić że do tych kaplic cały rok tylko jedne zwierzęta zachodzo i tam paskudzo, A nawet i sami rusy chrónią się na swoj interes, bo nima żadnego zamknięncia tylko jedne sciany. A jak przychodzi ten ich prażnik to dosyć dużo ludzi się zbiera i przynoso ofiary Ale to nie dla chwały Boga tylko dla rozpusty bo chociaż pop odprawia na bożeństwo w tej kaplicy, Ale onie na to nie zwracają uwagi nawet i patrzyć niechco na swoje nabożeństwo, Tylko robio swojim porządkiem. zbierają się gromadami od lat piętnastu do pięćdziesięciu, i biero się na pojedynek któren którego podużo. A jak któren jest silny co z pięciuch albo więcey przewroci, to już temu możniejsze rzucają pieniądze w znak ofiary, dlatego że niektóry łamio nog lub ręce i rozmaite bywajo wypadki, i to u nich jest wielkim szacunku, bo po skończonem naboreństwie to i pop przychodzi na to patrzyć i wszystkie urzędniki bardzo z tego się kątentujo a najwięcey jak jeden drugiego nie przesili to ~~w~~ plaskają w dłonie i krzyczo Brawo Brawo, bo wszyscy piane jak tylko możno zeledwie na nogach mogo

ustoie i to u nich dzieje się cały dzień noco jur się
rozjerdzają i rozchodzą po domach. A poskonczonej tej zgrai
to cały tydzień ten praznik obchodzo piją Hulają do
tego stopnia że jur niepodobne na Boskie stworzenie.
A jak my im tłumaczym dlaczego tak robio że drugie osta
tni grosz przepije a później nima co jesc, to onie nam odpo
wiadajo że inaczy niemozna dlatego że takie ustanowienie
imy cały rok tego czekamy, i prawda że im inaczy nie mozne
tej uroczystosci obchodzić bo ktore biedne to najmujo się wroboty
do mozniejszych aby im dali pieniędzy na wódkie czyli gorzałkie
Takze i tutej gdzie ja Stefan żyje jur czwarty rok na
tem folwarku wiadomy jestem. postawił ten dziedzic
sobie kaplice nawet i ładne i sprawił obraz swiętego
Michała Archaniół dlatego że ten folwark czyli gorzel
nia nazywasie michajlowska, i nadali te popy odpusty
w tej kaplicy swiętego Michała abysię ten pan wsławił
przebogiem i ludzmi. i jezdzą popy kazdy rok natem
dzień Uroczysty i lud się zchodzi natem odpust, Ale jak
się człowiek popatrzy na te ich kazionne wiare i te ich
ceremonije naborzne. to pewnie nie inaczy i piekle, wprze
słe lata odprawiali to naborenstwo w kaplcy. A wtym
roku naraz temuz tygodni, to kazał pop przeniesc ten
obraz i wszystkie sprzęty cerkiewne do gorzelni gdzie się
gorzałka dystyluje i tam Msze miał koło samej tej
kufy czyli beczki, poskonczonem naborzenstwie to pop
chodzi z krzyzem po wszystkich mieszkaniach i daje całowac
ale dużo jest takich co go nie pusrcają chociar i ruskie

bo jak przydzie do chałupy to jak cygan mani pieniędzy i wódki bo tak się napijają popy że nie pamiętają jak do domu przyjerdżają, bo ich od woro ja baranów, A w ich cerkwiach to są takie porządki. Chociaż te cerkwi bardzo bogate i wspaniałe bo wszystkie obrazy i jakie tylko są sprzęty cerkiewne to wszystko złotem przyozdobione, Ale u niech żadnego bractwa nima, ani bratczyków. tylko wybierają całą gromado na trzy lata czterech ludzi żeby onie byli przy cerkwi i nazywajo ich trapiezniki czyli stróżami, to te trapiezniki żyjo w cerkwiach bo w każdej jest mieszkanie to onie tam obchodzo się jeszcze gorzy jak w karczmie grajo w karty i Harmonij i co tylko nawet nocami na swój interes nie wychodzo a tam mają urynały, A nie raz zdarzało mi się widzieć wychodzi ten sam trapieznik z cerkwi to nie odejdzie choć do parkanu a zaraz przy schodach obraca się do ściany i szy na swoje cerkiew jak jest nadokoło ściany cerkiewne po obszywanie i zato nie mają żadnej nagany od swoich popów. Pare tygodni temu nazad, woziłem swojego pana do cerkwi która jest po stawiona na smentarzu grzebalnym, A ten smientarz jest bardzo ładny rozmaite drzewa i kwiaty rosno, to każde niedziele i święta chodzo tam niby to Bogu się modlić za umarłych nad swojemi pomnikami, czyli nad mogiłami. Ale ich modlitwa to jest taka które stare to głowami ma szą i kiwajo sie jak konie w zimie, bo pierszego lepszego zapytać się to przeżegnać się nie umiejo oprócz tych

co wskołach uczone. Ato ich cała modlitwa i chrest hospodi isusie pomiłuj nas, i zakazdem razem się kiwnie, A młodzież na tym smętarzu to i tego nie czynio, tylko szpacerują pobrawszy sobie pod boki kazden chłopak dziewuche, i chodzo do wieczora. i tam wieczorem tylko jedno barbarzyństwo i zadnego wstydu nie majo i Boga się niebojo. A jak czekałem na swojego pana pokont wyjdzie zcerkwi. to przyszedł do mie ten sam trapiernik mający lat około 50cu i ma swoje żone. To się chwalił przedemno że przychodzi do niego kurwa i czynio grzech w cerkwi. a ja mówiłem czy to tak może na robić wcerkwi, A on odpowiedział żeby niebyło można toby paloncik tego nierobił Unas wmieszkaniu on więczy rozumie jak my bo on uczony

A my głupie mamy rozbierać że
nie można, wtejże czelabie jeden na
wet porządny obywatel zgwałcił dwie
swoje corki rodzone. Ale to donieśli
do Archireja to obsądzili go żeby
kaplice pobudował, i on buduje już
piąty rok ale jeszcze że wszystkiem
nie skończył. A co się tyczy dourodzaju
to wtym roku troche lepszy urodzaj, chociaż
miejscami szarańca wyjadła do szczętu ale
cena na zboże niższa jak zeszłym roku.
żytna mąka pud 90 kopiejek apszeniczna
1 rub 20 kop. pud, proso 60 kop pud
kartofle 25 kop pud siano 15 kop pud
mieso od trzech do czterech rubli pud
to niejest nadzwyczaja drożyzna i do tych
czas rusom nie jest bardzo bieda bo
chociaż odzienia niemają. Ale głodu
mniej jak w zeszłym roku, bo troche
zboże urodziło. A dali to niewiadomo
co znimi będzie, Bo na wiosne nasienia
dawał rząd żeby ziemia nie

leżała pustą. Ale niektórzy nie
posieli tylko użyli na inne potrzeby
bo myśleli że to im rząd daruje, to w ta
ki sposób ponabierali dosyć zboża.
bo im nie było powiedziane że będą od
dawać nazad do rządu. Więc teraz
przyszło od rządu żeby wszyscy kto
tylko brał oddawali pieniędzami
po dwa ruble za pud. ale jeszcze nie
płacili tylko podali się do peterborga że
nie mają z kont zapłacić. Ale nie
myślą że wyjdzie na ich stronę. A
mówią że znów zostaną bez kawałka
chleba bo i tak mało mają a jak rząd
od bierze swój dług to znów będą
umierali z głodu jak w przeszłym roku.
Zima latos nie bardzo ciężka chociaż
mrozy zaczęli się z 20 września i liście
opadły ale śniegu nie było do 15
listopada, a z piętnastego listopada
poszli śniegi tylko letkie a mrozy w
jednej porze od 15 do 20 tu stopni
A do 30 tu stopni było pięć dni

Aco się tyczy do nas wygnańców
która rodzina największe biedę.. To wszy
stkim jednakowo nie mogę wyłączyć
ani jednej rodziny biedniejszej ani
mozniejszej awszystkim jedna bieda.
Chociaż jest kobiety z dziećmi to im
z domu przysyłają po pare rub i żyją
jednakowo. w 20 rodzinach tylko
jedna najbiedniejsza cześciot i to nie
mogie wyłączyć dlatego że Uniech
dzieci nima tylko wszystkie dorosłe.
Au symana żona z dwojgoma dziećmi zosta
wdomu to pisze że jej bardzo bieda bo
nima żadnej familij i nigdzie nie
znajdzie Obowiązku dlatego że małe dzieci.
Umnie także żona i dziecko zosta
wali wdomu i było im trudne życie to
ja kazałem sprzedać co miała i przyjechać
domnie to przyjechała wydali jej paszport
i teraz biedujem choć razem na wygnaniu.
Całuje ręce i nogi Ojca duchownego wraz z
swoją rodziną życzę wszelkie pomyślności i
setnych lat. pokorny sługa Stefan Gawryluk

5 18

Rodzyna Wawryniukowa

1 Ja Antoni Wawryniuk
Otrzymałem od Stepana
Hawryluka 12 rubli

2 Ja filimon filipiuk
od trzymałem od stefana
nawryluka 16 rubli

3 ja Eliasz Zaniewicz
otrzymałem od Stefana
Gawryluka Szesnaście
rubli 16

4 Antoni Morgunowycz
otrzimoł 39 rubli od
Stefana garbluka

5 Ja Paweł Andreiczuk
otrzymałem od Stefana
Gawryluka dwadziescia
rubli 20

6 ja szymon Ciecot
otrzymałem pieniądzi
od Stefa gawriluka
Dwadześcia sztery rubli

7 ja Stefan Zaniewicz
otrzymałem od Stefana
Gawryluka Dwadzieście
rubli 20

8 ja Marijanna szech
otrzymałam pieniądzy
od Stefana gawriluka
Dwadziescia rubli
sztery

Ja Grzegorz Wąsowicz
Otrzymałem od Stefana
Gawryluka trzydzieście
rubli 30 rub.

Można adresować naroddziny które
wymieniam, adres do nich jednakowo
na Elijasa Zaniewicz
Grzegorza Wąsowicz
Macieja Szeniawski

Въ Оренбургскую Г. Городъ
Челябинскъ до востребования
такомуто

Čelabinsk 16 XII 1892

19

№ 22 Заказное чрезъ Москву [illegible] 21

Въ Царство Австрійское

въ городѣ Краковѣ Матурска

R

Krakow

ulica kanonicza № 25, Wielmożnej

pani Julij Maturskiej

отъ Степана Гаврилюка


16.12.92 - 7.5.93
1.1.93

99. Grzegorz Kozłowski Lugowa 16 XII 1892 r.

Gronczewski Jan

Warszawa 25. 9. 1929

szt. 1.

A. 1. M. Wieś Sugowa 16 Grudnia 1892 r. 20

Niech Będzie Pochwalony Jezus
Chrystus, i Matka Najświętsza
teraz i zawsze i na wieki wieków
Amen

Ja nieszczęśliwy Wygnaniec niżej
Podpisany Ośmielam się Upaść
Do nóg Świątobliwych Ojcu
Duchownemu, z całą mojąg rodziną
i Dziękujemy za Ofiarę co Adreso
wano na Jana Jaroszewskiego,
przy każdej Modlitwie Rannej, i
wieczornej Zanosim Głos do
Boga, o zdrowie, i odpuszczenie grze
chów, najprzódza Ojca Ducho
wnego, i za Wszystkich Podawców
i Dobrodziejów naszych, Jako Du
chownych, Przełożonych, i świeckich
aby Bóg Wszechmogący Raczył przy
jąć nasze Modły i Westchnienia
a tak wielką miłością ku nam
nieszczęśliwym Wygnańcom,

2.

który zostajemy za kilkadziesiąt tysięcy Wiorst, na Wschodzie słońca, pod panowaniem Rossyjskim, kraj ten nazwany jest sibir, na tej sibiry żyje nas 40 familij, gdzie ani Kościołam, ni Katolikum, spowiedź nasza pod gołym niebem, Duchowna a święte Sakramęnta, święcona Woda z którą dostajemy za kilkaset wiorst, jedni żyją na chorężcie połudnowym od nas za tysiącą wiorst, drudzy nie wiele pobliżej trzecie około Miasta Czelabinska, od nas za 250 wiorst, my 4 ry familij Kozłowskie, Bartoszewskie, Jaroszewskie, i Lewickie, żyjemy w samej części zimnej, i pustej nad rzeką Mijasem, kraj ten na widok Jest Wesoły, Ale co do życia

3.

3: to Jest Okropnie smutny,
Góry Okropne Kamieniste, a
na tych górach Okropne Le-
sy sośnina, Brzezina i Osina
to Wielkie drzewo, Że Jak spoj-
rzysz taka Okropna skała
wysoka, a na niej Las, zie-
lony Jako ~~Barw~~ Barwinek,
w tych Lasach różne zwierzę-
ta, Miedwiedzie, wilki, Lisy,
Borsuki, Jelenie, kozły, i serny
zajęcy Białe i siwe, a powie-
trze paszęka koszacze głu-
chacze cietrzwery i Bażanty
Jakiech my w podszczeniemi
dzieli bo ich niema, ale to nie
niemiłe, bo w tym kraju Je-
dne towary co do ciała każde-
go człowieka, taki do duszy
w tym kraju mieszkają Bezbo-
żne narody, same przestępcy,
z różnych narodów, wystani,

4. Jako to- złodzieje, rozbójniki;
Sichmiarze i różne niewierne
narody, chociaż kraj dobry ale
Bóg daje po zastudze narodu,
nieurodzaje, słabości; wielkie
Wiatry, szarańcza, wyjada
nietylko zboże, ale i trawy,
my także zajmujemy się prze
rolnicze, kupujem ziemie u
właścicieli, płacim od z r. do
7 r. s. za każdą dziesięcinę na rok ale
korzyści z tego żadnej niema, bo co
posiejem to zawsze nieurodzaj
i tak się męczym w tym kraju,
jedno, zmartwienie na duszy co
się tyczy do życia, a drugie, cię
gle musiemy czynić walkie
z tutejszym narodem co do wiary
się tyczy, bo oni nas mają za nie
wiernych, a sami to poczytują
cesarza za Boga, mówią że
Jak Bóg dał z Lata nieurod-
=zaj to my

5 by z głodu pomarli, a
Czeszarz nam dawał
chleba i my przeżyli ten
głód, oni nie poznają Boga
ni świętych pańskich,
to my im odpowiadamy
żeby tem więcej obraża-
cie Boga, że czynicie się
chrześcijanami a żyjecie
jako najgorsze heretyki,
Ale co już o prostym na-
rodzie to nie ma co mówić
kiedy ich Duchowne żyją
jak bydło, w jednym miej-
szczu pop odprawiał to
Bałwochwalstwo syzmaty-
ckie, w kuźni, co oni nazy-
wają Cerkwią, służący
nie podał mu prędko ka-
dzidła, ten pop dawaj je-
go wymyślać w tej kuźni
poszło do tego że rzucił
kadzidło i ogień się posy-
pał na podłogę i popże

palat ogień Dymany co
byli postane na podłodze
także Sedmo Ludzie ogień
pogasili a to tuka i chod-
prawna tego nabożeństwa
nocne święta popy każ od
prawiają — Jak odprawi
swoje bajkie to się zabiera
zaraz iść po wsi zbierać
pieniędzy niby to Ofiare cho-
dzi do każdej izby i stani
gospodarza Wspomina się
żeby mu dał co pieniędzy
z boża, i co by tylko miał
w gospodarstwie to się
wszystkiego Wspomina
a za nim Jedą fury z itiz j
co kto wyniesie to na te fury
składają i wiozą do popa
w jednym miejszczu mij
szedł pop z chałupy i zo-
baczył wielkie to czego to
w gospodarza i mini

23

7 no u tebie chorosz(o)je
brat koczyto, gospodarz mu
odpowiada Dobroje bame
(ń)ku pop stoj i stoj oko
ło koczydła, ale gospodarz
zauważył że pop żąda
go koczydła, i mu mówi do
popa bameńku. ...
podniesz koczyta ono ma
żył więcej jak z pudy, a
pop mu mówi, złoty mu mój
ja zaniosę do swego doma
za, a gospodarz mu odpo
wiada no to biery. Jeżeli
zaniesiesz to będzie twoj
koczydło, pop oddał gospo
darzowi krzyż, a sam co
najprędzej złapał koczy
dło, i zaniósł położył na
wóz, tak człowiek tej
krzyżi mówi a gdzież
krzyż, pop odpowiada że

8. oddał gospodarzowi za
to wszystko członek tej kuni
odpowiada gdzie i prosi jego
żeby ci oddał krzyż, pop wró-
cił się do gospodarza i zaczął
go prosić żeby mu oddał ten
krzyż, a ten nie oddaje mu
tu wyszła cała komedyja
na się podziło się masa narodu
i stali u winnik popa, a
pop mówi to kowietkiego
co za oddał krest czak ja
chrześcijanin tak i on
chrześcijanin był poto
my, i gospodarz lutgera
oddał mu krzyż – w drugiem
mięjszczu była rzecz taka
pop chodził tak samo po
wsi i zbierał te rzeczy
zaszedł do jednej wdowy
a ona biedna była pop-
odprawił swojsą bajkie
i mówi dawaj co mówa
ona odpowiada że u mnie

9 - nie ma co dać ja sama jest
biedna, pop zaczął oglądać po
stronach coby u niej wziąć, —
wychodzi do sieni tam stoji
Okropna Beczka, w tej Beczce
było niewiele pszenicy pop-
-zmiarkował a co! krzyknął ta
że nie ma a nie u ciebie a tu
za wiadrze pszenicy wdowa
odpowiada u mnie tyle wszy-
stkiego chleba pop zakrzyczał
Dawaj mi szybko worek,
Wdowa podała mu worek a
pop nachilił się dostawać
pszenicy i wpadł w Beczkie
nadół głową, i tam zaczął —
krzyczyć. Ale głosu mało jego
słychać, wdowa pobiegła
do tego człowieka co za popem
jeździł krzyczy u mnie na po-
p. zawalił się w Beczki i
mało co żywy był. zleciało się
wiele ludzi i ledwo tego
popa wyciągnęli z beczki
żywego bo okropnie był gruby

w pięknej wsi nad mijaskem
rzeką, stoji kurnia, mieś tana
żyma się Wantakama kam pop.
okropnie grabi ludzi za ich
różne Batuszkowskie obrzą-
dki, w tej wsi żyje Bogaty chło-
p i pomięzy ziemi jest wie-
lkie nieprzyjemności, ten
pop, jak komu daje szlub, to
każe sobie płacić od 10 r. do 25,
jeden chłop biedny chciał się
żenić i poszedł do popa wiele
on weźmie od niego co go zły
czy życ z żoną, pop od niego
chciat 18 r. ten mu mówi że ja
biedny nie mogie byle dać bo
nie mam skąd, pop nie zwraca
cał na to uwagi mu mówi gdzie
chces to bierz za ciebie tani
nie mogie zwiezać, chłop,
ten poszedł do bogatego chłopa
i prosi żeby mu pożyczył 18 rubli
na szlub, ten uznał u niego od nie-
ta rzecz, i mu mówi ja ci biedakom
swój zygarek by zanieść do-

11 popa i dajmy, powiedź że ja
ten zygarek wykupię pódźni; ten
wziął i zaniós do popowi, pop-
przyjął ten zygarek, w tęczas
Bogaty chłop wziął sę do staro-
ste, i policyję zajawiał że
u niego zkradziono zygarek. i
jąd po wsi szukać a temu
co zaniós do popa zygarek to
przykazał żeby się oni nie przy-
znawał jak go potrzebują
do zapytkania. szukają po wsi
nie minają i popa, znachodzą
ten zygarek u popa, pop się wy-
mawiał że przyjął od w zas-
tau postawli za tym chłopem
ten się odkazał od wszystkiego
Bogaty chłop podał popa do
sądu, na sądzie biedny się
odkazał że u niego z kąd by się
wziął zygarek kiedy on
nima co jeść i w czym chodzić
sąd Bogatego chłopa osądził
z domu go Arestowaċ i odpra-
wić na 3 miesiący do więzienia

12 a po prostkat niewinien takie
z temi poganami kiet by mający zdanemi
Kończąc ten List z pokorą proszę was
pobożni czytelnicy jako święto bliźni
O jcowie, przełożeni, i mieśniacy kocha-
ni Bracia w Panu Jezusie Chrystusie
proście Boga za nas o wytrwanie aż
do końca w tym prześladowaniu za
wiarę S. rzymsko-katolicką a w
nie inny dzień wznoście głos do
Boga każdodziennie przy każdej Modli-
twie naszej, o zdrowie, i grzechów od
puszczenie, Dobrodziejom, i podaw-
ców naszych; a także za Kościół
S. katolicki, i za wszystko Ducho-
wieństwo po całym świecie zo-
stające; — O Boże Wszechmogący
Dopomóż Kościołowi S. katolickie-
mu i Jego Duchowieństwu daj
moc i wytrwanie na przeciwnie
przyjaciół jego; O najświętsza Pa-
nienko Maryjo Opiekunko nasza daj aby
wszyscy niewierni byli przyjęci
na łono kościoła S. rzymsko-katolic-
kiego, co daj Boże czego wszyscy
pragniemy Dość tobie tej chwały:-

Ojcze Świętobliwy!

Proszę nie pisać Więcej Adresu na Jana Bar
toszewskiego, bo dopiero z nim wyszli wielkie nie
przyjemności, co Ojciec Duchowny podzielił nas po
30 rubli, to on naruszył to rozporządzenie, on podzielił
nas na Osoby bo Jego najwiękrza familija 13 osu
b, w Jurzepa 7 osub. Umolie 6 osub. a wLewickich
5 osab, to on rozdzielił po 6 rubli i po 2 złotych na
każdą osobę, my wszyszczy zato na niego nie dawali;
moje córki Anna, i Katarzyna, proszą wpisać ich w
różaniec, i Jeżeli można przysłać im krzyżyki i Różańco
we książki, a mnie i swoją Fotografię na pa
mięć tak czułego naszego Opiekuna, i proszę pisać na

Adres jeżeli koma być nie strudnością Ojcu
Świętobliwemu, Upadamy do stóp Waszej
Świętobliwości, Uniżone Wyznawce z całą
z moją rodziną Grzegorz Kozłowski

Adres mój:

Въ городѣ Шадринскѣ Пермской
губерніи въ Деревню Луговая Окуневс-
кой Волости, Челябинскаго уѣзда.
Григорію Козловскому

въ Австро-Венгрію заказное

Въ г. Краковъ

Его Благородію Докторо Юлію

Матарскій

W. Pani Julij Matarskij

ulica Kanonicza № 25

M. Krakow

отъ Гимназіи Козловскаго
изъ Д. р. Луговой Оконевской Вол.
Челябинскаго уѣзда.

Lugova
16 XII 1892

27


ПОЧТОВАЯ МАРКА
ДВѢ КОП.
СЕМЬ КОП.
17
ДЕК.
1892
КРАКОВЪ

100. M. Jakubowski. bumackoe [b. d. ok. 14 XII 1892 r.]

Gromska Janina

Rzym 25. 8. 1928

szt. 1

1 28

do Jego przewielebności Wielmożnego X. Prałata

w Wiedniu. Niech będzie pochwalony Jezus Chr.

Najprzewielebniejszy i Cześć godny Duchowny Ojcze!
List i cztyrysta r. i zapis do N. serca
Jezusowego otrzymałem dnia 14 grudnia
który: był pisany 11 listopada 1892 r. Pienią-
dze podzieliłem wedle spisu. O fotografią:
wdowud pamięci nieustawam prosić.
Uwiadomiać że jesteśmy zywei zdrowe z łaski
Bożej, — jako i Wam, Kochany nasz Ojcze
na drugim życzemy od serca i długi
zdrowia, łaski Bożej, siły i energii dla ra
dosie Ucyrnienia którym trudnym obowiązkom.
Duchowny Ojcze! przykład, i życzenia Wasze, bardzo
jest, ważne dla nas, nawzgląd, naszego mienia
Co pozostało ze zkradzionego nam. — ale nie-
ktury zkaszych braci mowio tak: jeżeli weźmiem
pieniądze zanasze mienie, tomusiemy dać podpis
od siebie, jako przyjeliśmy (pieniądze), i nas z Rod-
zinnej ziemi wypisio, i tu w sybe-
ryj zapiszo; i, niewolnio do rodzinnego
kraju, i powiedzo, że my tego zami chcieli. —

Ale chociaż i niewziętą pinigdze, za nowe mienie; a oni nas piszą tutejszemi. Więc prosze was najpokorniej Duchowny Ojcze! abyście zwrócili uwagę na ten wdomunek, i popowiedzieli w listeck których do nas czy brać pinigdze czy nie brać? — niektóry z nas bardzo dobrze zgrzeszeli, ale tylko ci którzy większy zapas pinidzy z kraju rodzinnego wzieli to oni wystarali się prędzej ziemi i pracować zaczeli a niektóry taniego sobie dać żadnej rady, a mianowicie sieroty: Filipiuki Kostaniewicz Maciejuki, Czechi, niektóry z nas, zaczynajo wstępować do stanu Moltańskiego — ale z wielką bojaźnią Księdza w najbliższym Kościele. Widziałem się z Błażejem Kosowskim, i pytałem go, czy podzielił pinigdze, jak miał polecone, on, się tłumaczy że podzielił codojąty, a jak nie podzielił to zostało na jego sumieniu, — ale niech Pan Bóg z nim bodzie, jednak listów on, nie daje każdemu z nas do przeczytania a ponieważ mnie ani jeden głos niedoszedł pokrzywdzenia od braci mojech.

Nowin teraz i zdarzeń, nie piszę, tylko
złobość zaczyna panować pomiędzy
narodem tutejszym i nami, - złobość ta
narzędzia wypisowana gorączka ~~natto~~
którą bardzo dużo ludzi do grobu
składa. — jedna z naszych wdowa 28 letnia wygnańców
umarła, (Szreniawskiego córka). Byłoby
bardzo dobrze, żeby ~~mój~~ Mój bracie wygnańcy
którzy umieją pisać jak kolwiek, pisali każden
o swojéj miejscowości, o ludziach z którymi
żyć muszą, i o swojéj biedzie. — wiem
że pisać umieją rodziny następujące:
Boguszy, Szreniawskie, Szuborczuki,
Kuczyńskie, Bieleckie, Telegaje, i Tomasz
~~Z~~ Kosowskie. Adresy najpewniejsze:
Szuborczuka Marcina, Szreniawskiego
Macieja, i Tomasza Kosowskiego. —
Ale Tomasz Kosowski brat Błażeja służy wynaro-
mnemu-Romku, przy aresztowanych
ludziach (stróżem), to dzisiaj jest on,
na obowiązku a jutro może nie być.
więc najpewniejsze adresy Szuborczuka

i Greniowskiego – bo tesame co na Antoniego Wawrzyniuka – bo oni żyją na jednej ziemi, tylko o ½ wiorsty odsiebie, a mój, może być tensam. – Adresy poniżej umieszczę. Nakoniec nieumiemy dostatecznie wyrazić żeśmy jesteśmy wdzięczni naszym dobroczyńcom (wam wszystkim którzy przyczyniliście się do naszej nendzy.

Duchowny Ojcze! nie martwcie się o nas bo my jak możem tak sobie radzim i pracujem z Bogiem; chociaż składki ustaną, ale Wy kochany nasz Ojcze! (i przyjacielu) pierwszy po Bogu nietraćcie chęci do nas ~~twoim nie~~ piszcie do nas choć niepieniężne listy ale życzenie przyjacielskie i Błogosławieństwo Kapłańskie w codziennej modlitwie będziem prosić Boga o zdrowie Wasze i życie długie bo Wy Duchowny ~~W~~ Ojcze! do świętego Jana jałmużnika podobni się stali. Za niedołężność w moim liście ~~ch~~ niech mi Ojciec darować raczy

pozostaje Uniżony Sługa
M. Jakóbowski.

Адресу: Въ Оренбургскую
Губерню Челябинской
уездъ Чумляцкую
Волость Село Чумля=
цкое. Михаилу Якубо=
скому.

Адрес
Adres: Szeniowskiego i Szuborczuka 3

30

Въ Оренбургскую Губ: Городъ
Челябинскъ до Востребования
Матвею Щендзвескому.
(Сив) Мартину Щуборчуку

31

N 943

Заказное. Австрія Краковъ

Гжъ. Юліи Матурской

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г. 28 XII 1892 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.

ок. 28 XII 1892

R

Autriche:

Pani Julija Maturska

Kraków: Ulica Kanonicza 25.

ПОЧТОВАЯ МАРКА 7 СЕМЬ КОП.


100.
МОСКВА
ЭКСП
ПОЧТОВАЯ МАРКА
СЕМЬ КОП.

101. Joachim Lewicki – Tołstopjatowa 15 I 1893 r.

Gromkowski W.

Żakopane 5. 9. 1918

Żakopane 20. 9. 1918

Żakopane 30. 9. 1918

szt. 3.

a) 1 32

Dnia 15 Stycznia 1893 roku
W pierwszich Słowach mego
listu Przemawiam Słowy Jezuski

Niech Będzie
Pochwalony Jezus Chrystus,
Najniższy Sługa i wygnaniec
Joachim Lewiczki, O Śmielam się
przemuwić listownie, Do waszej Świą-
tobliwości, Ojca Duchownego Audziór i
Opiekuna naszego, Donosze że otrzyma-
łem Ofiary ze cztyrech listuw Juze-
fa Bartoszewskiego, A teraz od Jana
Jaroszewskiego, razem Sto szterydziesci
siedem rubli, Zaco Niech Będą Bogu
dzięki, od nasz grzeszników za jego opat-
rzność nadnami, Audziór i Ojcu Duchowne-
mu Za opiekuncze dobroczynnosci
i Starannośc nadnami, i abyśmy
nędzni grzeszniczy, mogli uprosić Ły-
ski u Boga Wszechmogącego, Aby
przydłużył życia i dodawał pomocy
i zdrowia, a przedłużył latach zapłacił
Krulewstwem Niebieskim, Codaj O Boże

1)   2   32

i Nam Abysmy kiedy stawim
Naszod Ostateczny niebyli zawstydzeni,
a usłyszeli owe słowa pujcie ktury pracu=
jecie i obciezeni jestescie do od poczynku
i ochłody, Alie jakie nasze cierpienia,
kiedy tyło smy zakostowali goryczy,
Zaraz Bóg pospiesza s swoim Miłosier=
dziem nieograniczonym i przyjmuje na=
siebie co jest gorskiego a nam tylo
ostawia co jest słotkie i letkie, Ojak
ze my stamiem, Przed tak dobrego Ojca
i Stwurce, i Pana i od kupiciela
naszego, zatylie łask nam wyswiatczo=
nych, O Boze litosciwy racz nasz za=
chować pod skrzydłami swojii opieki
abysmi niezagineli dzieło rąk twojych,
i Padamy do nug czci naszej swiętoż=
bliwosci, i prosim szczca i duszy tej
naszej Matki Powszechnej czyli wszy=
stkich wiernych ostanowio jeden kos=
ciuł ~~pow~~ Katolicki, Pamietajic
nanasz wygnancuw i tułaczuw Mołtwa
przy kazdych modlitwach, bomy niegodni
tylie czasu upłynęło ze niesztyszym

c)

ani dzwona kosciolnego ani niemoz-
zem sie znajdowac na ofjarach Msz. s.,
i Jusz upłyneło, dwa ~~ta~~ roki od naj
bliszej spowiedzi, boco dozycia ~~ze~~ docia-
ła to terasz jaki kolwiekli mamy zy
cie. Chlib unasz nie drogi pud zyta, 60 ko
pijek, i oprócz tego ze zyjem ~~zyjem~~
powsiach to najmniejem u tutejszych
ludzi po pare morgi ziemi i sami siejm
to takoz i swego ~~tik~~ ciekolwiek sie urodzi,
* Osmielam sie prosic orade co terasz
zad ponasz wymaga, niewiem czynasze
bracia otem donosili, Moi ~~unas~~ tech
czterech familijo e jeszcze niezawoły-
wali, ale ze ja z Janem Jaroszewski
wjesieni jezdzilismi donaszych braci
cozyjo koło Czelaby, tak jich Sprawo-
nik namawia zeby brali pieniedzy
za swoje gospodarstwa co porostali wkraju
więc my im radzili zeby nie brac
bo kazdy dobrze otem wie zeraz opuscit
wszystkie i drugi raz niepowinie sie wra
ciac, a terasz nasz zawiadomili listem
ze dwuch wzieli to nieme czytoczasem
niemoze byc z tem dlanasz

d)

Jiny mamy zamiar teraz na wiośnie stąd wyjechać bliży czelaby, przeto że teraz maszyna do samej czelaby chodzi, tak można by cięzściej się do Kościoła dostać, bo od czelaby do złotoustu tylko sto pięćdziesiąt wiorst, i proszę Ojca Duchownego od serca i duszy gdyby można przysłać książkum, to najbardzi bym rad Ogień i nauczę Jezusa Chrystusa czyli ewangielik, i Żywot Swiętych Pańskich Ane pułroczny, bo donabożenstwa to o nimie książki jest, a takich to wielkiego ijemna abardzo by nam potrzebny, bo jak ryby wyciągnie ne na powietrze zwędy obumierają, tak i nasze bracia pomiędzy tutejszym narodem obumierają duchownie, podaje swój adres Mozadnijazk Pierenskii Guberii Celakinskaho Ujezda Okunodskoj wołosty sieło ~~Totstopiatowa~~ Joachimu Lewickiemu, ~~[illegible]~~

List. O tutejszym narodzie i ich obrządkach
Tu dziś i Naszym pomiędzy niemi życiu

Gdy nas przywieźli w roku 1888 do tej wioski co i dziś żyjem, zdali nas pod nadzor sielskiemu staroście i sołtysowi żeby oni nas pilnowali żeby nas nigdzie nie wypuścili zewsi, A gdy nam trzeba kupić żywności, to musim iść do nich, ich prosić o pozwolenie, Oni nam naznaczają człowieka żeby z nami był obecny do póki się powrócim z bazaru czyli targu, Na sam przód dali nam kwatere to jes U spiewaków co w Cerkwi spiewają, przezyliśmy miesiąc nic oni nam niegadają ani pitają zaco wy przysłani, potem zaszła nam rozmowa o religiji gdy uwidzieli żemy święta zaczeli swoje święcić, Oni doniesli to swemu popu, że wżaden sposub niemożemy polazkiwo pieregoworit, Gdy przyszli ich Swięta Boże narodzenie to jest na drugi dzień, Wzieli od popa psałtyrz i przyszło ich wiecej, zaczeli ze mną rozprawiać o wierze, mówia że u was nie prawdziwy krzest, bo i Sus Christos, kreścilsia w rekie a u nas nagłowu zliwajut Ja mówie mylicie się w tym bo nasz krzest jest prawdziwy bo u nas się woda przechowuje w naszym Kościele cały roku co się święci wielkie sobote u was kto wiezie Dzieczko dokrztu to i musi swoje wode wieźć z domu i jeszcze zeby była gorąca wszak że wjordanie nikt wody niegrzał, w naszym kościele jest krzest trojaki, z wody i z pragnienia i z krwi, oni prosili Aby im wytłumaczyć, jakie to jeszcze inne dwa krstawo, Ja im mówie że gdy kto zapragnie serca i duszy aby się okścić a nima komu udzielić takon z pragnienia zostaje ochrzczony, a że krwi dowodem macie dowodu bo jak Cherod wyciął w Betlejem małe dziatki przy narodzeniu P. J. tak oni wswojej krwi zostali okrzczeni, to oni zamilkli a że u nas jest krucifiks z wizerunkiem P. J., oni mówią u nas nie prawdziwy krzyż bo tylko na cztery końce a u nas na osim A ja tu im mówie o obłudnicy jaki u was wielki błąd, wszak że ~~wszak~~ Jezus Chrystus nie na ośmiu końcach był rozpięty a tylko na czterech, oni mówią że u nas nato, na pamiątkie Ośmiu powszechnych Soborów, to widać że u was z soborów ukrzyżowany i odkupili od Piekła Ani Zilki, Znowu mówią że na czo u was czało rękoj siekszczo, tak wy w to bojeu nie wierzylicie my na to się cało reko się żegnami

~~czato Boże~~) ze Jezus Chrystus przez pięć ran naszą kupił od niewoli Satanskiej, na kowo wy na prawo i na lewe plecza kładziecie ruku, na to ~~Duch S. pochodzi od Ojca i Syna i ze Duchem przemijemy na przewrócenie wiary~~ dla przypomnienia sobie, ze Duch S. przez wiarę i łaskie oswiecającą przeprowadził nas od strony lewej, czyli od grzechu, na strone prawą, czyli do łaski, tako ini sami zeznali ze katolicka wiara prawdziwa, bo jeszcze jak pokazali przałtyz i swoje siem ioot wiery, ułozone prze Atanazego Patryarchie Aleksandryjskiego Ale ze tam napisane, Aszcze człowiek spastisia Podobajet darzati Kawtelicześkuju wieru, Aktoże ejo i nesporczno sbludati nebudet bez wsakaho nadamnieja wiki pohibnet, Gdy ja im to pokazał tak oni poszli do popa, przez ciągu zimy pierszej, gdy nam list przysłali z kraju jak nasze listy zawsze przychodzą do kancelaryjy, w ziot Pop list do siebie, i posyła staroste cerkownego zeby ja do niego sam poszed po list, na drugi dzien zachodzie do niego, Przywitał mnie zwyklie i i kaze mi siadać, pyta sie za co was przywiezli Ja mowie ze za religije, on mowi, ze u nasz nima zeby za wiarę przesladowali, my wiemy za czo was wywiezli za wasze upartosć, ze wy swoje porzucili a chwytacie czudzego, A wy niewiecie czo jest złe a czo dobre, ze prawosławna wiara jest pierwsza od samego J. Ch. ustanowiona, na Apostłach i tak do dzisz dna przechodzi łaska na biskupuw i na nasz kszęży, a zachodni kosciuł od tej łaski od pad, Ale ja go zapytam czy czo Chrystus powiedział to jest nie omylno, prawdo, on mowi ze nie omylno, komu Chrystus dał władze zdwunastu Apostołuw, a on mowi zewszystkim wraz, ja mowi na czoz tu zamikzasz co Chrystus mowił do S. Piotra, a czoz, Ty jestes opoką na ktorej zbuduję kosciuł mój, a Brany piekielne go nie przezwyciezą, i nadał mu władzie związywania i rozwiązywania grzechuw ludzkich, mat to dlatego Chrystus do niego tak powiedział, ze on przyznał ze jest Syn Boga zywego, a Bo J. Ch. na to przyszed był na ten swiat zeby chwalic słowami, Co J. Ch. powiedział to jest nieomylno prawdo nikogo omylić niemoze jak jest Bóg wieczny tak jego słowa trwać Będą do skończenia swiata, Czo Powiedział do Piotra S. to i do jego następcuw

Dlaczego gdy s: Piotr upad żaden go Apostoł nie potępił, taki u
stępy jego oddawano tylko sądowi Bożemu, i niedopuszczono żadnego
aby zniewarzył Kościół s: Ale o tylo tylko go ciemiężyc będą, o ile
się zgodzi z zamiarami Bożemi, Dla doświadczenia dusz wiernych a wykorze
nienie niewiernych, on tu zaczyna i my by dodziś dnia byli byście nieod[illegible]
li żebyli wasze Papy do świeckich się przeciwko niemieszali, i żeby byli sie
nie uroili tako pycho że oni jest sędziami i głowo wszystkich Biskupów
A poprzednio do dziewiątego wieku wszystkie byli równe i na wszelinskich
soborach zarównosię zgodzili, A dlaczegoż jeszcze w czwartym wieku
na Sardaceńskim soborze gdy był naciskany Atanazy Patryarcha Aleksa
ndryjski Odezwał się do wyroku Papieża, jako sędziego wszystkich Bisku
pów iż by roztrzygnął natarcia kacerskie, i Znowu w piątym wieku na
na Soborze Chalcedońskim po przeczytanym wyroku Papieskim, Obustronie
J: Ch: Wszyszcy Biskupi tu i Patryarchi jedno głośnie się odezwali,
Piotr w osobie Leona przemówił, my Biskupi tak wierzym jak Leon wie
wierzy, i Gdy prosili Biskupi w Wschodni, żeby Antemijusz Patryarcha
Konstantynopolitański miał pierwszeństwo po Papieżu dlaczego to odrzucili,
i Znowu w szóstym wieku, gdy Jan Patryar, Carogrodzki mianował siebie głowo
Głowo Kościoła, tak Papież przybrał zawsze sługa sług Bożych,
Tak on nato powiedział, że wy nauczany tak brechały i ja wziął list i posiedział
i nie miałem z nim styczności do tego roku, On jest misyjonarzem ruskim
i jest w zastłudzie urzędu bo tu gdzie my żyjem naród na dwa stronistwa
rozdzielony choć i prawosławne, jedni chodzo do cerkwi i słuchajo Popów,
a drugie zaś nie przyznajo, i cerkwi ni popów, te co nie przyznajo
niczego tomyznajo dwie natury, Boskie i ludzkie, i sami krzczo Dzieci
i śluby dajo, obyrajo starego człowieka najwyższego popa, bo mówio że te
popy i te ludzie zapisane pod Atychrysta, Jeszcze od Patryarchy
moskiewskiego Nikona, co on przerobił i nasze wszystkie księgi i oni
od tej porysie odłączyli, ale i teraz przechodzo już większa połowa
Jak przyjechali misyjonarze z moskwy, i on wciąż zbiera ich i naucza ale ni
kogo nie nawrócili, i te ludzie nam jest przychilniejsze,—
W tem roku w listopadzie, zachorowała ta gospodia tego domu co my
żyjem i przywieźli jo do nas, gdy coraz była gorsza chora, prosiła żeby dać
znać do jej rodziny, żeby prędzej przywieźli do niej, bo my na drugej kwa
iliczy jeszcze kwa [illegible] teraz żyjemy Tyże

Zwidziałem ich tajny i jakie oni dają uszanowanie, choc nam i patrzyc sie
nato niegodzi; gdy go przywiezli, w chodzi tak jak prosty człowiek doizby
i stawia nastolie buteleczkie z winem ikładzie proskor pytusie jaksie czo-
ra nazywa, potem zacryna sie zanio modlic pokiwatsie, i muwi zeby
wszyscy wyszli, pokamist oa chrycby zdasi, wszystkie myi ruskie wyszli,
Potem wszystkim gdy weszlismy doizby, Zapytuje nasz gdzie wasze ksiegze
gdyby zwas naktorego smierc przyszła, gdzie bywysie spowiadali P. Chr.
powiedział, kto niejy ciała, mego, i niepije krwi mojej, nima zywota wiecznego
my na to muwim, cuz my zrobim kiedy jestesmy wręku nieprzyjaciela,
duchowniciesie spowiadamy i pragnieniem pozywamy ciało i krew P. Chr.
kiedy my ciało tylo pozywacie, takwas i to nieprawie, a P. Chr. postanowił
na ostatniej wieczerzy ciało i krew, my pytamy czy to zywe ciało i krew, by
pozywamy zywego P. Chr., a takze, tak wkadzym człowieku zywym ma
na wiskutu krew, a zyjmy go teraz cem i krew jest, oto i my pozywamy
całego Jezusa Chrystusa, on muwi ze wasz przyznaje za pirszy dogmat
wiary zaczętje presw. Bohorodzicy, i ze ona sia rodzyła bez chrychu perwo-
rodnowo, Prawdziwie tak, bo tysiecz dowodow mamy na to, jakie,
gdy tylo persze rodzice zgrzeszyli czo Bog do nich powiedział i do węza, ze Pszekli-
ty jestes i Bedziesz sie czołgac na twoich pierziach otosie narodzi niewiasta
i zetrze głowe twoję a ty będziesz czychac najej stopy, on muwi ze nie prawda,
bo co sie z niej narodzi to zetrze głowe twoje, ale ja tu muwie niewtchardo
gdybys zadawał palsz Krulowi ziemskiemu, nigdybys nie uszed bezkary
a czyz Bog nie moczem u karacie, i prawdziwie ze jest pirszym dogmatem
naszej wiary bo na Najswietsza P. Ma. przez jej Anielsko czystosc zwabiło do siebie
czystych wiecznosci, zbawiciela swiata, i stad zaczeło sie sprowadzac zbawie nasze,
niemiał czego nato muwic, ze wasz Papa pozwoli, wam grzechi odpuskat,
ale ze ja predko sie nie porozumiałem do czego on gadał on do tego ze nasz
stolica Apostolska odpusty nadaje, tak ja mu muwie z dzie nieprawdał jak nieprawdę
nasze piszaze wielie raz piszali do waszych, a wasze zadnej nato odpowiedzi
prawda muwie ze u nas jest odpusty nadane, ale to nie to co spowiedz, niedali
tak by za jednego pokutującemu człowiekowi od Pana Boga przez Kosciół nadana jest to
Odpust przeto, nie jest darowanim grzechu choc by najmniejszych, nie jest ta
uwolnieniem od pokuty zadanej na spowiedzi, lecz jest tylo korzystanie z zasług
Pana Jezusa i świętych jego za zezwoleniem Stolicy Apostolskiej, Bo litoscivy
P. J. pospieszył ze swo pomocą, od dając Kosciołowi do rozporządzenia nieobliczone
zasługi swoje, A papiesz jako zastępca na ziemi, P. J. jest szafarzem tych łask,
niezdołam opisac wszystkiego, jeszcze zbrasie kiedy peszys ze swemi ksiagami,
Zamierzyłem napisac o ich zwyczajach z tego swiata, i to jest prawdziwie bo ktury
u nas ruszy przynosili do mnie kiażkie i dawali czytac, u nich tak jest napisa-
ne ze jak umrze człowiek, tak ta dusza czterydziesci dni idzie do Nieba, i ktore
bogate to odprawiają szorokowusz piaczo popami po tej duszy by isc do Nieba, a biedne
toche pierszy dzieni i P. 115 120 i do i 40 sluzo, kiedy wyjdzie dusza z ciała
tu Niebieznuju znaczala nasz s treczajut wozdusznyje duchi pierwo to myta
po Anielsku i dusze i pytajosie grzechuw czo grzeszyla w swięta i niedzieli do ostanow
Ale tu Anioły za nosie targowe ze złemi duchami, i wtedy czasi nazy nimi
modło zanio, i tak tu zostaje wolna pierwego dnia, pobiesiedujut i wydali
i tak stopniowo, na kazdy dzien inne grzechi zdaje bez 40 dni i do Nieba bez
zadnego grzechu zajdzie na sąd Boski, taki u nich błąd pewno opisze
[illegible] pozwolić zycia wdalszym liscie)

№ 350/2

15 I 1893

Заказное

36

Австрію Венгрію

Черезъ Москву въ Краковъ

на улицу каноніку № 25

Ея благородій Юліи Матарской

W Krakowie

na kanoniсze ulicе № 5

Pani Juliy Matarskiej

7. II - 93

МОСКВА
23 I 1893
ЭКСПЕДИЦ.

ШАДРИНСКЪ ПЕРМ. Г.
1 14 ЯНВ. 1893 1
ПОЧТОВО-ТЕЛЕГР. КОНТ.

KRAKAU
7 2 93
KRAKÓW

7. 1. 93

101.

102. Józef Tymicki. Petrowskie 29/17 I 1893 r.

Grodzicka Helena

Dąbrowa 5.7.1915

szt. 1

37

1

Petrowskie dnia 29/17 Styczniu 1893 roku
Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus

List i piniądzy sto siedemdziesiąt rubli i wyraznie 170 rubli z dnia 10 listopada 1892 r. od w. X. Pralata otrzymałem dnia 17/29 Grudznia 1892 r. za które w. O. i tem którzy o nas pamiętają serdecznie Bóg zapłać

Piniądze wedle wypisanego spisu jeszcze nie rozdane bo żyjemy w oddaleniu jedne od drugiech to nietak łatwo jest do rozesłania podrugie widze ze taki długi czas list nachodził się w chodzie pospieszam z odpowiedzią

Jednak z chęcią i w prędkości upomnionem rozeszle i na pisze do Braci Łojewskich o Co mnie w. O. prosił

Na Bożę narodzenie byłem w oręburgu i widziałem się z księdzem zostaje żyw i zdrow prosił mnie zebym pokłonił się od niego w. O. bo X. wyjezdza ze wszys-

S.

tkiem do kazani za pewnie więcej
widzić się nie będziem właśnie
nam tego X. szkoda bo dla nas bardzo
był doskonałym i wdzięcznym drugi
są przeznaczony ze stolicy Peterzburski

więc tu napisze o prawosławnech
Popach i o przykładzie jch jako przez
taki czasz każdą niedziele i święto przy
patrzywałem się jch nastawieńctwie i
dobrym uczynkam doczekałszy nie
jakiegoś ręcznego albo uroczystego świę
ta po ukończonem nabożeństwie Popi
biorą obrazy krzyże idą po Modlitwie
nie myśląc że dusza równa u każdego
człowieka jak u bogatego tak u bied
nego najprzód idą po bogatech gdzie
dają ruble i pojo wodko a później po
biednech gdzie dają kopiejki i po kul
ce chleba no Popi jako zazdrośni
jeszcze im tego mało mowi dawaj

jeszcze Pszenicy na chłopi niektore od
powiedzą a ktore niemają śmiałości
odpowiedzie mu prowadzi go do szpich
leża i daje mu pudowkie Pszenicy Pop
widzi że w gospodarza dużo Pszenicy cał
kiem sam się zatrzęsie że mu mało da
je krzyczy dawaj więcej Chłop plunołszy
odstąpilsię od popa i mowi mu. bery
Batiuszka skolko sam znajesz kohda
usz u tebia sowiest poterana Potem
chłopi swojech popow wymyslają jak
tylko komu na myśl przyjdzie przyszedł
powiada z piano mordo kołtuniasto
żerebiaczej porody po Modlitwie tylko
nabrać się zboża i pinięszy a Modlitwy
czytał gdzie się sama książka rozłożyła
a na ostatku i z rąk mu wypadła
Przytem zdarzało mi się słyszeć w dru
giej Parafiy na drugi dzień Wielkanocy
oba popi były na pite z sytają się jeden

na drugiego sobie dzisiej odprawiac na bozeństwo drugi odpowiada sobie odprawiać bo ja odprawiałem w przeszłomie dziele i stało się bez nabożeństwa na trzeci dzięń wielkanocy poszli zbierając po wsi wieczorem jeden przyszedł odprawiać nieszpory i drugi przyszedł ten sobie odprawiać nieszpory a ten sobie i tak młodszy starszemu ustąpił

W Prawosławnych na prowincy nie odprawia się każdo dziennie tylko niedziela od niedzieli i to na przemjane po tygodniu a po miastach każdy dzień narod widzi że Pasterze dają dobry przykład swojem owcam dużo takiech nachodzi się że po 30 lat nie byli ni wspowiedzi ni wcerkwi powiadają że wcale nima poco iść do cerkwi niektoreech nawet papi wmetrykach nie nachodzą niewiedzą gdzie on żyje czy

może jusz umar Tak sami prawosławne chrześcijanie mowią że się wiara nasza zewszystkim zepsuła chcąc jo napawić to trzeba porowcić Pańszczyzne jak dawni było Trzeba bić kańczukami i przypominać słowa Boże żeby kużdemu wszło w pamięć co to jest prawosławna wiara

W będącym liście jeszcze napisze o zjawieniu i cudach jednej osoby, —

Przytem uwiadamie które Rodziny po bliżej nas mieszkają następujące Tymicki, Hereszki, Semeniuki, Panasiuki, Tyszewski, Marczuki, Łyskowski, i Karpowicze tagże nachodzą się w obowiązku tu gdzie i Tyszewski

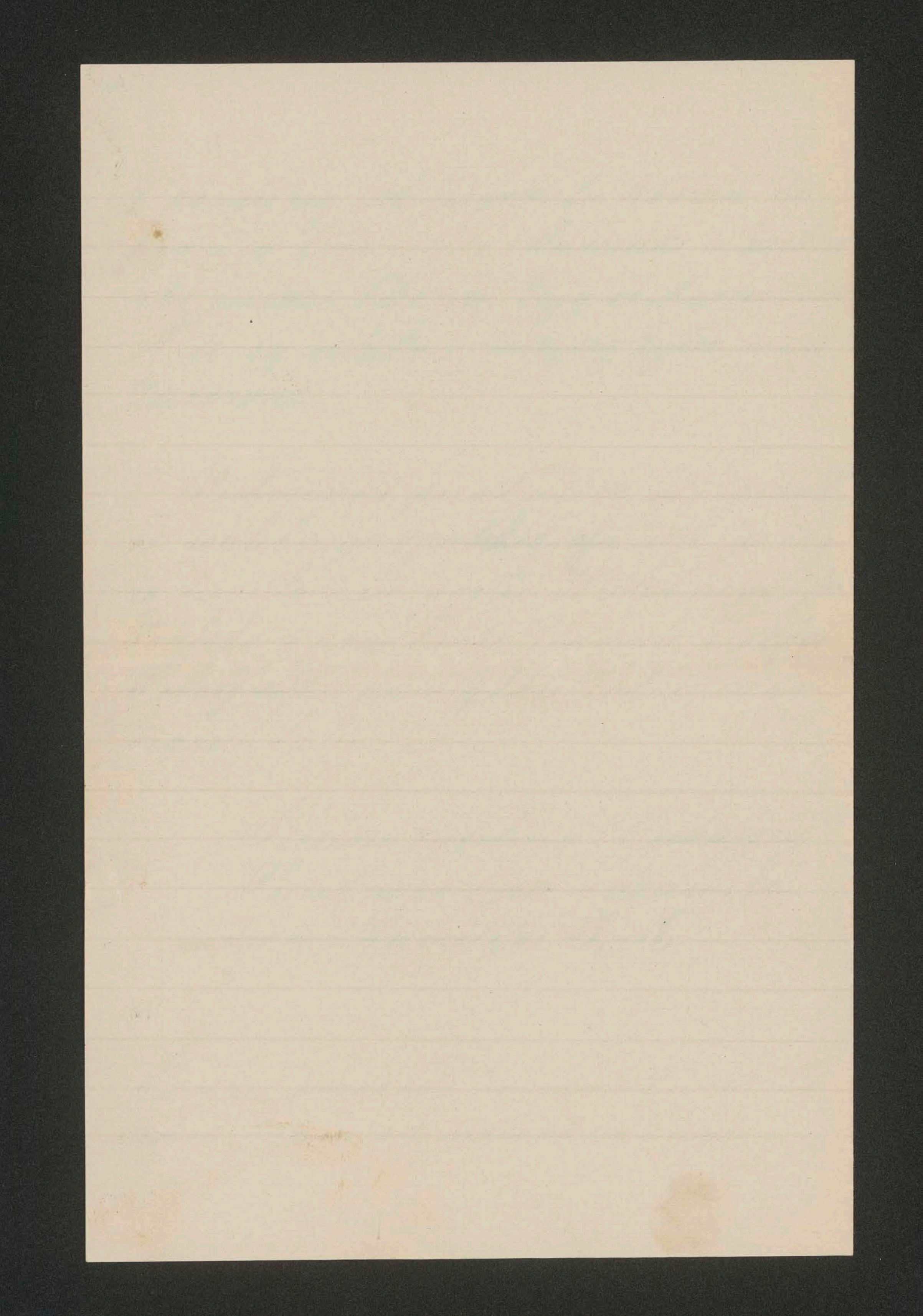
Z tech ośmiu upomnionech Rodzin tagże i w drugiem odziale jak mnie wiadomo Piotrowski, kosowski i Łojewski

z pomiędzy tech jedynastu Rodzin co prawda biedniejsi Marczuki a Łyskow-ski jeszcze biedniej żyją od Marczukow A te są ostatnie wszysey życie mają zarowne.

Piotrowski pisał mi że otrzymał od wielebnego Ojca Fotografie więc ja tag że osmielam się prosić Wielebnego Ojca Pralata o przysłanie dlamnie swojej Fotografija na pamiątkie dalniejszego ciągu lat. —

Szczerze życzliwy i Kochający Wielebnego Ojca nazawsze Imie i Familija J.-J.

Prosze przysłać mnie Adres bo choć mam ale niedokładny



29 I 1893

41

R

Заказное

Въ Австрію

Въ Городъ Краковъ

R

Улица Каноничая № 25

ОБЕРХНЕОЗЕРН... ОРЕНБ.Г. ... ПОЧТ.ОТДЕЛ.
18
ЯНВ
1893

Госпожѣ Юліи Матурской

en Krakow rue Kanoniczа № 25

Madame Julij Maturskoj

102. Antyp.

~~Joachim Lewicki~~ Josef Tymick

9.1.93.

ЧЕТЫРНАДЦАТЬ КОП.

14



13. [Józef Piotrowski]. Budanówka, 25/13 I 1893 r.

Grażyński M[ichał]

Katowice 29.5.1928

Katowice 5.7.1928 [wojewoda śląski]

szt. 2

Butanowka dnia $\frac{25}{13}$. Stycznia 1893. roku.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu, i nie odstępny nasz Opiekunie w najpierwszych Słowach Listu naszego, posyłamy Ojcu, nasze niskię Ukłony, i nasze pozdrowienia, i synowskie uszanowanie; Życząc Ojcu, na wzajem szczęscia zdrowia i dobrego powodzenia, choć na tem suchim Papierze ale gorącem sercem. co daj Boże z naszego Życzenia.—

Uwiadomjam też Oj.. że i my tu w Orenburskiej guberni i w Tym że Powiecie zostajem żywi i zdrowi i powodzi się nam Lepiej niż w roku zeszłem.— Bo chleb nie jest drogi jak w roku zeszłym. co zaś o naszych i interesach to nie słychać nic nowego ni oco nas nie zapytują i nic nie objawiają.—

Teraz Opisze cały przebieg powodzenia Tutejszego narodu jak wiadomo Ojcu w roku zeszłem był tutaj okropny głud więc rząd wydawał Ludziom karmowe wsparcia chociaż te wsparcia byli nie tylko od kazny ale zbierane po cały „europie“ i „Ameryce“ i rozdawane w „rossii“ więc w jesieni gubernator i nakazny „Atoman“ Orenburgski wydał rozporządzenie aby koniecznie zebrać od ludzi wzięte pszenich karmowe pud, za pud. i zasypać w rządowy magazyn. a kto nie za sypie do nowego roku to po nowem roku. musi zapłacić pieniędzmi za każdy pud, 1 rubel 70. kopiejek a Okrom karmowych potrzebowali Koniecznie jeszcze oddać. za 7. Lat, podatek. z każdej dziesięciny 7. rubli więc tej nie doimki zebrało się drugiemu gospodarzowi do 250. rubli i około 100. pudów Chleba czyli ziarna Pszenicy Żyta jęczm jak wiadomo naraz odwyk dawać a zato przywyk brać i przez to z oddaniem się nie spieszył powiadają więcej jedno i to samo w Cara, dzień chwalił (w cesarzo pieniędzy wydał)

więc To się włekło aż do miesiąca grudnia, a w grudniu, rząd postąpił inaczej oto najpierw opisali wszystkich i wszystko co się w domu znajduje a później sprzedali wszystko przez Licytację ostawiając mu pare wołów, i kania, i chatę, a sień sprzedawali, a który miał pare wołu i kania to mu i te sprzedali który nie miał wcale czem płacić to dostał rozgami po Tyłku a drógi za niego płacił bo jeden za drugiego poręczał się kiedy brali Jarmowę, teraz dobre niedoimkie czyli dług za ciągniętej trocha od mieszkańców odebrali ostatnie zabrali a co będzie na wiosnę teraz już prawie połowa narodu nima w domu kawałka Chleba i żebraków bywa pod Oknem, każdy dzień Około 50, jakby jeszcze nie więcej a na wiosnę z głodu będą umierać w zeszłem roku choć kto umarł z głodu to powiedzieli że zmarł na Cholerę choć prawda i „Cholera" walila ludzi jak snopów na polu ale i z głodu umarło nie mało a osobliwie po wsiach. ale i tę rok zapewnie będzie to samo, a co teraz złodziejstwa się na mnożyło w naszej wsi Butanowce na nowy rok osimiu złapali zbili je aż strach było patrzeć i do powiatu odprawili w rossii. i w Tem roku. 1892. według wiadomości rządowych jest 6. guberij i kilka powiatów zupełnie głodnych na które rząd Osygnował 15. miliony rubli, tylko ze zwróceniem na rok przyszły a teraz bieżący zaraz po zebraniu z pola młócić sprzedawać i oddawać. Donoszę dalej że u nas zima choć późno stała ale dużo nadopiwa czyli daje się we znaki do 3. Tygodnie w grudniu i przez całe Święta mróz taki był Okropny że 3. Dni był na 42. stopnie, a 25: 30. to przez cały czas Śniegu średnio nie tak jak w roku zeszłym ale co Mrozy to niech. Bóg. broni Ludzi pokaleczyło że rzadko zobaczy Człowieka żeby nie miał znaku od mrożenia

ptaki marzli w powietrzu. Chlusnonć wode mniej więcej trzy sonżnie w góre upadnie Lud ale i jeszcze Chiba będo mrozy bo choć się troche niebo za chmurzy to się z niow wypogodzi a wiatry wszystkie wieją ze wschodu, i z pul nocy, — ciekawy interes zdarzył się unas w dzień świętego Szczepana wedle rossyjskiego Kalendarza bo unas wszyscy razem Święta wszy prawosławni i Luteranie a także i Katolicy oto tu zwyczaj taki na boże narodzenie chodzą Popi pozdrawiać Ludzi z bożem narodzeniem albo prawiemy po rusku (Chrysta Sławit.) śpiewają Krótki wiersz a zato dostają 15. i 20 i do rubla w groszi i pierog. a jak bogatszy Gospodarz to i wódko poczęstuje Batiuszku (Popa.) ponieważ Popi na wódkie łakomi więc lutejszy pop. tak się natyskał tej wódki aż u jednego gospodarza śpiewając zeszał się ludzie teraz smieją się z ba bojeszcze kiedy zrobił po swińsku tu jeden pop. ma bardzo brzydki zwyczaj kiedy pije wódki kieliszek to mówi wo Imie Otca wypiem winca i syna i ducha wypiemo do sucha Ludzie a nawet kupcy Burzyją go zato ale on nato najmniej niezważa, — Byłem przed Świętami w Orenburgu pozdrawiałem w Imieniu Ojca Xsiędza Bajkowskiego X. Bajkowski dziękował bardzo ojcu za pamięć i prosił pozdrowić Ojca X B. ~~będzie~~ był w orenburgu aż do nowego roku na jego miejsce przyjedzie X. z Miasta wologdy Towarzysz X Baj. X Baj. cieszy nas że i te będzie taki dobry jak i on co powiada miał być z karani niemiec to to prawda powiada Hardy. ale on niebędzie zdrowie X B. niebardzo troche powiada zdrowszy. ale jeszcze Chleba nie ja jeno Mięso i Herbate bez cukru Teraz Ksiądz Baj. Kościół, od restaurował i cymborjum nowe i ołtarz swięt Antoniego cały nowy choć to za pieniądze Pana Klumpa który ofiarował jeszcze za życia a te za rozporządzeniem i głowo X Baj. wszystko to zrobiono teraz w kościółku bardzo ślicznie jak jeszcze nigdy nie było

a zato wszystko parafijanie, i wojskowi. X. Bajkowskiemu Dzienkuję Serdecznem Bóg zapłać i opłakuję jego obecnie widziałem się i z Łojewskim Witał mnie i Ubliżał brzydkimi Słowami pytałem go zaco mnie przeklinał to powiadał zato że na wiosnę mało pieniędzy dostał, ale jak widać tę Łojewski ma białe gorączkie i jest bardzo zapalczywy a może trocha i głupi bo i X Ba mowi to ale że mnie Syn Łojewskiego Zacharyjasz przepraszał, jemu oddałem 20. rubli które były w jesieni przysłane przytem prosił jak będe list pisał żebym pisał ojcu aby pinędzy dla Łojewskiego na moje ręce przychodzili więc niech ojciec raczy tak zrobić niech będzie zadość uczynieniu Łojewskiego.
co zas Wielebny Ojciec wysyłał pieniądzy na ręce Tymickiego, to coś nic nie Słychać czy on otrzymał czy może i wcale nie bo od Tymickiego, bardzo daleko Poczta to on sam nie może tam za jechać jenò przez pocztaliona, i przez to tam nie dobrze posyłać, rodzinie Abramczuków prosze Ojcu na mojo ręce wysyłać ato oni najbliżej od nas to proszę ojca aby jich część na ręce moje była wysłana za cę ojcu będe dziękować w swojich Modlitwach codziennych. — Cena unas na Chleb taka Pszenicy pud. 60, kop czyli 4. złotech polskich Żyta 50. kop Miensa 5, kop. Krasza jaglana 80, kop pud, a więcej niema co tak do pisania jak tylko posyłam Ojcu moje Synowskie uszanowanie i moje serdeczne życzenia dobrożyczliwy i serce Ojca kochającey i wszelkiej dobroci od Boga życzący wierny Syn Józef wraz z mojemi rodzicami com nie tajnie napisał to za to ojca przepraszam mam zamiar jeszcze pisać cały przebieg naszego prześladowania aż od roku 1874. niby książkie czy ojciec będzie tem dowolny niech mnie o tem uwiadomi żebym naprożno nie pracował bo wolałbym oraz niżli pisać może co nowego będzie niech W. ojciec i na to tem Uwiadomi adres ten sam co i poprzednia

44

Въ Австрію. въ г. Краковъ.
Улица Каноничъа. № 25й
Гже. Юліи Матурской.

25 I/1893

Pani Julija Maturska.
w Krakóu.
Ulica Kanonicza, № 25. W Austryi.



Golińska - Dziegińska Zofia
26/V 6.r.

Gołębiowski Witold
b.d. (bilet)

Górska Helena

1911 8/XII
1912 16/VIII

Górski Antoni
28/XI 1925

Górski Artur
1930 31 III

(szt 11)

Gottlieb Seweryn

1921 29/IV

Gotowt
19083 1/X

Grabowski Adam

1923 23/V kopertka
1927 23/IX d.s. i kopertka (szt. 2

Grażyński M(arian)
1928 29/V, 5/VII (szt. 2)

104 1. Jan Jaroszewski. Zaozorna 4 IX 1892 r.
2. Jan Jaroszewski. Zaozorna 15 XII. 1892 r.

Gray S. Nowy Targ. Hurtowny Handel Win.

Nowy Targ 4. 4. 1929 [dołączony przekaz pocztowy]

szt. 1

45

Wies Zaczorna dnia 4 wrzesina polskiego

Niech Będzie Pochwalony
Jezus Chrystus!

Jan Jaroszewski Osmielam sie oswiaczyc waszey wielmozney swiętobliwości Ojca Duchownemu Chodkowskiemu, ze ja list posłałem dnia 2 lipcia polskiego a Ruskiego 20 Czerwia i do tych Czas nima zadney wiadomosć Czyli doiszed czyli nie to ja Osmielam sie porzyc waszey wielmoznosćą, Oswiaczyc mi Czy otrzymany czy nie, – – – –
i donosze te wiadomosć ze pietnastego lipcia ruskiego był Unas Kniaz galiczyn i my byli Uniego i prosyli Ozwrot nas do Koscia a on powiedział ze nygdy nie powraczym więc my prosyli ze by

wiecie Guberny bo my to nie może być
a on powiedział że to dobre dla was miesce
[ie above line]
bo tutaj Chłyb przenyszą [illegible] a w domu
iedliście żytny a my mówim że my in-
trzy lat trawe imy a on nakazał krzyczyc
żeby nie mowić przeciwu, a Sprawnik
przystąpił i mówi wasze Sjatelstwo
prowadzicie oni mowno bydło, i że oni
mowno skrzywdzieny, a on mówy ja prze-
ciwo temu nie mowie, i pita Sprawnika
wiaki Sposub oni przyjęte, a Sprawnik mowy
że dla nych iest domy pobudowany i ziemia tylko
oni nie przyjęli, a on nakazał krzyczyć
dlaczego my ziemi nie przyjęli a my
mowym że ziemia nie Udobna a woda
Gorzka a Sprawnik mówi że prawdziwe
tak i zatym nas powipędział i mówi
że oni w domu Chodzili w sukmanach a ta

wsudatoch, to widać że rosia chce że
by my o głodzie i chłodzie poginęli
Ale sprawnik mowi że Unnie iest
wszystkie ich żądanie zapisanie tylko
wdowa zostało w Czelobie iak zaiedzie
że ja wszystko prze~~stawię~~ i do tych czas
woronow świadectwo
nic nie wiadomo, bo smyrnie były w Czelobie,

~~i proszymy nie adresować
na gazeta bartoszewskiego a do
iakich przyczyn to wdaiym~~

Razem ośpisze ~~[illegible]~~

Waszej Wielmożności i Świętobliw.
Ojca Duchownego Chodkowskiego
Adres mój Stancia Szosyn
Piermskie gubrny, wolość Okonowska
wieś Rożdżona Jonn Jaworzewski

Atestat oznajmiam Ojcu Duchownemu
że ja Jan Sutorzewskij jestem ciężkiej
słaby Z

Wies Zaorowna 15 Grudnia Jan Jaworzewski

Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus!

Osmielam sie Oswiaczyc waszej Swiętobliwosci Ojcu Duchownemu, po otrzymaniu listu od waszej Szigodnosci i pienigdzi 200 r. więc ja zrobil rachunek na trzydzieści i jedno osobie, po szesc rubli i Kopiek 45 i oswiaczyl Lewiczkim i Korlowskiemu więc oni nie przyieli, dla tych przyczyn ze im sie nalezy po dziesięc 10 rubli naosobe na ich rodzine, a nasze rodzine po trzy rubli i zloty szesc, i to w pierszych listach tak dzielili i teraz tak chcieli, więc ja pital ich brocia czy tylko wy zycia potrzebuiecie, a moie bracia i siostry nie, a osobliwse te dzieci co rozłączone od Ojcia, tojest moia siostra Maryiona i dwoie dzieci, i wbratu dwoie dzieci, a Korlowski i Lewiczki powiedzeli ze my ci nie wynasze twoja rodzina tak dozna i te pieniądze zostaią przymnie bo nie przyieli, tylko mi tak zelzyli, ze malo mi serca nie pęknie od zalu, ze nasza rodzina ze wszech stron tak jest zelzona, więc pospiesam do waszej Swiętobliwosci odo rade jak mam stemy pingodzimy po stopie, czy moia familia ma udział do tych pingdzi czy nie to prosze mi oswiaczyc ze by ja mag ten i teraz uskuteczyc bo ieden wrozkowy a dziadzi o glodzie a wszyscy zawiode a wiara ich martwa bo bez milosci, a co warza Swiętobliwosc zapitoie nas o spowiedz S. to ostatnia byla przeszlo dwa lat, a dzieci do chrz: czyli do Slobo. to zostaia bez tych teraz Sakramentow takych, bo sam Jozef zlaczyl swoią corkę z moim bratem Jedrzeiem bez rodnego blogoslawienstwa, bo Ojcia rodzinie nie wiedział o tym interesie, i to iuz dlugi tak i iuz dziecko pięc miesięczne,

a do Kościoła mam przez trzysta wiorst naybliżey i to księdza nie chce przyiąć bo się obawia takich ludzi i w taki to Sposób iesteśmy nie żyte i w miłości martwe O! Co o smielam się prosić wasze Świątobliwości, zaradzić naszemu zbawieniu bo giniem, a Co Ojcie Duchowny prosimy żeby nie szkodzić Józefa to własnie nie szkodzą a prawda bo jeśli wszyscy tak postąpią iak Józef został wzorem dla wszystkich, to jest gdy miał łączyć swoją Córkę z moym bratem Jędrzejem, to przyjechał za wodą do Okonowskiej i gościł u popów ruskich i prosił ich Obłogosławieństwo, że dla nas wielką boleścią, i proszę go za pisać gdzie iego dzieci ślub brali, a więcey pisać nie mogę że by nie było na zwodnę Szkodą i Ośmielam się prosić wasze Świątobliwości iako doktora Kościoła Świętego jeśli można przysłać nam jakie duchowne Osobę że by mógł zaradzić zbawieniu duszy naszey, podziękowania moje przed Bogiem i proszę wasze Świątobliwości Obłogosławieństwo za Co niech będzie pochwalona i na wieki Uwielbiona Nayświętsza i nayśprawiedliwsza wola Boża we wszystkiem,

Adres ten sam Co i na przeszłe

Jan Jaworzewski

a teraz dołączam że ja tylko list odsyłać wiolem a Kozłowski i Lewicki przyświadczaią i proszą żeby im pieniądzy widać potym rachowano to iest Co przysłała po trzy rubli i kopiejek 45, i w ten Sposób ja oddał im a podziękowania nasze wasze Świątobliwości przed Bogiem

pinądzy

№ 206

Заказноіе

4 IX ; 15 XII 1893

48

1 Австро венгрья

Въ Город Кракувъ

0 Сударына Юліга

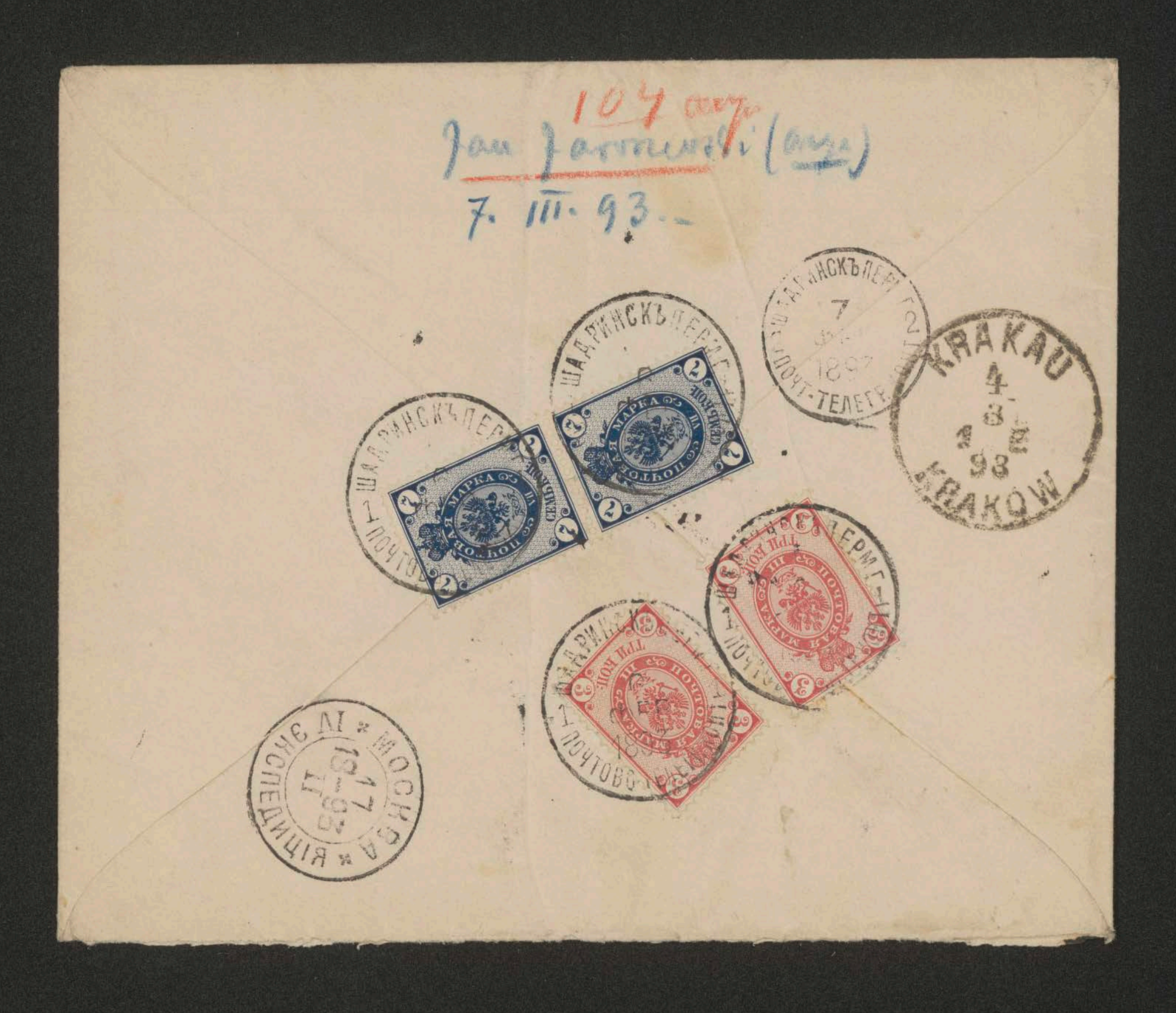
Cracovie Матарскую

Wielmożney Panny Julij

Mataręskiej Ulica Канонична

Улича № 25

ШАДРИНСКЪ ПЕРМ. Г. ПОЧТОВ…
6 ФЕВ 1893


7. III. 93.
KRAKAU
4 3 93
KRAKÓW
ШАДРИНСКЪ ПЕРМ. Г.
ПОЧТ.-ТЕЛЕГР.
МОСКВА
IV ЭКСПЕДИЦIЯ

Górska Maria

b. r. 1/III

105. Józef Bartoszewski. Czelabińsk. 15 XII 1893 r.

Grabowski Adam

Monachium 18. 3. 1898

Warszawa 20. 9. 1927.

szt. 2.

dnia 15 grudnia 1893 r. №. 1. 49

List od Józefa Barłoszewskiego

Niech Będzie pochwalony Jezus chrystus
Posyłamy nasze nizkie ukłony zcało mojo rodzino z żono i zdziatkami naszemi wielmożności ojcu duchownemu A także i znajwiększo pokoro dziękujem ojcu duchownemu za miłosierny uczynek za ofiare któro otrzymałem przez ręce braci swojch 45. rubli także dziękujem i tym osobom kłuży podali przez ręce ojca duchownego zaco Bóg jm wielgi zapłać Aco tak długo nieodpisywałem to przeprasza ojca duchownego bo jeszcze

niedawno otrszymałem
bo widać co i niechciało
się oddawać ale się sami
niezgodzili jeszcze dotego i
pokłócilisie to mi prszywie
zli na zawod i jeden nadru
giego zaczeli prszedemno opo
wjadać co który mówił na
mnie i co fałszywego pisali
namnie ojcu duchownemu
składajo na jana co to jan
pisał co ja służe i świąt nie
świętuje swojich tylko rus
kie i t d ale ja posłuchałem
i mówie a pocoże wy głups
twa piszecie chiba wy nie
macie co do żeczy pisać to
plotki piszecie czyście małe
dzieci to jedno a podrugie
cożem wam winien to po
wieccie to was zaspokoje
Ale co kiedy było komu

50

naznaczone tom co dogło
sza oddał na otrzymanie
z poczty ani za otsyłkie
na poczte nikt z was ani
jednego grosza mi niedał
A to mnie drogo kosztuje
prawda co ja powiedziałem
te słowa dajcie mi choć
5 rubli bo namnie zakrzy
wda i wy mówie macie
po kilka set rubli a mi
~~na~~ niechcecie w niedosta
tku dopomóżcz jakieżto
towarzystwo i jaka miło
ść bratevska tak oni mó
wjo a ty napiniondze słu
żysz tak ja mówie ja słu
że bo jnnych środkuw
nimam dożycia i tak dla
tego nam nachleby nies
tarczy bo służy nas tylko
2 a dochleba nas 7. a jeszcze

dotego potrszeba odzie
nia obuwja i lewczu
kam mówie oto widzi
cie jakie to wy zazdrośne
jakiem u was pozyczył
3 ruble nachleb to za
ledwie 2 tygodnie pocze
kaliście ałoście naglili
to musiałem w drugie
ch pozyczyć a wam od
dać i mówie wstydzcie
sie głupstwa pisać a
kozłowski i lewczuk
mówjo to niemy to jan
płotków ponapisywał
i tak ja mówie a poco
że wy podpisali toście
chcieli swojim podpisem
oszukać księdza żeby
nawasze ręce prszysłał
pinięDzy to i prszysłał
ale dlatego niezrobiliście
jak było prszyznaczono

No 2: 57

i Mówie widzicie co
kłamstwo i fałsz nigdy
niema miejsca i niemu
spokoju wygwsłyszałem
jich ale dlatego jan swo
jo zawziętość postawił
pinięzy wszystkich nie
poodawał jak było
komu przeznaczone i
listu mi niepokazał to
Mnie niedodał 5 rubli a
tym niewiem po jile tyl
ko kozlowski mówił co
i jemu niedodał wszys
tkich i mówił co było
równo dla każdej fami
lij bo kozłowski zlew
czakiem list czytali a
mnie jan niepokazał i
5 rubli nie oddał to mam
trojszki żal do nich ale
i przebaczam bo to zła
komisława i nierozumja
łości jak zrobili

A także przeprwaszam ojca duchownago co i za nich pisze ale to dla tego co chce zawjadomić ojca duchownego o całem tem powodzeniu dlaczego jedni bogate a drugie bied ne bo jeszcze wdomu jak kiesmy żyli zadobrych cza sów to niewraz każden mjał gruntu i grunt także był sobo nierówny to kto miał grunt dobry to i grosz mógł zebrać to kto mjał grosz i dobże schował to i tu ma grosz bo choć kto i dobry maja tek mjał to jak nastąpił ten straszliwy czas to Moskale majątek zabrali to jedno A po drugie jak nas tu przyzygnali to tak że niewraz każdemu popa dło jeden wlepsze mijsce

popadł A drugi wgorsze
to ja powim sam zasiebie
posiałem zboża, jeden rok
nie urodziłosie posiałem
drugi rok kobyłka zjadła,
posiałem trzeci rok także
kobyłka zjadła, i co miałem
zetrzysta rubli naposie
wach straciłem, i jesz nie
miałem innych srodków to
szukałem obowiązku żeby
zaspokojić głód i niedostatek
chocby zwienkszego ale dla
tego jakby nieta pomoc co
od ojca duchownego to tak
że złej służby niemożnaby
wyzywicie tak przez to
ja niemam srodków ni siać
ni orędy brać jak niełożyż z
naszech pobrali to przezto
musze służyć prawda co słu
żba wolnosć traci co i to by
wa co czasem niemożna jak
osobnie święta wyświętować

Ale nic niepoczne musze
służyc kozłowski zdomu był
biedniejszy odemnie ale po
padł wdobve miejsce zaczoł
siac zboże co rok urodziło sie
to ma chleb i jusz ma piniędzy
ze 400 vubli lewczuki mieli
zdomu z 1000 vubli i tu co
rok zboże rodzisie jemu to
także jeszcze więcy doklada
jo a jeszcze dotego niema ma
łych dzieci wszystkie robot
niki jaroszuki także zesobo
prszywiezli z 1000 vubli ale
jakos zesobo niezgodnie żyjo
i prawda co i jim zboże nie
rodzisie to naposiewie pare
set vubli stvacili ale dlate
go jeszcze wszystkie pinią
dze majo tylko dołożyc to
niedołożyli i bardzo pomiędzy
sobo niegodzosie to sie rozdzie
lili na 3 familij i bardzo
jakiesci na piniondze łakome

N. 3. 53

Jeszcze zawjadamjam ojca duchownego co tu unas była okrutna cho lera wprzeszłym roku Ale my wygnance dzięn ki Bogu wszystkie wol ni zostali od moskiew skiej cholery jeszcze i te ras popojednemu wyry wa pomjastach i wtym roku zapanowała bardzo okrutna febra i tyfus to prawie nima takiego do mu żeby nieleżało nafeb re czyli natyfus 3 albo 4 osób ato i cały dom lu dzi przewala umnie te ras także 3 ludzi febra Morduje moje żone syna i curkie to takie mam zmartwienie bo nima ko mu i jeść zgotowac czyli chleba spiecz Zima tego roku dobra tylko jeden

Miesiąc mróz trwał na
40 gradusy A to i na 45
śniegu na pułtora łokca.
Zboże niedrogie żytna
Mąka pół rubla pszenna
razowa 6 złoty owies pud
5 złote krupa prosiana 4
złoty kartofli pud 40 gro
szy mięsa funt bydlen
czego 10 groszy ryba dobra
funt 10 i 12 groszy teras
co prawda to znaszech i
nikt nima głodu choć i
jest znas niektóre ubo
gie to służo to i tak jak
kto może starajo się i ja
sam dzienki Bogu zczele
dzio jusz głodu niecierpim
tak jak w przejszłym roku
tylko o grosz niemam szczę
ścia żeby jakoś lepsze ra
de sobie dać poszliśmy do
służby wedwóch zesynem
bo jusz prawie przyszło nam

do żebractwa to i to niego
szczęściło tym wszystkim
naszym braciam wydawali
każdemu po jednem pudzie
Mąki każdy miesiąc naka
żdo osobe złej mąki co A
Meryka przysłała napomoc
dla głodnych to mi ani jed
nego puda niedali teraz zno
wu przysłali spetezburka
karmowe piniądze za cały
rok za pół roku po 10 groszy
na osobe A za 2 pół roku za
głodny po 20 groszy to zacały
rok należałosie mi 96. rubli
to. złodziej sprawnik niedał
mi ani jednego rubla te co
Mieli lepszy czas ciągłowo
jemu dokuczali to po odda
wał A my nieprędko dowie
dzielisie kozłowski zajechał
to jemu zapół roku oddał a
zadrugie pół roku niedał i
jeszcze go wykrzyczał a ja

potkozlowskiem zajechałem
doniego to i prosze żeby oddał
to powiedział co nim żadnych
piniędzy iniedał tylkom się
jeszcze utracił na 10 rubli
bo za prszejazd 200 wjorst
zapłaciłem 8 rubli a 2 czło
wiekowi kluren zastąpił
mój obowiązek. a jeszcze
obliczyłem sobie swój ros
chód na listy to na odsyłkie
i prszywózkie oprócz papie
ru i pisania swojej fatygi
wyszło mi 12 rubli dlatego
go tak drogo kosztujo co po
czta za 200 wjorst i pocz
taż niekazionny tylko na
jenty od obywateli to drogo
bieże za odsyłkie i za prszy
wózkie a ten jeden list któ
ren był areszłowany w sza
dryńsku to jeden kosztuje
5 rubli bo musiałem 2 razy
jezdić bo mnie potrszebowali

N. 4. 55

Jeszcze zawiadamjam ojca duchownego co prsz ed wielgim postem pomar nasz dobry prszyjaciel pan Michał szmórło prawdziwy i dobry katolik ja byłem sam prszy jego śmie rci to on mnie powiedział żeby go samym pochować bez ruskiego popa tak ja powiedziałem pani giene ratowej a jego bratowy po jego śmierci co on nie żądał żeby go pop pogrze bał tak ona mi powie działa co jago tak niemogie

pochowac bo dlamnie beń
dzie wstyda, i ago pochowa
m koło cerkwy, jako wier
nego słygie i dobrego przy
jaciela menżowego brata
a wy za jego dusze pomódl
cie sie po swojemu a my po
swojemu i pop jego chował
A nam wszystkim polako
m był wielgi żal co nieby
ło naszego pastera coby
jego chował przeprraszam
że wiele ciekawego niepisze
bo niemiałem czasu ale w
drugiem liscie napisze żeg
nam ojca duchownego
Adres
оренбургской Г. на ста
челабинскъ на воскре
сенски винокуренны за
водъ въ контору Генирал
шмурла получить
осипу степановичу
Бартошевскому

заказное

Въ царство
Австрейске въ городъ
Краковъ Госпоже Юліи
Матарской

w mieście Krakowie na
kanoniczej ulicy N domu 25.
naręce pani Juli Matarski

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г. ПОЧТ. ОТДЕЛ. 13 III 1893

13

21 15 XII 1893


105.
3. III. 93
KRAKAU
KRAKÓW
МОСКВА

106. Józef Piotrowski. Bułanówka 26/14 III 1893 r

Gottowt Wiktorya

~~[Zakopane 17. VI. 1908 [karta podpisana przez Sosnowska" z dop. W. Gottowt]~~

Warszawa 31. 10. 1908 [data stempla poczt.]

szt. 1 [karta]

1 57

Sioło Bułanowka dnia 26/14. Marca. 1893. roku

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze, Nauczycielu i nieodstępny nasz Opiekunie! w najpierwszych słowach, listu naszego, posyłamy Ojcu, nasze synowskie serdeczne życzenia, i uszanowanie, życzę ojcu, na wzajem szczenscia, zdrowia i dobrego powodzenia i błogosławięstwa Bożego. oco my grzeszni prosimy Jezusa ukrzyżowanego w codziennych, Modlitwach naszych. przytem uwiadomjam Ojca, że list ojca i pieniądze przysłane jesienią roku 1892, otrzymałem ja, a także (i Tymicki.) na który ojcu zaraz odpisałem list drugi wysłałem dnia 25. Styczenia roku. bież.... Teras posyłam Trzeci i najpierw chce ojca uwiadomić o naszem powodzeniu powodzenie nasze jest nie równe jednej lepsze drugiemu gorsze, jednakowoż i nie z biedą, choć roboty zimo nima wcale a leż latem się zarobiło na zimę: a teraz chlebie dróżej pszenicy Pud. - 65 - kop. - 4 zł. - 40. Funtow

żyta pud. 50. Kop. Kasza jaglana 80. Kop. pud.
ziemniaki (Kartofle) 35. Kop. ryba Karp 3 rubli 50. Kop
pud ale my jéj nie kupujem nigdy Funt oleju
Lnianego 20 Kop słonecznikowego też 20. opał też nie
bardzo drogi Tysiąc. cegiełek zrobionych z nawozu
z gnojur można kupić za 3. rubli takich cegieł po-
trzeba na rok 3500. nasi Bracia teraz najmują
kwatery prawie wszyscy tylo Abramiuny siedzą
niby w danej z miłosierdzia ale też co kolwiek
płacą oni Mieszkają z Gospodarzem w jednym
domu i to jusz 4. Lata Tylko stary Jan Filipiuk
z żono siedzą Upporem w domu Gromadzkim
gdzie sie zbierają z całéj wsi gospodarze na
wspulne narady. oni by mogli i nając sobie
dom. bo dzieci wszystkie na służbie ale nie
chco bo przez to rozumieją że nadojedzą rządowi
to prędzy odpuszczą. jest to rzecz Głupia ale
któż jim może to wytłumaczyć; teraz jusz
z nas zdjęli Areszt (nadzor policyi) ~~ale jednakowoż~~
~~z Orenburgskiej Guberniji nie wolno się nigdzie~~
omyłka. można wszędzie jeno w Siedleckie gubernie
wcale nie wolno

~~Wpadać~~" — Teras donoszę że u nas Zatoś zima.
Była bardzo mroźna aż do Miesiąca Lutego.
a w Lutem stali mrozy być mniejsze a teraz za-
wieje śnieżne był i deszcz 1. Marca co się rzadko
kiedy zdaża w Tym kraju ale teraz znów Mróz.
i zawieja śnieżna. w piątek przed Niedzielą
zapustną według Starego Kalędarza zmarł u nas
Pop. ale to był nie prosty Pop. jeno Proterej.
po naszemu dziekan. otoż opiszę jego wyprowa-
dzenie — ubrali go jak i u nas ubierają w strój
Jakoby do mszy na piersiach położyli krzyż i
„Ewangelię." i tak samo w tej izbie gdzie leżało
ciało umarłego palili się drobne świece i z. miodu
kanun kanun jest to woda rozrobiona ziadko
z miodem. w Niedziele rano przenieśli
ciało. z Mieszkania do Cerkwi. i tam odprawili
panichidę (Ekteknię) i przemowę na ostatku
„służby." (Liturgię.) puźniej przenieśli Ciało z cerkwi
do jamy (grobu) Trumna (grob.) była odkryta
Trumne z ciałem nieśli Popi pokrywkie czyli wieko

niesli Kobiety i dziewczęta ~~przy~~ przynisli i spusci-
li Trumne prosto w jame choć nie na golą zie-
mie jeno w duzą paki zrobiono z deszczek
a gdy jusz zakryli Trumne i pakie dopiero
zaczeli kadzić tak okropnie że aż dym słupem
stał nad powierszchnią. pużni zaczeli śpiewa-
nito psalmy nito Modlitwy bo tylko tę słowa
Hospodi pomiluj, wiecznaja pamjat. i Alilluja.
i przymi Boże raba twojeho. a więcy nic
Tak śpiewali z puł godziny pużni zaczeli rzucać
ziemie i zawalili równo nie robiąc mogiły
Teraz co dzień odprawiają na grobie czyli mogile
panichide i po odprawieniu onej daje
żona umarłego Kaszę z ryżu której najprzud
zje Pop. tyżkię pużni dyakon ostatnie lud.
kończy to się powtarza każdy dzień aż do dni czter-
dziestu jednak w dniu dziewiątym dwudziestym
i czterdziestym odprawia się Nabożeństwo osob-
liwsze z uroczeniem przy jego Grobie pali się
Lampadka dzień i noc aż do 40. dni natem się kończy

jeszcze donosze ż X. Bajkowski z Orenburga jusz od
jechał do Miasta kazani zostawiwszy po sobie
ślieczną pamiątkię, pienknie od restaurowany
Kościół. teraz mamy X. nowego z Miasta wołogdy
Gubierni urodzenia Grodzieńskiej. Syn Sojewskiego
zachariasz Ożenił się z córką Elijasza Karpo
owicza, Marjamno Karpowicz. szlub dał X. Ba...
— Miałem sen taki żem widział w Ojca gdzieś
niby w Bardzo wielkim Kościele i między wie
lkim zgromadzeniem naroda rozmawiającego
ze Staruszkiem i ukazującego na nas kilku wygna
nców i mowiącego oto jest moje dzieci i natem
się z kończył mój sen ale gdym dostał od znanego
sobie Człowieka „Gazetę” to gdym przeczytał o
Jubileuszu Ojca świętego to jusz mogłem odga
dnonć swój sen bo spodziewam się że wielebny
Ojciec albo był w Rzymie albo chciał być jeśli
Pan Jezus doprowadził Ojca do rzymy do tej
ss stolicy Piotrowej Apostolskiej. to niech W. ojciec
nas otem Uwiadomi i niech przyszłać raczy na

Pamiątkie swej bytności w rzymie obrazek
Lub co innego My też wiedzęe o jubileuszu Papieża
zanosiliśmy nasze niegodne Modlitwy do Boga
za Ojca świętego i za Kościół święty i za całe
Duchowieństwo. a także za wszystkich naszych
dobrodziejów. i za wszystkich podróżujących
do Stolicy Świętej. więc zatem i przytem żegn
amy sie z ojcem całuję Ojca ręce po nie
zliczone razy i życzę Ojcu na wzajem
szczęscia zdrowia i wszelkich Łask miło-
sierdzia Boskiego pokorni synowie i cu-
rki, obecnie Piotrowscy Kosowscy i Abrami-
ccy i ja też piszący wszelkiej dobroci od Boga
ojcu życzący pokorny Syn. Józef Piotro-

Na zakończenie mojego Listu dołączę nie
jakie nowiny. a mianowicie zimo po
śniegu nie jaki chłopiec 13. letni wyznania
Mahometańskiego Chodzi zimo w czasie
mrozów dochodzących do 30. stopni boso i to

nie tak żeby jakto się zdaża z domu do sonsiada
ale ón domu niéma nigdzie bo jest sierota
a robi dziennie drogi wiorst 25 i do 40 ta
prawda czasami leci ostro ale wewsi czasem
przestoj z godzine na miejscu nawet nie
Tupie dawali mu bóty ale niechce wziąść
mowi że mu wcale niebywa zimno w nogi
mowi Allach który na Niebie mnie ogrzewa

Wróżbiarz.

Nie jaki pijanica przyjechał w zapusty do wsi
Butanowki i oświadczył się że może wróży gdzie
się znajdują zgubione rzeczy naprzykład koni i i-
zne rzeczy i t.p. ciemni ludziska rzucili się jak
by do jakiegą proroka niesli mu pieniądze wod-
kę i co tylko kto miał w swojim domu bo jeszcze
człowiek który przywiózł znachora powiedział
że ów znachor ma na paszporcie podpis sa-
mego Cesarza, i że wraże przeciwnym gdyby
go kto chciał bić to mu się ręce nie podejmo
a to jeszcze i uschno na zawsze więc ów zna
chor nalał w szklankie wody i nożem kręcył

dokoła i mówił o cogo kto pytał i tak zebrawszy kilkanaście rubli odjechał sobie dalij a ludzie pojechali szukać zgubionego lub skradzionego ale wszyscy zwiedzeni zostali teraz kilno iżeby go znaleźli pewnieby życiem zapłacił.

muj dziennik Adam Semeniuk tak do mnie pisał powodzi się mnie niezgorzej targ owle mam takę wypuszczam z rąk mojich Towaru na 3.000. ostaje się mnie 450. rubli pisać dużo nie mam czasu za pieniądze prosze odemnie dziękować dobrodziejowi. — Szymon Tyszewski prosze dziękować za przysłane nam wsparcie ojcu dobrodziejowi jak sami umiecie a my niumiemy tylo posyłamy ojcu serdeczne Bóg zapłać pisać dużo nie mogię bo jestem na służbię i jeszcze was Uwiadomiam że nam czytał Stanowy odezwę Ministra że jusz z nas zdjęli nadzor (Areszt.) policiji możem żyć gdzie się nam podoba okrom siedlecki guberni. Minister Timaszow. który nas zgubił jusz zdech przywieźli ciało z Petersburga do Taszły — Kosowskiego Mikołaja zawołowali i pytali czemu nie stawał do spisu wojskowego teraz za pewnie wezmą prosto do wojska bo liczą że on się skrywa ale to nie prawda jeno tak aby znaleść przyczyne.

— za końcem —

Europa 5

01

Jak żyją nasi Bracia.

najprzód powtorzę ile dusz w każdej Rodzinie i u kogo są dzieci

D. 26. III. 93

Czytańskı

11 Piotrowski dusz - 3 -

6 Kosowscy dusz - 6 -

1 Abraminuy dusz - 5 - z nich dziewczyna małoletnia lat - 8.

2 Charyckich - dusz 9 - z nich - 3 - dzieci

9 Łysko Teodor - dusz - 9 - z nich 2 - dzieci

14 Łysewscy - dusz 10 z nich 3 - dzieci

5 Karpowicz - dusz - 9 - Maryjanna należy do rodziny Łojewskiego

7 Łojewski dusz - 8 - dzieci niema

8 Jan Łysko dusz - 5 -

13 Semeniuk dusz - 4 -

10 Panasiuk dusz - 7 -

3 Chwedoruk dusz - 8 -

4 Filipiuk dusz - 7 -

15 Wereszki dusz - 6 -

13 Tymieński dusz - 6 -

My jak wiadomo zajmujem się robotą bednarską kturej teraz wcale niemamy

Abramiuky Tylo co latem zarobią teras wcale roboty nie mają

Kozłowscy roboty i teras dużo mają bo dużo rzemiosła umieją jako to ślusarkie stolarkie bednarkie zegarmiestrzowstwo i co popadnie

Charyski kiech Braci służą ostatni wcale niezdatni do roboty bo choć dwie Kobiet i mogli by cosz robić ale jakos nie mają żadnej zręcznosci w rękach.

Filipiuki służą wszyscy tylko stary oboje nie zajmują się niczem siedzą w domu gromadzkim.

Łysko Teodor niektury służą 4. bez obowiązku.

Fedoruki służą 3. bez obowiązku

Jan Łysko 2. na służbie ostatni bez obo

Karpowicze służą 3. bez obowiązku

Tyszkowscy służą 5. bez obowiązku

Zemeniuk Targuje i niczło musi się wie

Wereszki Targuję

Tymiuki Targuję 3. na obowiązku służą u P. Bohdanowicza za 200. rub

Panasiuki Sługą 2. bez obowiązku
jednak chodzą na dzienny zarobek.
ot i wszystkich Opisałem
i podaję Dla wiadomości ojca

Sojewski ziemno się
trocha zgodził choć dosyć mnie
złorzeczył i klął ale trocha
się Upamiętał. co prawda łajał go
zato i Ksiądz Bajkowski. i ja takżo
Tłumaczyłem i prosiłem aby
pana Boga nie obrażał na
daremnie ale nie dużo co po
mogło wszystko mówi że jemu
Było przysłano w zeszłem roku
na wiosnę nie 10 rubli jeno 20
oddaj mi reszte powiada bo cię
zaskarże tam gdzieś jeszcze niebył
pokazywałem mu list ojca
~~ta~~ ale on mówi żeś sam napisał
ale syn zaczął na niego i tak
się zakończyło natem

unas Ludzie bardzo okropnie chorują
na Febrę i tak rużne Choroby prawie
w każdym domu jest Chory człowiek
podobno i stara goscia „Cholera"
znowu sie zjawia miejscami

26 III 1893 63

Въ Австрію.

Въ Городъ Краковъ. Улица Каноничa. № 25.

Госпоже Юлии Матурской.

Pani Julija Maturska. Kraków.

Ulica Kanonicza. № 25. ymp Ausstria.

ПОЧТОВАЯ МАРКА 10 коп.

1893

106

Piotrowska

9. 4. 93

22 MAR 1893

ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.

ПОЧТОВЫЙ ВАГОНЪ

22 МАЯ 1893

107. Antoni Ławrinowicz - Zajmka 17 IV 1893 r.
[przy tem] kartka z potwierdzeniem odbioru pieniędzy.

Gottlieb Seweryn

Kraków 29.II.1921

szt. 1

[list pisany imieniem Zarządu spółki „Ars"]

Tajmka

1 64

dnia 17 Kwietnia 1893. roku.

List, do Wielebnosci Xszedza Pralata
Władysława Chodkowskego

Niech Bedzie pochwalony Jezus chrystus

Ja Antoni Wawryniuk miałem szczęscie odtrzymac List od Ojcia Duchownego dnia 12 kwietnia, i trzysta rubli, 300 rubli: i rozdałem Jak było polecone, Za co my Wszysci tu żyjące Więzniowie dziękujem. od sercia Bogu Najwyszemu, za jego opatrznosc Najswietsze, i terz Ojcia D..., i Wszystkim dobrodzejom naszym, ktore nas niezapominałą. Niech im Bug Najwyszy stokrotnie wynadgrodzy, zajch szczodrobliwe jałmożne, tu na ziemi, i w Niebie.

Jeszcze to donosze o swiętej spowiedzy, że Jako my Wszysci 12 rodzyn ktore my żyjemy bliska żelaznej kolejy, co wyrobiły Jesenią Złotolusta, do czelaby, te żelazne kolej, to była dotych czas, czwarta klasa. Najtansza. co sie płaciło szczelaby. do Złotolusta, za osobe, rubel 1 i kop. 15 tosmy byli Wszysci u swiętej spowiedzy, teraz nam łatwo teras do swiętej szpowiedzy, bo żelazna droga teras jest, A do Złotolusta, szczelaby, Miasta to Jest 190 wiorst, to gdy wyjedziem szczelaby, o godzynie 9 zrania to zajedziem do Złotolusta ogodzynie popołudniu o piątey, wolno idzie, bo pomiędzy goramy Uralskemy krecisie, A ksądz w Złotolustu Na Imiee niewiemy A na prozwysko, to sie nazywa, Żukowsky, A poruska Żukow.

Jeszcze i to donosze Ojcu D., owszystkich o naszych Rodzinach, zlistu chawrylukowskego, w jakem połozeniu, my żyjemy

Oto Rodzyna 1 my Wawryniuki — i Rodzyna 2 filipiuki — Rodzina 3 Zaniewiczy — i Rodzina 4 czeczoty — i Rodzina 5 Andrejczuki i Rodzina 6 czechy — i Rodzina 7 Dragany i Rodzyna 8 Bilecky i Rodzina 9 kartaszewycz i z Rodzyny 10 siostra kosowskego, brata Tama bo Osobno żyje i Rodzina 11 Mozanowycz ~~Rodzyna Maciejukow~~

12, Rodzyna, 12 Hawrylukow. totake tych Rodzyn połozenie, że jeden drugego nieprzewozy ni na Jeden szelag, bo wyjechali skraju polskego wiednich koszulach tilko, i dzis to mają, że tylko żyjem stej opatrznosci Boskej. Bralismy karmowe, do roku 1892, A po 5 kopejek i A od Nowego roku Jusz nam odkazali karmowe — A dojo, zamajątek po 100 rubli i po 300. i po 600. i po 1000 r Jak czij majątek bił

to sie zostało pomi i wyszli stym odozi / i sprzedany

to te pomienone 12 Rodzyn, tak sie kerujem stem doczesnem zicin, ze dotego nowego roku co przeszet, tosmi skarmowego Hleb Jedli, i co Rozgi dawal na Osobe po 10 funtow na Męsąc, Aco reszte do zicia — to znow strony Ojcia Duchownego i rzki dobrodziejow, ktore odberami zwaszej strony — to zate piniedzy pokupilismy krowuw i sana i pascwyska dla krow to Mleko jemy A zmasta sie odziewamy przedalszy, totake nasze powodzienie tich 11 Rodzyn — A Hawryluk to on ma Jedne krowe bo on Jest zbratem naobowiąsku Więc on berze, w Męsąc zbratem 20 rubli pęsij przygorzelni ~~za~~ przyobuczeniu koni Mlodech

Ale Rodzyny Następujęcie tak zijo szubarczykowa Rodzyna skroju przyjechala przylepszem szczęściu i terz Rodzyna Siniawski — to oni wzeli ziemie, na 12 lat, wdzierzawe. to im Jest dobrze, mają po 6 koni i bydla po 15 sztuk, i zita 100 pudi i przęnici po 300 pudy i kartofluw popare tusęciow — N. 2000 prosa 100 pud_ bo ziemi mają ~~300~~ ~~po~~ 300 Morgi — w dwuch placą wrok 140 rubli

A. Rodzina Jakubowskę, zije pokupecku zboże kupuje i sprzedaje.
A. Rodzyna Kosowskego sam Blażej i zono swoję ma kilka set rubli, i krowy trzyma i zije, A Brat Jego Tomasz zije wobowiąsku berze w Męsąc 14 rubli A do sostri przyjechal Męż skroju to ta tak zije Jak i my
A Rodzyna Następujęce znow tak zija 1 Rodzyna Maciejuki to jest dwuch Braci Pawel i Andrzej Zajmujęsie Jazdą druzikorską po Męscie i Wzieli za Majątek, 297 rubli, od Rzędu
A rodzyna Kuczynskich dobitkem targuje, i ~~##~~ dwuch sinow przygorzelny, na obowiąsku biorą w Męsąc, w dwiuch 24 ruble i terz Wzieli zamajątek 1000 rubli — A Rodzyna Telegujow tirz czterech sinow na obowiąsku, biorą w Męsąc 60 rubli, zlato ciercę terz Wzol zamajątek 800 rubli — A Rodzyna Wąsowycza dwuch synow na Obowiąsku przygorzelni, biorą w Męsąc dwuch 18 rubli i terz Wzol za Majątek 700 rubli piniedzy_ to gdy im dawal Naczelnik te piniedzie za Majątek tim ~~p~~ 6 fomilijom totak mowil Jak sie rospisali — ot wam karmowyje ot wam poworot na rodzynu ot wasze chazajstwo ot wasza wse truda poluczyli wsą. wmesci — nieprichodete na Mene bo wsie poluczili wsą wmesci
i Rodzina Boguszy tirz Wzieli za Majątek piniedzy — tilko niewem wele bo sie nieprzyznaję wele wzol_ bo te piniedzy tak cicho brali zebi nicht niewiedzial — tilko sam Naczelnik to odcitał imowyl

pisaliśmy z Hawrylukem w liście do Ojca Dr., o śmierci † Maryjanny siniawskej
A teraz donosse znow o śmierci. Franciszka Bogussa. Że umar w Miesiącu
lutego 16 Więc oni żiją od nas. 100 wiorsty dalekości. A niebiło gdzie tam pochowac
ciało Więc on, do nas przyjechał i my chodzyli do Naczelnika, żeby
pozwolił na poświęcone Mejście. katolicke pochowac ciało, nasszego Brata
i On pozwolił pochowac, i dał pozwolenie nam - i przywiezli ciało i Wszy
stky nasze Bracia i sostry. sie zesłi, i pochowali ,,, A popi gdy się dowiedzieli
że to ciało, tak zdaleka biło przywiezone, tak nas niepuszczali - Ałmy znow
do Naczelnika chodzyli, A naczelnik mowy tak im możnia do ich wi praw niejmejsk
Oni katoliki.

A co zas Ojciec Duchowni pisse które robic niemogo żeby to doniesc oto
z rodzyny Zaniewyczow, Matka staruszka - i z rodzyny czechow, tysz staruszka
i z rodzyny Morgunowicz Antoni, i z rodziny Wąsowicz. Tież staruszek i z rodzyny
Andrejczukow swirid, i z rodzyny Wawryniukow, staruszek Mojżeci po 80 lat
i z rodzyny filipiukow slepi,

A cosie zas tyczy do stad ohsztu to pisz Ochrzone dzieci. 8 ro A drugie
co pisz meli po 16 lat to ochrzone w ekatin

A co zas do sakrementu Małżenstwa to taky jest sposob
Oto Andrzej Wawryniuk, Brat moj Ożenił sie przed wielgim postem.
Zajechał On do Ekaterenburgu, do ksędza i prosił go, Aby dał slub
A on mowy masz Jake dowody, Jakiły Jest. A on mowy taki ja
jest A taki, i mam karteczke te połacinu napisane, co Ojciec Dr. nam przy
słał, i te Mitryke. Jescze do suchoborska, my ją trzymali do tego czasu,
i On mu to pokazał przeczytał - i mowy barzo to dobrze jest na
pisane. Ale wam to jest niepotrzebne, będziecie meli kedis dużą
kłopotu - to Jedno A druge znow take karteczke mi do stali o starosty.
czili popolsku soltisa. z tutejszego rusa. za pare rubli żeby on napisał.
że Jako Andrzej Wa Jest i sedlecki guberni, i spowiatu. i Rzimsko katolickej
Wiary. i że Jako jest kawaler, przyjezda do miasto E... za pokusy koju
i peczęc przyłożył. i to ksędz poczytał i mowy oto ta karteczka jest
wam potrzebna barzo, po wszystko Jedną Jak od Naczelnika.
to sie wam przyda, i ja będe pewny - i tak mowy oto moje dzieci
ja wam szlubu teras Nie dam, bo mnie niemożnia - bo chociażbi ja
wam dał slub, i wybiscie zagranici, do stali. do wodow, znow gdy
biscie pokazali, te dowodi, wisszej osobe, tobi was ukarali za przejście
granici, i wam dużą kłopotu będzie zawsze

i Mowy tak, Jicie wy do domu, i piscie do dziękana Orenburskego, żeby on dał pozwolenie, i wtęcras przyjedziajcie, A ja wam dam slub, Ajendrzej mowi prosze Ojca D.., daleka droga 240 wiorst Jazdy, 40 rubli droga kosztuje. Niebędę miał zaco przyjechac, to Jedno A znow ja prosti człowiek nieumiem Jak do dziękana pisac. Atu krotki czas, post wielgi nadchodzy. Ażeby i czekac powielganoci, to wcale niema komu Jesc ugotowac, bo nas trzech Męszczizmow Zijem jusz 5 lat, obdarilismisie Ojcec staruszek, okiju ledwo chodzy — to Niech Ojciec D.. sam napisze do dziekana A slub da, A Jak przy dzie to Ojciec D.. znow wpisze — A on mowi niemoge bo sie boje dziękana bo on teras tilko nostał. to niewiem Jaki on jest,, i znow mowy tak napisze do dziękana, A wy Jedziecie pomaszynie, do Złotolusta, A może da ta nten ksędz da i On pojechał do Złotolusta, i ten ksędz Żukowski dał slub — i teros przy szło pozwolenie od dziękana. Aby slub dał i teras ksędz Żukoski pisał Aby przyjedziac do wpisania Mętrik

Kochany Ojcze Jeszcze sie wracam oteoh piniedziach co niektore po brali zamajątek piniedzy, chocioz Ojciec D.. pisał w liscie nawryłuka żebismy piniedzy brali zamajątek, A rospisu patrzyli na cosie będziem rospisiwac Wiec my slepi nato i od wagi niczem niewerzniem nato — bo sam Naczelnik powiedział Jak my sie karmowego upominali żeby nam dał, A on mowy rabiata moje za gospodarstwa zajmuszczestwo połuczajte denry A on mowy A my mowym tak nam dawajte jetije denry karmowymy tak kiak dawali dosech por A on mowy rabiata Ja Jusz dotich czas pisałem dwa razi do ministerij żeby wam oddac te piniedzy karmowemy bo wydzie że wy zgłodu pomieracie, A przyszło my że nielza my tych piniedzy w karmowyje, wam odawat, tolki wmiesci połuczajte za gospodarstwa i rospiszciesie to i ja, Będe spokojny, i wy

A teros u nas snieg ginie żita pud 80 kop. pszenici pud rubla

A ten dzien co Ojciec Duchowny Będzie miał. więtą Msze srebną to Będziem swiętowac — A Na ostatku polecamsie Modlitwom waszym Jakoto sługi i dzieci Ojca Duchownego prałata Chodkowskego

Niech Będzie pochwalony Jezus chrystus

Адрсъ тен сам въ Челябинскъ
Оренбургской Получить Антону Ваўринюку
До Востребования

A co Ojciec duchowny prosi żeby wąci braciow naszych pisało to ja imoddam ten list Aby czytali, i prosze Aby co ci pisali. Ale oni leniwe wolą za gotowim bic

60 3

Dnia 16 Kwietnia od Rodziny Mawzyniuk Eliasz Ilaniewicz otrzymałem Przydzieście Rubli № 30 i dziękujem Wielebnemu Ojcu i wszystkim dobrodziejom naszym

Antoni Matkunowicz otrzymał Pięćdziesiąt Rubli 50

Stefan Zaniewicz 20 Rubli

Mi Felipjuki otrzymali 25 rubli

Szymon Szeroko otrzymał 30 r

Pawel Andrzejczuk od otrzymał 25 rubli

Rodzina Czech otrzymały 40 rubli

Grzegorz Wąsowycz otrzymał 25 r.

A Hawryluk Jeszcze nieodtrzymał

uwiekuistego bogu Mizaiewsky i Tomia niewiem

Oto ja Andrzej Wawryniuk
z Katerzyną czechot Nowożenci
upadamy do stop Ojcia Ducho
wnego i prosim o Błogosławięstwa
Jako trzech Panny świętego
Mikołaja

Niech Będzie pochwalony Jezus chrystus

-melodija-oswętem-Mikołaju-

Młodziecom odebrane życie, Bug Wszechmocny wydzy
posiła ludzy szczodroblivych tyrana zawstydzy
posiła chleba codroty zmieba
złych ludzy puka szle Habakuka
Opatrznosić ta Boska

w Orenburgu proborszcz feliks Czarkowsky

17 IV 1893 r. 21

№ 329

Заказное chorgie

Въ Царство Австрийское Австрийское

въ Краковъ получить Юлии Матурской

Улицу Каноничу № 25.

Austryche w Krakow Ulica Kononicza

№ 25. Pani Julia Maturska

na ręce

67

Из Москвы

ПОЧТОВАЯ МАРКА СЕМЬ КОП.

ПОЧТОВАЯ МАРКА СЕМЬ КОП.

R

10 93 18 IV 5


107
30. IV. 93.
МОСКВА
ЭКСПЕДИЦИЯ
10 КОП
ТРИ КОП

108. Józef Piotrowski. Bułanówka 10/22 IV 1893 r

Gospodarz Polski. Bezpartyjny Ilustrowany Tygodnik Ludowy. Warszawa.

~~Warszawa~~ 6. X. 1928. [ponadto list Wincentego Wójcika do Redakcji Gospodarza Polskiego z [1. X. 1928.] przesłany Orkanowi.]

Warszawa 14. IX. 1928

szt. 2 (+ 1 aligat)

czym donosił ojcu o zburzeniu Kościołów w grodzieńskiej guberni proszę doniesć

168

Bulanowka Dnia 10/22. Kwietnia 1893. roku.

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze, nauczycieliu! w najpierwszych słowach Listu mojegą, witam cię i pozdrawiam, mile usciskając i całując Ojca ręce i nogi po niezliczone razy. przytem życzę Ojcu, na wzajem szczęscia, zdrowia, i dobregą powodzenia, i Błogosławięstwa Bożego. choć na tem suchim papierze, ale gorącem sercem i duszącą Błagamy Jezusa. i Matki jegą Najswiętszej w codziennych Modlitwach naszych. przytem Uwiadomiam wielebnego Ojca o zdrowiu i powodzeniu mojem i wszystkich naszych Braci, i siostr, wygnańców dzięki Ojcu Niebieskiemu jesteśmy do tegą czasu wszyscy żywi, i zdrowi, co prawda chorowałem prawię cały zime na ból zębów ale ofiarowałem sie przyczynie swiętej Apolonij i teras dzięki Bogu ustąpił ból. ale ni tylko ja ale tu tej zimy Bardzo dużą Ludzi Chorowało na ból. zębów a teras Febra, "okrutnie narod męczy nie znajdziesz domu żeby dwóch trech niebyło chorych na „Febrę."

na pocztę odchodzi dnia 18/30. Kwietnia 1893 roku

20.k. wczoraj u nas był okropny wiater powiedzieć można uragan skrzechu i dachy pozrywało

mój Ojciec też chorował na „Febrę" ale go tylko dwa razy
Trzęsła gdy przyjął chinne proszki porzuciła go zaraz
tutejszy narud prawie niczem sie nie leczy i przez to
narud Trzeciej Kasty prawie wszystek dostaje febry.
bo chociaż za żegnywają i za mawiają i wypisują Talazy
ale to nic nie pomaga. wiosna unas dzięki Bogu
za częła rano bo od dnia 20. Lutego ruskiego. ale zapewnie
przewlecze się długo co prawda woda prawie jusz
zupełnie przeszła ale po dołach śniegu nie brak
i na rzecę Sałmyszu która tu płynie Lód został pra-
wię nie poruszony. i przez to Ludzie wróżą że
znów będzie głód. chociaż i wtem roku dosyć dokucza
bo wewsi Bulanowcę i w zeszłem roku jak jusz
ojcu pisałem Chleb się nie urodził dzis wła
śnią Tydzień wielkanocny po starem kaledarzu
bo my tu świętujem wielkanoc razem wszyscy
prawosławni. Katolicy. i Luterany. jeno żydzi po
swojemu więc dzis mamy dzień 1/13. Kwiecień
a jeszcze nocami dosyć ziemia za marza dniem
jednak słonko ogrzeje i po trochu ziemię suszy
Dzień dzisiaj w Oręburgskiej guberni 14 godzin 15 m

2 69

wewsi Bułanowcę obchodzono teras święta wielkanocne jakoś ponowemu zaraz we czwartek dnia 25. Kwietnia zrana odprawili popi nabożeństwo o zwiastowaniu przeczystej Panny wieczorem (strasci; to jest czytali 12. ewangelij z cerkwi rozeszli się wszyscy dodomu z zapalonemi swiecami i porobili w domu krzyżę (jak unas na gromnicę.) w sobotę rano obniesli płaszczenicę 3 razy. dokoła cerkwi. i złożyli ją w cerkwi dla całowania narodu. plaszczenica jest to płutno z wizerunkiem pana jezusa. o godzinie 12 to jest z soboty na niedzielię zrobili i pozapalali we wszystkich oknach i na wierzchu cerkwi leminacyją a na ziemi do koła cerkwi palili beczki ze smoło i dzwonili niby na gwałt. my mieszkamy albo kwaterujemy nie więcej niż 10. sonżni od cerkwi to ześmy się przelękli bo-śmy myśleli że się nasz dom pali wktórem mieszkamy. otłak to ojcze ruscy ofiarę bogu robią z ze smoły nie darmo Stefan Batory wielki wswojej piosnce. napisał Moskal niech ~~się~~ niezapomina w europie on jest wiecheiem, niech się wódką tego użyna niech szmaruje boty dziegciem.

jescze donosze wielebnemu Ojcu ze Łukasza
Karpowicza. Curka S. P. z Tekla jej było imie
zmarła po długiej chorobię suchot wieczne od-
poczniénie duszy jej racz dać panie więc teraz
Karpowiczów dusz 8. sim. dla tego że jedna oddana
za Łojewskiego Zacharyjasza więc otem donosze
ojcu dla pamięci. nigdy jeszcze nie pisałem ojcu
jak się modlimy tu bez kościoła aż teraz muszę
napisać ato przez to że tu mowiliśmy z jednym
z naszych braci otem z kim to jusz niech się
to nie piszę. więc musze donieść osobie najprzod
więc zacznijmy od. niedzieli. skoro wstaniem to
zaraz pomodlimy się każdy sobie (z osobna)
a mianowicie do serca jezusowego 6. pacierz do
Niepokalanego poczęcia Matki Boski 3. do świe
tych patronów 3. i Anioł pański. puźniej śpiewamy
Pieśń M B Częstochowskiej Witaj Jutrzenko rano powo-
stającą. i Godzinki o Niepokalanem poczęciu N. M. P.
puźni Modlitwy Poranne z książki głos do Boga
ułożonej przez Księdza Aleksandra Kazimierza
Biskupa Beresniewicza w Włocławku

i Nabożeństwo do serca jezusowego a mianowicie ofiarowanie się najsłodszemu sercu jezusowemu Litanię Komunię duchowno Akt poświęcenia N.S.J. na ostatek Modlitwę św. Gertrudy. w czasie zas Mszy świętej od mawiamy piersze Koronkie, i Litanije do Trójcy przenajświętszej Część różańca i po ukonczeniu onego 6 pacieże za Kościoł święty i za cały duchowieństwo. puźni za wszystkich ~~duchowię~~ Dobrodziejów naszych i za ciebie ojcze prosze aby ci Bóg wszechmogoncy raczył dać zdrowie i miał cie w swojej Opiece a także za wszystkich Braci i siost różańca świętego żyjących po całym świecie. i za wszystkich podróżnych i pielgrzymujących. puźni to jest nadokonczenie Modlitwy zalecane przez Ojca św. Leona XIII. do świętego Józefa. Wilaj Królowo. i za naród nasz i Braci przesładowanych. a tak że obronco nasz Boże. tu czytam Ewangelie śpiewamy Asperges czasem Suplikacię. i na tem zakonczamy odmówinę jescze Anioł panski. — wieczorem odmawiamy Różaniec i Modlitwy wieczorne czasem po połudnu śpiewamy lub czytamy Psalmy Nieszporne Drudzy Bracia modlą się

inaczej i więcej Bo nawet niektórzy odmawiają
cały różaniec drudzy mniej a to wcale jeden
tylko pacierz jak kto umi i rozumi więc prosze
W. ojca zwrucić nato osobliwszą uwagie i na
pisać mnie otem czy tak dobrze czy zle co
prawda Modlitwo do mszy świętej nie odmawi
może wielebny ojciec ma jaką ksionszkie
do naborzeństwa przez siebie napisano niech
by raczył przysłać i Pieśn Boże coś polskie
przez tak długie wieki niech raczy napisać
lub wysłać drukowane w liscie więcej
jusz niemam co dopisania jak tylko całuje
ojca ręce i nogi i przepraszam żem nie
ładnie napisał bo wiadomo nie uczyłem
się wiele mając 10 lat jusz przestałem się
uczyć teras to wcale po polsku nie mówie
tylo co między sobą rozmawiamy więc i to
co umiem to sobie zawdzięczam że choć
trocha znajduje się w mojem pisaniu pojęcia
i sęsu. Wygnaniec i wierny ci ojcze syn

Józef Piotrowski u Butanowce

posłałem List 26 Marca czy go ojciec otrzymał prosze
mnie uwiadomić ja myśle żeby czasem naszych
Listów nie rewizdowali i żeby nie zapsarli do więzienia
za dzieła polityczne

71 4

Wielebny Ojcze nauczycielu nigdy nie spodziewałem się że nie mogę być Ojcu zawsze posłusznym i uczynnym że mogę ojcu zrobić nie spokój sumienia przez długie oczekiwanie mojego Listu więc zato ojca przepraszam całuję ojca w ręce i nogi.

a przytem muszę się ojcu oświadczyć że w tym interesie wcale ja jestem nie winien. a winien temu Piotr Kosowski przez swoje za ufanie nie jakiemu roznoszczykowi Listow. Bisurmanowi Tatarowi tego imienia Latyp. a przez co mu tak ufał tego nie mogę wiedzieć, zapewnie że on jest duchowny czyli mułła. Mahometański. więc sam nie chciał zanieść Listu na poczte jeno podał przez niego razem 4 moich Listow. jeszcze w jednem było posłane 35. Kop na Książkie ciekawe zjawisk. w świecie. i Cholera. to jest Książka jak ratować w czasie Cholery i wszystko to przepadło więc teraz ojciec może wiedzieć przez co nie otrzymał odemnie w prędkim czasie odpowiedzi żal mi okrutnie tego Listu bo nie tylko mój ale i drugich Braci tam byli samo ręczne podzienkowania więc tak to się stało gdym przeczytał ojca List to aż mi się żal zrobiło tego żem nie mógł ojcu być i teraz uczynny. a nie tego że może

Książek jeszcze nie otrzymałem których otrzymam zaraz napiszę

W. ojciec pomyśli że może ja to myślę że mnie
ojciec obraził. o nie, nie. tego nie daj Boże
nie jestem tak wielka Figura. jeno pokorny
wygraniec a tobie W. oj. wierny syn Józef.
pieniądzy niech W.ojciec nie wysyła jednym
więcej drugim mniej jeno wszystkim wraz
tylko tym co mają dzieci można więcej jak to
niech W.ojciec wyrazi że na dzieci lub temu
kto będzie rozsyłał listy i pieniądze na
poczcie dla wszystkich braci ale znów
mogą to zrobić co mnie robił Łojewski
bo wiadomo kto nie ma dzieci to ten
co i mego a ten co ma znów co i mego
- oto bardzo W.ojca. proszę bo choć nie mó-
wi jeszcze nikt tylko Łojewski w tęczas ale
ja się boję żeby Broń Boże jeszcze się nie
powtórzyło bo on najbardziej oto mnie kłót
teraz mój ojciec Jan Piotrowski posyła ojcu
zerdeczne Bóg zapłać i całuje ojca ręce i nogi
za Książki żywoty świętych. które czy-
ta w każdym czasie wolnym i za ojca
zdrowie Bogu się modli. Jan Piot XXX.
ja myślę żeby ojciec święty Leon XX. poprosił
cesarza rosyj. ońacze uwolnienie to może
by się on prędzej nad nami ulitował
ale to chiba i ojciec święty. boji się jego a może
niechce za nas się wstawić.. czy te izwolskij
Polak. czy ruski. Katol. czy prawo. proszę napisać
teraz Tyszewskim odczytali że możem i . . . gdzie
chcemy my myślem iść bliżej Polski *

* ako w tem kraju człowiek dłuższej jak w karze raj Boże aby przeszli kh...

Въ Австрію.

Въ Городъ Краковъ.

Улица Каноника.

№ 25.

Юліи Матурской

w Austrij. 1 72

Pani julija
Maturska.

Kraków.

Ulica Kanonicza.

№ 25.

22/I 1893



KRAKÓW
93



109. Piotr Kossowski. Grajewo 11/30 IV 1893 r.

Górski Artur

Kraków 3.7. [1898] [data stempla poczt.]

Warszawa 31. 3. 1930

szt. 2 (w tym 1 kartka poczt.)

73

Dnia 11/30 kwietnia 1893 roku Bajs...

Niech Bendzię Pochwalony
Jezus Chrystus
Wielebny nasz Ojcze i Opiekunie
uwiadamiam waszą godność:
że otrzymałem czterysta rubli
dnia 27 kwietnia roku bieżącego
za które Ojcu Pratatowi tak
też i wszystkim podawcom
przez niegodność naszą zanosim ser-
deczne podzienkowanie Modlitwy
Panu Bogu i szczere westchnienia
uwiadamiam też o zdrowiu że Ja
i wszystka moja rodzina zostają
przy życiu i zdrowiu tak też
i Piotrowscy wszyscy zdrowi
a co zaś o listach co w prędkim
czasie nie odpisywali my odpisy-
wali za każdym razem tylko smy
się nie mogli spostrzedz o tem czo-

więku który nam listy przynosi
i odnosi z wierzyli się na niego
zdawali mu listi i pieniendzy
na marki a on pieniendzy do kie-
szeni brał a listy niszczył aż po-
kąd się nie popadł z zakaznym
listem
a o pieniendzach za grunt to ja
już sam niewiem co czynić mam
Wielebny nasz Ojcze i Opiekunie
bez tych pieniendzy podług mego
rozumu ja mam w Panubogu na-
dzieję że ta i moja rodzina się nie
zgorszy a jeśliby przyjął to Bóg
Wszechmogący raczy widzieć co się
stałoby tak jak się widzi pomiendzy
niektóremi naszemi Braćmi które po-
brali kłutnia nienawiść preklenstwo
niemogą się podzielic niemi Żeby
możeby przyjąby te pieniendzy lecz żadny
sposobem nie mogą się zgodzić

z swojem rozumem tak Ja sobię
rozwarzam z swego głupiego rozumu
Pan Bóg Wszechmogący chciał nas do
świadczyc za nasze grzechi doświadczał
może nię jeden raz słabością kalectwem
na dzieciach na Majątku nięurodzajem
nię mogliśmy s pczstrzc tego a teraz
jescze chcę do świadczyc nas przez
te wygnanię ale iony tu nic nię mo
rzem pojąc ze to Pan Bóg pobudził
człowięka na człowięka zeby się nawró
cił a uznał ze za grzechi swoję cierpim
s prawiędliwię ale jaka nasza cięrpliwosc
gdzię mamy się panu Bogu pomodlic
za naszych nięprzyjaciół i prześladowców
tu my narzekamy przeklinamy
jak ze nam pan Bóg ma błogosławic
jak w doczesnym więku tak tez i w wiecznom
Panu Bogu tak się spodobało byśmy
to ponośli cośmy zasłuzyli niech
bendzię Imię Panski Błogosławiony

Piotr Krasowski

19)

żeśmy godni tego dla Imienia
Tego Najświętszego opuścić a nie
upominać się do cresnej zapłaty
gdzie i dziś o wieczno Pan Bóg odjął
odnas docresną dzierżawę znak jest
niegodności naszej udzielił je odszczepień-
com by się mogli na trzęsać się więcej
znas bo to nasze sukcesory który za się
dli na naszych gruntach na zywają nas
głupiemi śmieją się znas żeśmy opuścili
swoję Ojczystą ziemię z pieniendzami to
ono lepiej zyć jeśliby w zgodzie i w miłości
a jeśli jedno się zgadza przyjdzie drugi ci zdradza
to lepiej bez nich bez pienięndzy nie łatwo się
choćby i ktoby niebył zgorszy a z pieniędzmi
każden łatwo się może zgorszyć w niedosta
tku każden ma Pana boga w sercu ochotniej
do modlitwy się bierze Ja sam siebie sądzę
z pierwszy porządków gdy zaczęli każdego dnia
nie opuścili spólnej modlitwy a teraz to tylko
wieczorem spólnie różaniec się modlim a to
to nie ma czasu to jaka ta inna przeszkoda
i co dalej to gorzej ozięblejsze się stajem

Въ Австрию

11.IV
1893

въ Краковѣ

улица Каноница

№ 25

Г-же Юлии

Матурски

75

w Austryja

Ulica Kanonicza

№ 25

Pani Julija

Maturska

w Krakowie

ИСАРЕЯ
11
АПР.
1893

109

109.

Piotr Kossowski

II. V. 93







110. M. Jakubowski [B. m.] 15 V 1893 r.

Górski Antoni

Wola Pękoszewska 13. 5 [19] 25

Wola Pękoszewska 28. 11 [1925]

szt. 2.

a) 76

Do Jego Przewielebności Wielmożnego Ks. Prałata w Krakowie.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Najprzewielebniejszy i czci godny Duchowny Ojcze!

List, i czterysta dziesięć Rubli, i Fotografię Otrzymałem dnia 4 Maja bieżącego roku który był pisany 24 Marca. Przy przeczytaniu listu zimna krew mnie przyobleka z powodu Waszej dla mnie Ojcowskiej. Ośmieliłem się pocałować stopy nóg waszych i długi czas patrzyć się na wizerunek Wasz, na którem się maluje miłosierdzie, myśl bezpieczna, i spokojny umysł, Ale nietylko jeden ja, Lecz komu tylko pokazałem wasze Fotografijo, to wszyscy z uszanowaniem Całowali i łzy ci ściekli się z ócz ich; Niech Was Pan Bóg błogosławi Najukochańszy nasz Ojczulku. Upominacie nas żebyśmy pamiętali o zbawieniu swej duszy, bo to przedewszystkiem powinno być dla nas najpierwszem, i nadewszystko najdroższem. Ale niestety i u nas się znajdzie się bo niektórzy wcale na duchu zaczynają upadać bo są zamyśleni i w smutku pogrążeni; — Niektórzy

b) 12

~~A przypadł~~ ja, i kożden z nas nie jest od tego wolny.
którzy nie spojzę w opatrzność Boga i nie pomiętają
ato że, kto z Panem Jezusem nie ki cierpi ten
z nim też będzie godzien z Mortwych stania. —
jak wlisce Uorzym Duchownym czytomy — możem
być nieszczęsliwe. Wybierzy i którzej teraz przostoję
to trzeba zyć tem bardziej skrzymnie a żyć skro-
mnie to trzeba pilnować samych siębie tak
jak by na głębokiej i szerokiej wodzie potarzyć
wszki przechodzi i strzedz się oniemposć, bo tutej
sze narody tarą widzerne dyjabełty. Duchowny
Ojcze! wyście ożywili w nas nadzieję, w Boga w duchu
dzocie Ducha S. pobożnosci, dolisce nam srodki
początkowe życia Meterjolnego — razem z brzemi
naszemi Dobroczyńcami niech Matka Borska Was
błogosławi. W niedziele i swięta obowiązani
jesteśmy pomodlić się między jedynasto a dwu-
nasto g. wpołudnie — gdzie jest kto sam jeden
lub jedna rodzi-na, a gdzie jest więciej naszych
braci, to się zbierają do jednego domu, i spiewa-
ją piesni na chwałę Pana Boga. daspowiedzi
stowny się i możnosć chodzić chociarz i daleko,
ale słychać że i tego Księdza który jest najbli-
szym odnas wtutejszej miejscowości chce władza
wydalić.

załączam parę wiadomości: jeden znaszych braci
Franciszek ~~Bogusz~~ Bogusz Umarł liezące lat
życia około 60 ciu. słabość Febra bardzo
panuje wtutejszym Kraju wszysey szkolei
Chorujem jak my tak i tutejsze narody; bo wkażdym
domu po 3 i 4 osób leży na te słabość. ~~Rzą~~
Rząd wydał ~~rozpo~~ rozporządzenie żeby tutejsze narody
Oczyszczali wsię z gnoju i wszelkiej nieczystości,
Która z przypadkiem jest zaprowadzona,
ale ci ludzie niesłuchają tylko Którzy nieszt
bają to w Korczmach się napełniają
tak że Korczmy trzeszczą od na tłoku, i otkie
piją do zapicia się śmiertelnego, Krnozie
zabijają się i, t, d. Sądzie jch sądzą i napełniają
turemne zamki, alepoprawy znich niema.
W przeszłym roku złapali szarańczy 176,53 pudy
wcałym powiecie Czelapińskim, a wbieżącym
roku ~~znowu~~ także postanowiony ją łapać, i my
też znami musimy bonos. tak że każdodziennie
nie gonią. Tymczasem zwiosny ~~Rozpo~~
zrozporządzenia władzy, zapalone trawy iwszy-
stkie rośliny, i tak się palo, dzień i noc,
tak że szarańczyne jaja wtrawie wyspalają.
z których szarańcza się wyrada, bo wjednym
jajku 100 i więcej muszek się mieści, a wszak że

d) to każda mucha niesie około 50 jaj a tych much
takie mnustwo że nie ma gdzie noga postąpić.
więc kończe muj list, składamy dzięki nieskoń-
czone Najukochańszy nasz Ojczulku prosim Was
zebyście się o nas nie martwili my jak możem tak
sobie radzim, biedy teraz wielkiej nie ma a no
dał Pan Bóg z nami - i z wami; my już przywieźli
się niesc Krzyż Chrystusa to on nam
wydaje się i nie bardzo ciężkim, a chociaż
czasem przykro nam się wyda to powinnismy
pamiętać na to że my z Bożej woli tu mamy.
Z uszanowaniem całujem stopy nug
wszystkich Braci Wygnańcy. dnia 15 Maja
1893 r.
pisał ten List M. Jakóbowski.

Adres muj

Въ Оренбургской Губерни
Челябинской уѣздъ
Чумляцкой Волости
въ Чумляцкое село
Михаилу Якубовскому.

Заказное. чрезъ г. Москва

78

15 V 1893

Австрія Краковъ

Госпожи Юліи Матурской.

ПОЧТОВАЯ МАРКА
7
СЕМЬ КОП.

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ.
18 5 V 93

Autriche.

Pani Julija Maturska.

Kraków Ulica Kanonicza 25.

110

110

M. Jakubowski

24.5.93.






111. Jan Tyrnicki [b. m.] - 19 V 1893 r.

Górska Maria

Kraków 1.8.[1912]

Kraków 16.8.1912

szt. 2

P. 19 Maja 1893 roku 1

Niech Będzie Pochwalony Jzus Chystus.

List Wielebnego Ojca pisany 22 Marca 1893 r. i wnim nachodzęcych się na mianujęcych 6 rodzén 151 rubel pieniędzy, otrzymałem 10 Maja zaco serdecznie Bug zapłac, Znalezęcech niektorę jusz dostali pieniędze, a ci ostatnie wtejchwili będe w oręburgu to i oni dostano.

W otrzymanem liście były napisane nie jakieś zagadki jakoby tyczęce się domnie, być może Wielebny Ojciec ma na uwadze żem przeszło razo napisał ktorzy znas mają zarowne życie, jakbym ja żądał więcej otrzymac oddrugiech, przecież (niepisałem) nie pisałem sam z siebie a na zapytanie zawsze daja odpowiedz.

A jeśli może kto podajs namnie skargi to chciałbym otem sposobie wiedzie, i tem ktorzy nie pokładają namnie nadziej podziękowałbym za ich niegrzecznosć i niechciał bym więcej się dlanich trudnic, ja bym wtedy ni na kogo skarg-

zadnech niedonosił choc bym mało czy duzo dostał
Albo i nic, tak jak i przeszłym roku z jednej posył
ki niedostałem 6 rubli i nie uchodze onich, no
że komu były potrzebniejsze jak mnie to nazdrowie.

Aco się tyczy do odebrania, i odpisywania
listow, to bardzo jestem kłętny aby onas wszys
cy ludzie wiedzieli, i w kazdym razie odpisze,
szczególnie listy prędko nie dochodzą z powodu
tego, ze poczta odnas w oddaleniu nie mal 8 mil,
prosto listy lub jakieś papiery przęsyłają się
od Gminy do gminy, a na zakazny lub pinię
dzny listy, przysyłasię powiastka kiedy ją
odbierzesz popatrzysz na powiastkie ona
tam jusz napoczcie leżała tydzień, a tydzień zej
dzie dopoki mnie doręczą, potem trzeba jechac
Albo na rzetelnego człowieka dawac do wiernosc
dla odebrania z poczty listu, jechac samemu
dla odebrania listu jeśli jaki nie jest bardzo
ważny list, szkoda roschodu, no jednak gdybym
wiedział zkąd mam list odebrac w kazdym razie bym

pospieszał sam do poczty. Po drugie jesli po
padnie list wsam rostop sniegu jak i ten po
padł com otrzymał, powiastkie otrzymałem
A do poczty nicht nie jedzie bo za błotem (wyru
szyc) w żadzien sposob wyruszyc nie można.

W przeszłym liście oznajmiłem że napisze
oziawieniu i cudach jednej Matki Boski i Popow
tutejszech, wiadomej Wielebnemu Ojcu Guber
ni otóż wyjasniam. Wioska leżąca nad rzeko
Biało w połnocnej stronie Azyj pod
nazwaniem Łabyńsk, pare set lat temu
nie jakiś Baszkier innej sekty urabiając
dla swego użytku pola, starał się aby jeszcze
lepiej wyrobic, i głębiej arac zeby się lepiej ro
dziło zboże, jak u drugiech, zapuścił pług głę
biej w ziemie aż tu mu zaprzężōnech pięc par
u pługa wołow stanęły, orżōncy zezłościją
krzyknoł na woły, cop cop bijąc ich ta
tem woły szarpnęły a ruszyc nieruszyły,
stał zdumiony coż takiego ze woły nie uciągno

poczoł od kopywać pług aż tu widać złoty Obraz, uradowany niebarak przyjołsię lepiej praco wać żeby wykopać, wydostałszy go chciał uwieść, ależe Obraz choć niéduży ale ciężki u wieść niédaje się, Baszkier krzyknoł a ty powiada Ruski Bóg, chcesz być silnejszym nademnie, Uchwiciłszy siekiere i rozrąbał M. B. z lewej strony szeroko, co i dodziś dnia ta rana przez duchowieństwo ludowi pokazuje się, nawet i sam widziałem; Przeszlempca został ukarany od Boga po kręceniem nóg, ronk, i odjęciem wzroku, przy nim i drugich, Pochwili przybyli wierzące pod jorosy po stawili na ukazanym kamieniu, tu zbu dowano kaplice, a przez pół tora roku za latwiwszy kapitału na jej część i chwałe została wzniesiona cerkiew, słyniąca cudami po całej okolicy. A dopiéro mowio lu dzie że jusz ustarzała Matuszka Władyczyca i przestała cuda czynić, Mieszkając tam M. B.

wprzeciągu trzech lat, żądała jeszcze żeby
ją nosili poświecie, nawiedzać biedniaków
chorych i słabech, i co trzy lata nawiedza
ła i do dziś dnia nawiedza. Tłumy narodu
wprowadzają i wyprowadzają gdzie jej na
znaczony trakt, A także ~~i po izbach~~ i do
obywatelów tutejszej wioski co trzy lata
przychodzi, i idzie w dom bo ją niosą, lu
dzie mówią że Matka Boska ich lubi i przez
to do każdego w dom przychodzi, ale że to jak
mówi przysłowie ktorędy Pop tędy i ca
ła parafija, jeśli Pop widzi że u obywate
la kepska izba albo wroto, mówi że M. B.
nie idzie, bo tu naród grzeszny, a nakoniec
on sam nie idzie, bo wie że tam nic nie
dostanie, a idzie gdzie dobrze przyjmują
i poduro dają, nawet zesobo prowadzajo
(zesobo) drugiech sekt to jest Baszkierąków,
Lud widzi że tu widoczne cuda kiedy niewier
ne uwierzyli, opowiadają ludowi że oni chodzili

dotech por tozo ale ze nogi odmroziti to
się obuli wtopli, z tem wymystem żeby
ludzie po więcej dawali pieniędzy.

Przytem napisze szpis Rodzin, bo
w otrzymanym liscie były wypisane
rodziny ale to dlamnie niebardzo był
skuteczny spis bo nie które radziny były
pomieszczane, ktorech ja przezytszy pisc
lat tutaj a jeszczem ich niewidział.
Nastepujące Tymicki, Wereszki, Pana
siuki, Semeniuki, Tyszewski, Mar
czuki, Sysko Dtatych Rodzin to
dużo latwiej dla rozeslania pieniędzy
Prosze Wielebnego Ojca niezapomnie
o fotografiji, podpisu nie wystawiam
bo były rani listy zatrzymane to się boje,
żeby nagrzech cosię niezdarzyło, można
wiedzie z pierwszej litery napisanaj
jest z początku listu na pierwszej stroniey

Albo też z listu i zestów które jest na pisane, i dwie litery w niżie które zajmujo imie i familija
Co wielebny ojciec żąda żeby miec kwitancyj choc na kartce wypisane, to trudno ich zebrac bo to so i tac, ze pisamy jusz nie wiedzo wiele otrzymali pieniędzy, poprobuje jezeli można będzie to na przyszly raz na pisze albo dostawie.

Zatem i przytem zostaje zyw i zdrow
Szczerze Życzliwy i kochajocy
nazawsze Wielebnego Ojca

a/ J. J. -----

Заказное

83

Въ Австрiю

19 V 1893

Въ Городъ Краковъ Улица каноничая № 25.

Госпожѣ Юлiй Матурской

Madame julija Maturska

Krakow rue kanonicza № 25

ОРЕНБУРГЪ 10 МАЯ 1893 6 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ.

КРАКАУ


29. V. 93
KRAKAU
KRAKÓW
ОРЕНБУРГЪ

112. Jan Jaroszewski. Zaorzanna, 12 V 1893 r.

Gorska Helena

[Kraków] 8. 12. 1911

szt. 1

12 V 1893 112 84

Wieś Zaoziorna Dnia 12 Maia 1893 Roku i 1

Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus!

Donosze waszey wielmożney Świątobliwości Ojcu Duchownemu -- chi że lyst Otrzymany 6 Maja polskiego i pinądze 250 rubly i rozdane iak było naznaczone Lewiczkiemu i Kozłowskiemu i Bartoszewskiemu po 50 rubly i fotografia oddana Kozłowskiemu.

tylko osmielamsie Oswiadczyc zbolescią serca i ze wstydem ze Kozłowski nie zasługuje na ten prezent Co Ojcie Duchowny mu przysłał to iest byłśmy wszystkie trzy w Czelabie ja i lewiczki i Kozłowski i ja Bartoszewski naczął prosiyc Sprawnika żeby nam można Księdza postaracsie, a Kozłowski naczoł Krzyczyc przy Sprawniku i muwi że on ma Kościoł i Księdza w serce, a tenczas Sprawnik naczoł na mnie wimysłac że ja bez rzeczy upominamsie Księdza a Kozłowskiego chwalyc że on zna rzecz, że nam było bolesno słuchac tego, więc ja muwie wichodząc z powiatu Kozłowski idzie Do Cerkwy i nie

oszukui ludzi a on na caot wimyslac i narywac mnie licomierem ze mi było bolesnie słuchac, i to było 10 ruskiego kwietnia, i to że metryki dla wszystkich nas przysłane z naszego kraiu w wolosc Okunowskie i pisane iest że mi spowiedzy prawosławney więc Kozłowski przyiechał w Okunowskie i prosił pisarzy żeby mu wypisali kopie z metryk prawosławnych i on zabrał dla wszystkich swych dzieci, i pisanie prawosławnie, a Józefa Bartoszewskiego Curka Maryjanna nie brała ślubu w popów tylko wespół z Ojcem swojim Gościły w popów dwa dni i Maryjanna Curka Józefa bartoszewskiego prosiła popów o błogosławieństwo bo ona złączona z bratem mojim Jędrzejem Jaroszewskim, przez jej Ojca Józefa Bartoszewskiego i do dziś dnia tak zostają przez sakramentów Małżeństwa, i dziecko ich bez chrztu, a dziecku blisko iuż rok

a siostra moia maryianna Jaroszewska została ślubiona w kraiu warszawie w kościele katolickim z Jane Szyycik tylko została rozłączona prze rząd ruski i zostaie zdwonna Córkami Amilija i paulina i zostaie przy Ojcu Szymonie Jaroszewskim

Do Oręborga 1000 wiorst do Samary 1000 o Piermi 800 do Ufy 700 wiorst i stąd nosiie do stocne nam do spowiedzi.

za Co niech będzie Cześć i Chwała naywyższemu Stwórcy, O! Jezu racz nadgłądzi niebem wszystkim tym Co podaią te ofiare ze swey szczodrey ręki Których można zarównac do miłości Świętego Marcina który podzielał płaszcz swóy zubogim tak i wy bracia i siostry podzielaycie z nami ten płaszcz i ten Kawałek Chleba który pożywamy zopatrzności Bożey a dobroczynney ręki waszey i Naymylszy bracia i siostry w chrystusie niech wam Pan Bóg Niebem płaci wiecznosci a w tey do Czesnosci przy swieco szczepko Cnót Chrzescianskich i Spieru losko swoją Naywięszy

Jan Jaworzewski

Adres mój Stancia Sadyn pierwnskie gubdny wolosczy O. Kunowskie wieś Zawierna za i Co Ojcie duchowny pisze zeby te pinądzi przyięc Co rząd poprzedał nasze Gospodarstwa Ale to jest wielko zrado bo rząd formalnie od nas podpiszu rządai, i nasze ludzie nie zmio się na - rzeczy a Każdy ma Kawałek Chleba Co daj O! Boże

Wieś Osowa 14 listopada roku 1874 parafij
przez Galiny 86 3

Jana Jaworzewskiego protokuł przed pułkownikiem baranom i naczelnikiem Katowym Gdy mnie Aresztowano w Kaplicy gdzie śmi Codziennie z wykle Różaniec odmawiały, więc za pituie mnie baranów półkownik na co my sie modlym a ja muwie że my modlym sie za Zdrowanie Nayjaśniejszego Monarchie i Cały Urząd iego, a on muwi baranuw że ja nie chce żeby ty polskim językiem modlył sie tylko ruskim a ja muwie że Pan Bóg rozumi polski język a baranów mowi rozumi tylko prawytelstwo nie chce, więc zawiezły mnie do powiatu Radzyn i nadrugi dzien wzywa mnie naczelnyk do siebie i baranów i muwią do mnie że pojedziem po wsiach i Ciebie weżmiem i żebyś ty muwył do ludzi tak iak my będziem mówic z panem naczelnykiem, tak i ty muw a ja muwie że ja nie pojade bo ja sam nie przymie prawosławia i ludzi nie będe namawiac, a baranów mówi ja Ciebie zrobie durym Człowiekiem i będe twoim Ojcem i zrobie cie bogatym, a ja mówie nigdy te bogactwa nie Starczą za dusze moie bo dusza moia drorzą nad bogactwa Całego swiata, a on muwi nie dzisiaj

to inteo nie inteo to zaniedziele za miesąc za rok za dwa
Czyly za dziesienc lat przymiesz prawosławie, a ja mowie
zeby mnie pan Bóg przedłużył życia na sto lat a wymnie
Co dziennie jnaczey męczyły i żywcem żyły z rąk i nóg
wyciągały to do prawosławia nie przyciągniecie, a tenczas
pułkownyk baranów na chwałat mi woczy i kazał odwiesc
do więzienia na odwocht wojenny gdziem zostawał w numeru
bez okna a mrozy sylne i zostawał dwa tygodny i odesłany
zostaie do Siedlec Gdziem zostawał rok cały a w roku 1875!
zostały wywiezone do Chiersonu a po cztyrech lata życia
w chiersonie Gdym przyjechał do domu to Gdym został znuf
Arestowany i odesłany do popa mazamowskiego do —
przegalyn i mowi pop Panie Jaroszewski ja cie zostawie
w domu tylko day przyrzeczenie ze pójdziesz do Cerkwy
i dasz pazrto siebie zes był wspowiedzi a purzny
i nie przychódz i do zmiersi to zostaiesz w domu
bo tak rząd wymaga, i mowi pop wszakże może każdy
to przyznac ze Pan Bóg nay więcey ruskim ludziom
błogosławi bo oni nay bogatsze ze wszystkich na-
rodów a ja mowie nie prawda bo Unas są

ludzie bogatsze to iest żydzi którzy pana Jezusa
Umęczyły i na Krzyżu przybyli to im też Pan Bóg złoto
Błogosławy, a wszakże Jezus Chrystus narodziłsie
w ubóstwie i żył w ubóstwie i umarł Nay sroższym
prześladowania a wasza prawosławna wiara iak bogata
to i dobra, a nasza wiara Katolicka ma Skarb w niebie
w nieustannym życiu, a pop mówi słobo interesu
nie Kończym, i od.deslał mnie do powiatu do popa
Błachoczynocho i ten mnie zapytuie ty już był Cztery
lat w Chersońskiey Guberny i przez tak Długi Czas
nie był w Spowiedzi to trzeba pójść do Czerkwy i być
w spowiedzi i przyjąć Komunie i zostaniesz w Domu,
więc ja mówię rzekł pan wisz że ja nie był w spowiedzi
no możes być, tylko tam niema Księży Unickich
to prosze mi powiedzić Gdzie był, a ja mówię ja
Spowiadałsie Codziennie Panu Jezusowi i Komu-
nikowałsie z Upragnionym Sercem a ~~on~~ on mówi to
może być prawdo tylko trzeba formy dopełnic, ja mówię
wiara nie dla formy a dla zbawienia duszy, więc pan
nie muy pastérz a ja nie wasza owieczka i do wasney

v w czarny nie pôide do smierci więc on mowi czego śie wy

lękacie wszatke moia odpowiedzialnosc przed Bogiem,

wow dzien sądu panskiego, a ja mowie gdyby czart od

powiadał a nie Dorza to by ja sie nato zgodził,

więc kazał mnie oddesłac znuf do Chierzona

Gdziem zostawał czternascie lat, a w roku 1889

Dnia 12 Maija wisłany w Olębury w powiat

Czelabinsk, i Przystaw w miasteczku wozkresenk dnia 15

Sierpnia kazał mi zostac w wołosci wozkresensk gdziem

został Aresztowany 13 dni a to mi co dzien pisarze

namawiały zeby ja szedł do czerkwy więc ja mowie

ze nima potrzeby, tak oni chciely zeby nasilnie mnie

zaprowadzic do czerkwy bo nasza wiara dobra iak sam

Pan Bóg i taka jasna iak słonce a popi iak

Apostołowie tak ja mowie idzcie po popa niech idzie

na kładbiszcze gdy szkrzesy u martego z grobu to

ja uwierze ze wiara wasza dobra jest a oni mowią

jak wysoko wzniósł sie, a na haiki w siech was nagonioł

bo nasz wego Monarchi a silna ręka, a ja mowie

smierc przyimie a prawosławgi nie, Jaroszewski

113 - Barzyki Marcinek. Jaszta 12/III (28/II s.s.) 1893 r.

k. 88-90

Gołębiowski Witold

[B.m i r.] Bilet wizytowy

szt. 1

Wieś Taszła W Tirgo 1893 R
dnia dwónastego marca Polskiego A
dwódziestego usmego lutego W N
ajpierszych słowach mego listu Niech
Bendzie Pochwalony Jezus Chrystus
Nawieki Wieków Amen
znajniższo Pokoro zgłembi serca mego
dzienkujonc, stworzycielowi i opatrzno
ści, Boskiej, i Matce Przenajświętszej
i tobie ojcze duchowny pasterzu do
bry, opiekunie nasz Niech ci Bóg
Wszech Mogoncy, Wynadgrodzi
szczenściem, i zdrowiem, A posmie
rci fortuno szczensliwoścZio Korona
no Niebiesko że tak onas niegodnych
Grzeszników nieszczensnych,
wygnaniców pamientasz, od nagłej
smierci
iniespodziewanej, zachowajcie Boże
i tych co składajo te ofiare o
Boże Boże stworzicielu nasz
zbaw, lud twój i błogosław dzie
dzictwo Twojem, i wznieśdz i podwyż
szaj nawieki

barili i leon i filip i muksim
marczuk przijołem odwas poda
nie dwa, dziescie i pienc Rubli
przez, Jana Temickiego
dnia piętnastego lutego ruskie
go
i rasyłam smutne nowine że šie
~~ropo~~ o rospospzsrenita šie cholera
powszystkiej rosieji bo jusz
wsiedimnatuch Guberniach
umierajo okropnie i tu lada
drien spodriewajošie

Jeszcze donosze o chytrości i łako
mstwie ruskich popach bo gdy
jim zabroniono iz niedziami
wodzić się to oni zrobili obraz
oblicze matki boskiej obraz
duży i wozo od wsi do wsi nazy
wajo go mater boza łabynska
i noszo go czterech bab uro
dziwich zdrowych przysile
jakie kolwiek nie podnoso

to gdzie kto bogaty da sześć
albo pienc ~~do~~ tam ido stem
obrazem i muwio ze godny
rubli
czyli dostojny a jak biedny
prosi tam niepujdo mówjo
nie dostojny to obraz cudo
tworny niz latuj wtwój dom
i tak zarabjajo tem obrazem
~~a~~ i tak oszukujo nie tilko chto
piw ale i dworzanie wierzo
jym zarówno jak ubigdnego tak
i ubogatego wyrbie krowi i świnia
itd

90
12 III 1893

Въ Австрiю
г. Краковъ
Улица Каноница панѣ
Матурской д. № 25-й

W Awstryjy Nastancyjy W horod Krakowo
ulica Kanonicza Nmer 2 5 Polucyt
Pani Maturskiej
od Wasili s Markyca

113

1. IV. 93



113

113

114. Józef Piotrowski. Budanówka 6/18 VII 1893 r.

Goliński

Nowy Targ 30. 3. 1919

szt. 1

31
1

Bułanówka. Dnia 6/18 Lipca. 1893. Rok.

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu, i nie odstępny nasz opiekunie. w najpierwszych słowach Listu naszego, posyłamy ojcu nasze niskie Ukłony, i nasze serdeczne synowskie życzenia i uszanowanie. mile ojca pozdrawiając całujem ojca ręce, i nogi, po niezliczone razy. a także życzemy ojcu na wzajem szczęscia, zdrowia, i dobrego powodzenia i Błogosławięstwa Bożego. błagając oto Boga. wszechmogącego w co dziennych, Modlitwach naszych. Uwiadomiamy też ojca onaszem życiu i zdrowiu że złaski najwyższego stwórcy zostajem żywi i zdrowi.

1. przytem Uwiadomiam W. Ojca że obiecanej posyłki to jest Książek które ojciec obiecał wysłać zaraz po świętach zmartwych wstania Pańskiego z warszawy. ja do tej pory nie otrzymałem oczekiwałem z nie cierpliwoscią ale na prużno. więc jestem z muszony otem ojca uwiadomić i jeżeli jeszcze ojciec nie wysłał to prosze niech W. ojciec będzie łaskaw niech dla

miłosci Jezusa chrystusa mnie to uczyni. oco ja ojca
serdecznie prosze i całuje ojca ręce i nogi po niezliczone razy
spodziewam się że prozba moja będzie przyjęta i posyłka
będzie niebawem czasem wysłana Józef Piotrowski

r. Au. jeszcze donosze ojcu o zdjęciu z nas Aresztu Policyjnego
w Miesiącu kwietniu odczytali naszym Braciom ale
tylko niektórym że jusz areszt z nas zdjęły i wolno nam
iść, i żyć, gdzie się podoba okrom siedleckiej Guberni. więc nasi
Bracia zaczeli się cieszyć. że przynajmniej będzie można
oglondać swój kraj rodzinny. aż tu niebawem jakób.
Charycki chciał jechać z kupcem do Miasta nadmorskiego
odessy więc potrzebował pozwolenia „Gubernatora." ten
przeczytawszy Prożbę. napisał mu rezolucją tako
że zesłanym Unitom wolno. chodzić, i żyć po całej
orenburgskiej Guberni i w samym orenburgu a wcudze
Gubernie nie wolno wcale i tak nasza uciecha prze
padła. w ruskiego żydu ale tam na wysokości jest nasz
pocieszyciel Najwyższy Stwórca wszego Świata.
czasy u nas tego roku są dobre chociaż całe wiosne
dokuczał mróz i susza miejscami zboże po wypalała
ale dopiero deszcze pożądane poprawili wszystko
Trawy wszędzie są rzadkie i lichie żytko w ogule są

zadowalniające miejscami są dobre jary chleb
a osobliwie Pszenica miejscami są dobre miejscami za-
dowalniające miejscami szarańcza wyjadła najbardziej
ucierszpiał w ore. gub. powiat Uralski bo tam tylko
goła ziemia się została a trawę i zboże zupełnie wyjadła.
i w oreburgskim Powiecie też się po kazała ale zboża
niebardzo zniszczyła a po silnych deszczach zupełnie
przepadła Ceny na zboże unas są takie Pud Pszenicy
60. kop i do 80. żyta. 45. kop. owsa. 50. jęczmienia. 40. kartofli
pud 60. kop. w ogule chleb nie drogi i może Bóg da że
i jeszcze się zniży cena jeno żywy dobytek drogi mięsa
cena Funt wołowiny 8. kop. Baraniny 6. kop. jeszcze donoszę
umarł Ojcu że stara Fedorczka umarła więc teraz Fedoro-
wów dusz. 7. i wszyscy dorośli atakże wnuk Charyckiego
Chłopak lat dziesięć 10. nie Chrzczony. chociaż do chrztu
świętego jest prosta i otwarta droga ale on to jest stary
Charycki wszystko mnie twierdzi że to wszystko jedno
co ksiądz co i on sam ochrzci. jeszcze ma dwoje dzieci
też nie chrzczone i curki jeszcze i razu niebyli w świętej
spowiedzi amoże i wdomu niebyli. lat. po 5. i robić nie
nie robią stary sam chodzi do spowiedzi każdy rok.
a curek niechce zawiesć bo sztoda pieniędzy

dzieci i jedne curkię wysyła pa żebranym chlebie po obdzierane niedaj Boże i sam też żebrze i zam-awia ruzne choroby. a co wielebny ojciec przysłe to wszystko składa juzem ja i Abramiuk to ganili ale on nikogo niesłuch bo się liczy sam bardzo rozumnym. ja go tajł, z tem jego dziełem, ale jak mam być odpowiedzialnym przed Bogiem to wolę odkryć i niech wielebny ojciec będzie łaskaw niech go dobrze wyłaje zato. tylko niech nie pisze kto obem ojcu donis wiec teraz Marysckiego rodzina dusz. 8. co prawda nasze bracia bardzo się niektury pogorszyli dwóch przychodzi do Kościoła z laskami i w rękawiczkach a powinni pamiętać że tam na kwaterze pod ławą wala się stara sukmana siwa lub czarna. ale tech nienapisze które i dziewczęta chodzą z parasolem a nie wiedzą że to z parasolem nie do kościoła jeno w daleko podróż. co prawda jedni drugich łają za to ale nie wiele pomaga prosze i zato upomnieć było nie odkryć kto donosi a najlepiej napisac że jeden człowiek z miasta ojcu obem doniusł. jezeliby ojciec wysyłał pieniędzy to bardzo ojca serdecznie prosze żeby wszystkim równo ato szemrają znowo rozumie się na dzieci i na rozesłanie listow co kolwiek więcej

93

3

Jescze donosze że w dniu 15. Lipca ma przyjechać do orenburga jego ekscelencja Ksiądz Biskup na wizyty kanoniczne księdz czarkowski tak mnie mówił. X. czarkowski też dobry najbardziej do spowiedzi głos ma zdrowy i sam jest zdrów naukię głosi co Niedziela i świę do porządków okołą Kościoła to nie bardzo ale i wewszystkiem X. Baj... nie wyrowna. X. Bajkowski jest zdrów choć zdrowie jego nie zawodne, był też w orenburgu. jechał wojsk spowiadać. do M. sefy. Teras nasi Bracia. po wynosili się do Miasta. które to wymienie wszystkich Filipiuki. chwedoruki. Karpowicze. Karpowicze wzieli pieniądze od rządu za grunt ale nie umieli z nich skorzystać pozyczyli jakiemuś Bankrutowi i przepadli. jeszcze prosze ojca niech mnie ojciec uwiadomi co tam ksiądz władimier mówił w Rzymie. u Ojca świętego. czy był zapytywany przez ojca s. onasze prześladowanie czy wcale nie co więcej nowin niewiem żadnych prosiłem Braci żeby pisali nowosci bo żyjąc w Orenburgu. można na każdem kroku coś ~~[illegible]~~ i widzieć ale jak widze

nikomu tego sie patrzeć niechce jeno aby grosze brać
w zeszłem roku było przysłano dla rodziny Tymickich
6. rubli więc takowe były podane przez Tyszewskiego
żeby doręczył Tymickiemu a on je sobie zostawił
Teraz Tymicki mnie się wspomina dla czego nie
oddał Tymickiemu tego jusz wiedzieć niemogie
żeby był bardzo potrzebny ale nie a wdrógich zrobił
nieprzyjemność choć Tymicki oto nie wchodzi ale tak
niepowinno być ja jemu otem pisałem to powiada
ja się jusz zapomniałem i nic otem niewiem
więc na zakończenie mojego Listu żegnam
się z ojcem ja i moji rodzice całujem ojca
ręce i nogi i życzymy ojcu szczęścia zdrowia
i wszelkich łask miłosierdzia Boskiego dobro
życzliwi i szczerze ojca kochające i wszelkiej
dobroci od Pana Boga życzące pokorni
synowie Jan Aniela i Józef

Piotrowski

w Bulanowce

4 94

jeżeli Wielebny ojciec będzie posyłał List do „warszawy.” to niech napisze adres taki

W Do Konrada Pruszyńskiego,
pisarza, redaktora i wydawcy
„gazety Świątecznej.”
w Warszawie
Ulica Nowy Swiat № 26. księgarnia krajowa

albo po rusku

Денежный

Въ Варшаву въ Редакцію
Изданія „Gazeta Świąteczna.”
Улица Новый Свѣтъ № 26.
Пну Конраду Прушинскому
съ уложеніемъ Денегъ рубли

отъ Юліи Матурской изъ
Кракова.

a do mnie znowu potrzeba dać adres
taki Въ Оренбургскую Губернію
на почту Ново-никитино.
Въ село Бугановку
Іосифу Піотровскому.

95

Въ Австрію

Въ Городъ Краковъ Улица Каноница

№ 25. Госпожѣ Юлій Матурской.

ПОЧТОВАЯ МАРКА 7 КОП.

ИСАЕВО ... ПОЧТ...

Pani julija Maturska

Kraków.

Ulica Kanonicza. № 25. w Austrji

ИСАЕВО ... 1 18 VII 93 ПОЧТ...

18 VII 1893

114

8.8.93.



ПОЧТОВАЯ МАРКА
ТРИ КОП.



115. Józef Piotrowski. Bułanówka 23 VIII 1893r

Goldenring Stefania

Berlin 21.9 1917

Berlin 9.9. 1918

szt. 2 (w tym 1 karta poczt.)

86 1

Bułanowka. Dnia 23. Sierpnia. 1893. roku.

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu i niedostępny nasz Opiekunie: w najpierwszych Słowach Listu mojego posyłam Ojcu mój Najniszy Synowski ukłon, i moje Serdeczne Życzenia, i uszanowanie. Życzę Ojcu na wzajem szczęścia, zdrowia i dobrego powodzenia i Błogosławieństwa Bożego co racz dać Panie Jezu Chryste z mojego życzenia. – najpierw uwiadomiam Ojcu o naszem życiu i zdrowiu a także i o powodzeniu. dzięki Najwyższemu Stwórcy zostajem wszyscy zdrowi, i powodzenie też dzięki Bogu nie najgorsze. chleb nie drogi i Kościoł. Zatem nie daleki. i czegoż więcej Grzesznemu człowiekowi jeszcze potrzeba. nic więcej jeno Boga chwalić. ta nie jeszcze jemu jedno przeszkadza ocóż takiego. oto tęsknota do kraju rodzinnego która często sie powtarza. i gdyby człowiek miał skrzydła toby uleciał do kraju rodzinnego. ale że ich niema. więc musi się zgadzać z wolo Ojca Niebieskiego i walczyć z wrogiem wojne w cierpliwości

przytem Uwiadomiam Ojca że w dniu. 23. Lipca
naczył odwiedziec Orenburgską. Parafiję Józef.
Łozy Biskup. diecezyj Mohilewsko Petersburskiej.
Jekscelencyja przybył do kościoła o godzinie 2giej
popołudniu gdzie był powitany przez Miejsco-
wego Proboszcza X. Felipa czarkowskiego.
gdy wszedł jego Ekscelencyja do Kościoła to
zaraz powiedział że przyjechał aby pocieszyć
strapionych i Umocnić w wierze Małowie
rnych przez Sakrament Bierzmowania
po skonczonej przemowie zaraz w niebawnym
czasie Ksiądz profesor przespiewał litanie
do Matki Boski a X. Kapelan i X. samarski.
zaczeli słuchać spowiedzi w sobote jego Ekscelen
udzielał sakramętu Bierzmowania. i odbył
wizytę Kanonierno. gdzie i ja Miałem tak wielkie
szczęscie otrzymać taskie sakramentu Bierzmo
wania i ucałować pierścień na ręce Biskupa
w Niedziele toż samo Nabożeństwo się powta
rzało i o godzinie 8. wieczorem J.E. odjechał do
samary przy pożegnaniu Tłumu narodu
i Licznie z gromadzonych ryczy wojennych od
których lu Bardzo dużo służy przy różnych urzę
wojsku. dach

97 2

ponieważ udało mi się widzieć teraz dużo swojich Kraci. więc musze co kolwiek napisać i oswym narodzie ale cóż tu pisać. prawda jest między naszym narodem jeszcze ludziska pobożni sprawiedliwi i do Boga skłonni ale to tylko starzy a Młodzi to jusz się zrobili niby Łatini Pankami. zrobili się pyszni Starzi jednem słowem zgorszyli się dużo. choć to niejest żaden dziw człowiek nic dobrego nie czyta nie słyszy słów pouczających ot i psuje się przez to, naprzykład widziałem Stefana Lyakowskiego. jak przyprowadził do konfesyonału chłopca, po nieboszczce dominie. prawda dominice chłopak przeżegnał się ale pytania o które X. pytał z katechizmu nie powiedział nawet tego kto go stworzył więc zato stefan dostał od X. dobrodzieja po nosie. ato jest dziwnie nie robili przez 5. lat i nie mogli chłopca nauczyć Katechizmu. Drudzy znowusz żyją w Orenburgu a po Lat dwa niebyli w spowiedzi teraz kiedy przyjechał Biskup to gdy przyszłe powali do spowiedzi to, jak by jich Febra wzięła tak się lękali.

jeszcze donoszę wielebnemu ojcu o cenach.
jakie u nas na bazarze Pud pszenicy 60. Kop.
Żyta 30. i 35. K. Kartofli czyli ziemniaków
30. K. owsa 30. jeczmienia 35. Kasza jaglana 80.
wszystko to w pudzie sprzedaje się sto ogurków
20. kop. Funt jabłkow. 10. Kop. siana pud. 12. K.
Kawony i melony są drogie a to przez to że
w dniu 25 Lipca mróz zmroził kawony
ogórki i proso. i teraz mróz każden ranek,
w letniej odzieży nie do wytrzymania, osobli-
wie rano. Uwiadomiam też ojca że książek
z warszawy do dziś dnia nie otrzymałem
i niewiem co to znaczy jeszcze donoszę ojcu że
stary jakób Łojewski. czyli Łoj. bo w jego pasz-
porcie napisano nie Łojewski jeno Łoj pojechał
do Polski. nie za jakim interesem jeno tak sobie
wojażować. prawda że z paszportem bo się
przypisał w Mieszczanie Orenburgskię. to
teraz jemu dają paszport na całe cesarstwo.
a le mnie się zdaje że mu tam niedadzą długo
jezdzić. i z pewnością prendko przywiozą nazad.
jeszcze donoszę że Mikołaj Korowski ożenił się
z Fróżyną Panasiuk. szlub dał X. Czarkowski

98

3

O zbiorach i urodzajach.

Urodzaje w Orenburgskiej Guberni, są dobre a najbardziej w Orenburgskim powiecie. Żytko, Pszenica, i owies, bardzo się udały na niskich grontach na górnych średnie Ceny za zbiór, bardzo wysokie za zżęcie dziesięciny płacono po 12. rubli. za skoszenie po 6. rubli i do siedmiu. dziesięcina tutejsza, jest większa, od rosyjskiej bo aż 4,000. sonżni kwadratowych. więc Człowiek przy zbiorze mógł zarobić dziennie 2 i do trzech rubli. kobieta do rubla Zatoś bardzo drogi Człowiek w tutejszej stronie i nawet za pieniądze nie można go znaleść ludzie mówią że to z powodu zeszło-rocznej „Cholery." ale i wtem roku ludzie mrą odniej jeno niedużo. ponieważ przeczytałem w ruskiej Gazecie Lucz co znaczy Promień. że w krakowie odbył się sejm katolicki: a co naniem uradzono tego nie napisano więc proszę niech wielebny Ojciec nam otemco kolwiek napisze może ojciec wie coś onaszem

interesie niech nam też napisze nasz interes jeszcze idzie niebardzo dawno bo w czerwcu. przyszli papiery z Ministerstwa czytano nam tak oczekujcie rozporządzenia. pieniędzy za Grónt. w czelabinskim powiecie jak słychać pobrali prawie wszyscy. w Orenburgskim jeno Łojewski, i Karpowicze a więcej nikt niebrał. co prawda i beznich żyją nasi bracia to chociaż by i wzieli to tylko na jeden grzech. bo nie potrafią jech użyć. to jeszcze pożyczą jakiemu bankrutowi jak to zrobili Karpowicze. to i przepadno bo i Karpowiczom przepadło dwa Tysiące rubli kcóż z tego Karpowicze Tłuką się pomiendzy sobo i grzeszą. a więcej nic. powiedziano pieniądz rozumnemu Korzyść głupiemu zguba. co prawda nieprzyjezliśmy tu zbierać Bogactw jeno pokutować za swe własne grzechi a nie za cudze a tak-że dla uszlachetnienia wiary naszej Świętej Katolickiej Która nas prowadzi

jak mówił Biskup do Królestwa Niebieskiego i tylko ona jest święta i prawdziwa i zbawienna a co mówi jeszcze jest Ludzie którzy się zowią Chrześcijanami jako to Lutry, Kalwini, zwinglijany i inne sekciarzy ci nie są Chrześcijanami ale wrogami Kościoła Chrystusowego i Boga Wszechmogoncego. takich nasz Kościół święty nieprzyjmuje ale odrzuca precz i tak dali w polsce prześladowanie nie ustaje choć nietak bardzo jak dawniej ale jednak prześladują i karają karo pieniężno od 1 rubla do 10. rubli najbardziej za nie Chrzczone w Cerkwi Syzmatyckiej dzieci i za Szluby zagraniczne tak nazywane Krakowskie. unas tu w Orenburgskiej Guberni. bardzo ruch wielki z wojskiem przyzywali na ćwiczenia wojenne starych żołnierzy dnia 20. Maja. teras znowusz 15. sierpnia 1.go. Września nowy nabor rekrutów

i 3ci raz pzyzwanie na ćwiczenia wojenne a dnia 1go Października znowusz nabor rekrutów.
a więcej niemam co dopisania jak tylko życzę Ojcu szczęścia zdrowia i dobrego powodzenia i Błogosławieństwa Boskiego. całujem ojca ręce i nogi i za ojca zdrowie Boga prosimy w codziennych Modlitwach naszych pzywiązani i wierni synowie i córki wygnańce a mianowicie Józef.

prosze bardzo ślicznie wielebnego ojca niech wielebny ojciec mnie odpisze Listem z wyjaśnienym ani zakaznym i niech się ojciec postara o książki o to bardzo ojca serdecznie prosze
Adres do mnie wiadomy

Ojcu Wielebnemu

Въ Австрію.

Въ Городъ Краковъ.
Улица Кановича.
№ 25.
Гже Юліи Мазурской.

весьма нужный

23 VIII 1893

100

Pani Julija
Mazurska.
Kraków
ulica Kanonicza
№ 25.
[illegible]

ИСАЕВ... 1 IX 18..



116. Józef Piotrowski. Budanówka 11/30 XI 1893 r.
[przy tem] prośba Kossowskich o wysłanie metryki.

Gogulska Marja

Poznań 16.3.1926

szt. 1

1 101

Bulanowka. Dnia $\frac{11}{30}$. Listopada. 1893 r.

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze, nauczycieliu i nie odstenpny nasz opiekunie: w najpierwszych słowach listu mojego, załonczam ja i zarazem moji rodzice, ojcu, nasze synowskie, serdeczne życzenia i uszanowanie życząc ojcu nawzajem szczenscia, zdrowia, i dobrego powodzenia i Błogosławieństwa Bożego. choć tu natem suchim papierze ale gorącem sercem! przytem uwiadomiamy Ojca onaszem życiu, i zdrowiu, że złaski Najwyszego Stwórcy, zostajem wszyscy żywi i zdr. co zaś powodzenie to wiadomo jak błondzoncy człowiek w genstwinach lesnych czeka promieni złocistych wschodzoncego słońca: tak i my oczekujem zmiłowania Boskiego. prawda że nas tu nie drenczo, i nie przesladują ale i wolnosci żadnej nie dają. przytem donieść musze ojcu, nie jakie nowiny. oto Jakób Łojewski. pojechał do Polski wiadomo za paszportem. bo się przypisał do mieszczan Miasta Orenburga. z cało swoją rodzino, i teras jemu „paszport" wydają na całe Rossyjskie Imperyje. Kiedy zajechał do Polski, to zaraz chciał

wygnać swego posesora a zato został Aresztowany. ale gdy pokazał paszport, tego zaraz Uwolnili. i teraz yezdzi sobie pocałej siedleckiej Guberni. a może po całej Polsce. Maryjanna Fysko. (Fyskowska). z dziećmi też wyjechała do Polski. a z Polski z Mężem miała wyjechać za Granice. do Asstyji. a co się z nią stało do dziś dnia, nie wiadomo. zapytań rządowych nie mieliśmy żadnych. pieniedzy, za Grónt, nikt nie bierze w Czelabinskim Powiecie. jak słychać zabrali wszyscy teras nasi bracia. Dzieńki Bogu, wzieli się wszyscy do roboty niektórzy stali na obowiązek a inni znowusz żyją z zarobku Letniego. znaczy zarabiali Latem na zime. bo zimo niemasz tu żadnych zarobków. ale i Latem można było zarobić na zime bo ceny były dobre. dobry żniwak. mógł zarobić w dzień 1. rubel 20. kopiejek. a teras ceny zboża są takie Pszenicy pud 40. funtow. 40. 50 do 65. żyto 25 do 30. owies, 35. Jenczmień 30 Kasza jaglana 65. Kartoflie 20. Kop. pud siana 25. Kop. Funt miensa wołowego 5 i 6. Kop. Skóry z owiec wyprawione na denbowy Kolor. 1 rubel. 50. na czarno. 1 rubel 75. Kop. pogoda dzienki Bogu unas sprzyja dziś mamy własnie dzień 5. Listopada. a jeszcze ciepło jak i niepotrzeba lepiej prawda nazad temu Tydzień śnieg w padł ale zaraz zginoł i puźni znów ciepło co daj Boże żeby i było ciepło całą zime tem dla nas lepiej bo opału mniej potrzeba a opał tu taki robi się cegełki z nawozu puźni się suszy i drwa, za Tysiąc cegełek 3. rubli i 50. Kop. co wystarczy na Miesiąc wcale

zimowym Tatem rozumie się na dłużej a ciepła z niego
mało bo nie pali się jeno tli z wolna i przez to potrzebuje
dużo go z palić, pało słomo ale słoma z nacz niej drosza.
Księżek które Wielebny Ojciec obiecał wysłać z warszawy,
po zmartwychwstaniu Pańskiem. do dzisdnia nie otrzymałem,
i niewiem co znaczy, bardzo bem był kontent gdybym ten skarb
otrzymał. nowin więcej żadnych nie słychać. powiadają tu że
na wiosnę ma być wojna niby rusey pujdą zdobywać Kon-
stantynopól, Turecką Stolicę, bo niby ruska Historyja tak
Dokazuje że będzie jeden car. prawosławny i jedne stado
Baranów, to powiadają nie prości Ludzie jeno Uczeni Fana-
tyki. a jeszcze powiadają że w jerozolimie jest skarb po salo-
monie którego też Rusey mają zabrać to nawet w księgach
jest zapisane. mnie się to bardzo podoba słuchać jak oni
zaczno opowiadać rużne basnie i brdurstwa, teraz jeszcze
powiadają że przez trzy Lata naród w Rossji będzie choro-
wał a puźni woda więc w tem roku bardzo mało wody
to powiadają że zaczeła chorować. ale jeszcze i naród nie
przestał więc obraca się to wszystko w basnie i brdurstwa
Teraz zabierają się Urzędnicy do dzieła z Ludzmi oto
potrzebują żeby naród oddał należności to jest podatki
bo już czas i każdy winien więc i oddać powinien ale
gdzież tam jemu trzeba syna żenić curkie wydać za mąż
jak tu mowią (przepić curkie) a o powinności podatku
nikt i nie myśli na wesele potrzeba wiader 26. wódki
a każde wiadro 6 rubli 40. Kop. baranow sztuk 10. monki
pudy z 10. Popu za wienczanie za (szlub) rubli 7 albo i 10.
za synowe Kilymu rubli 20. więc tu cyfra porządna

a z kond brać te pieniondze wszystko za chleb. a chleb tani
a podatku z każdej duszy 7 rubli 40 kop. i to tylko gruntowego
okrom wszelkich i innych podatków wszystko by było niczem
żeby ten naród miał trocha sensu w głowie ale gdzież
tam potrzeba kupić jemu Funt kierasinu (Nafty)
i 5 funty soli więc razem potrzeba 10. kop. a on niesie
na Targ worek Pszenicy kupi wskazany wyżej Towar.
a za reszte kupi sobie w karczmie „Cholery." bo po na-
la nim gardła wonity i biegunka. otona „cholera"
i tak do Bożego narodzenia żeby miał zboża i 1000 pudy
wszystko wynosi. a o podatku ani pomyśli wszystko czekają
pokond cesarz będzie syna cesarzewicza żenić to będzie
Manifest. niektóry żeby mogli toby sami go ożenili
ale cóż zrobić kiedy on jakoś długo się nie żeni a z nich
podatku każdy dzień się upominają (potrzebują)
więc będzie Dosyć tego pisania i serdecznie przepraszam
że nie ładniem napisał bo bardzo mam renkie na
pracowano. ale wiem że W. ojciec przeczyta dlatego
więc na dokonczenie naszego listu żegnamy się z ojcem
całujemy ojca rence i nogi po niezliczone razy przytem
polecamy się Modlitwom W. ojca i za ojca zdrowie modlimy
się w codziennych Modlitwach naszych Dobra życzliwi
i pokorni synowie wygnańcy a mianowicie Piotro.
i Kozows. i Abraminscy. niech wielebny ojciec napisze
choć zwyczajny prosty List do mnie żebyśmy
mogli wiedzieć o zdrowiu ojca to nam najbardz.
ziej potrzebne dobrozyczliwy i pokorny syn

Józef Piotrowski

103

3

Przytem Siecię, załonczamy naszą pokorno Prozbę. Niech Wielebny Ojciec, będzie łaskaw wysłać nam Metrykię, to jest, Mikołajowi, i Eufrozynie, Kosowskim.

Mikołaj Kosowski.
z. Ojca. Piotra. Koso...
z. Matki, Maryi z. rodziców, Spruch.
ze wsi polubiez, Gminy Horodyszczę.
Powiat włodawski. Gub.. Siedlecka.
Parafji ~~Horodyszcze~~. Wisznicze.

Eufrozyna.
z. Ojca Jana Panasiuka.
z. Matki Dominiki z rodziców Denekówna.
ze wsi Saskówo Gminy Pyśmienica.
Powiat Włodawski. Gub.. siedlecka
Parafji Parczewski. . Parczew.

Dzień za Szlubin Dnia. 12. Października.
roku bieroncego Piotrowski

na obroce

Adresowaé proszę na moje Imie to lepiéj będźie odebraé z Poczty.

30 XI 1893

104.

Въ Австрію.

Въ Городъ Кракъ

Улица Каноничà.

№ 25 й

Госпожѣ Юлій Матурской.

Pani Julija

Maturska. Kraków.

Ulica Kanonicza.

No 25.

w Austrji.

САЕВО ЕНБ.Г. 16 2 93 4I

весма нужный.

bardzo pilne.

116

23.XI.93

116







117A. Ks. Feliks Czarkowski. Orenburg 21/9 XI 1893 r.
[przy tem:] metryka ślubna Maksyma Wąsowicza i Maryanny Szubarczyk.

Gofron Bartłomiej

Kraków [b.r.]

szt. 1 (bilet wizytowy)

105

1

Szanowna Pani
Dobrodziko!

Pierwszy raz mam szczęście prowadzić z Panią korrespondencyję. A to z powodu tego: że Jakób Łojewski, który jeszcze w Marcu miesiącu otrzymał trzydzieści pięć rubli i dotąd sam niedał odpowiedzi. Otoż obecnie na prośbę Jego zawiadamiam Panią, że pieniądze są otrzymane za które obecnie serdecznie On dziękuje i razem powiadamia że On z całą swoją rodziną jest zdrów. Jeszcze cudzy interes: załączam przy niniejszem pytania przed ślubne Maksyma Wąsowicza, na które proszę postarać się o odpowiedź i odesłać ją do powiatowego Miasta Czelabinska na imię Wąsowicza służącego przy gorzelni (винокуренный Заводъ)

Co do mnie, zdrów jestem chwała Bogu, mam dużo pracy i kłopotu, ale cóż robić kiedy, taka jest wola Boża i rozporządzenie Jego Eminencyi ArcyBiskupa Ks. Kozłowskiego - W Lipcu miesiącu trzy dni z rzędu podejmowałem delegowanego dla Wizyty kanonicznej Kościołów Ks. Suffragana Fran. Szymona. Kto chciał mógł korzystać z tej wizyty.

W Wołogdzie, gdzie dwadzieścia lat przeżyłem, pod koniec miałem cichę i spokojne miejsce, ale klimat wilgotny i wciąż prawie zimny mnie niedopisywał. W Orenburgu w ciągu 10ciu miesięcy pomimo wielkiej pracy znacznie się poprawiłem.

W Krakowie dotąd mam znajomych Ks. Pieślaka i Ks. Fr. Kamieńskiego - Przy widzeniu się proszę Pan oświadczyć ukłon odemnie.

106

2

Orenburg M. na pół Azijatyckie, klimat suchy, mrozy jednakże bywają srogie, do 40-u stopni dochodzące, obecnie już drugi tydzień, sanie są w użytku i mrozy zaczynają przechodzić stopni 10-ć. a drzewo z rozpiłowaniem i przewozką kosztuje 50 r. sążeń kupiczny; mięso, chleb i inne produkta są tanie. Unici zesłani do Orenburgskiej Gub. nareście zaczynają rozumieć swoje stanowisko; biorą się do pracy; już niewyczekują z dnia na dzień Bóg wie czego i nieoglądają się na zapomogi ze strony. Są jednakże i leniuchy ale ci do wyjątków należą.

Proszę przyjąć moją gawędę jako wyraz szacunku dla Szanownej Pani - Brat w Chrystusie Jezusie Ks. Felix Czarkowski

21/9 Listopada
1895 r. Orenburg.

Adres do Wąsowicza!
Оренбургской Губернiи
въ г. Челябинскъ
Служащему при Винокуренномъ
Заводѣ Максиму
Вонсовичу

3 107

Działo się w Mieście Ekaterynburgu dnia 27 Października 1893 roku.

Examen przedślubny przy świadkach czyniony zabierających się do stanu małżeńskiego.

Pytania / Odpowiedzi

Pytania	Narzeczony	Narzeczona.
1. Jakie masz imię i nazwisko, oraz jakie imiona rodziców?	Maksym Wąsowicz syn Grzegorza i Katarzyny małż. Wąsowicz	Maryanna Szubarczyk córka Mikołaja i Magdaleny małż. Szubarczyk.
2. Z kąd rodem z wyrażeniem miejsca urodzenia parafji powiatu i Gubernii?	Gubernji Siedleckiej, powiatu Radzyńskiego parafji Łomaskiej.	Gubernji Siedleckiej powiatu Włodawskiego parafji Horodyszcze.
3. Wiele sobie liczysz lat podług dowodu Metryki	Dwadzieścia siedm.	Dziewiętnaście
4. Jakiego jesteś wyznania?	Rzymsko-Katolickiego	Rzymsko-Katolickiego
5. Jakiego jesteś stanu co do rodowitości	włościanin.	włościanka.
6. W Orenburskiej Gub. i parafji od dawnego czasu mieszkasz?	Od czterech lat.	Od czterech lat.
7. Czy nie jesteś w stanie małżeńskim?	Nie.	Nie.
8. Czy z własnej dobrej woli zabierasz się do tego stanu?	Z własnej dobrej woli.	Z własnej dobrej woli.
9. Czy z wiadomością rodziców lub opiekunów?	Z wiadomością rodziców.	Z wiadomością rodziców.
10. Czy nie czynił ślubów czystości?	nie.	nie.
11. Czy nie czynił zaręczyn z inną jaką osobą i kiedy?	nie.	nie.
12. Czy narzeczony nie zostaje w pokrewieństwie lub powinowactwie naturalnem czy duchownem z narzeczoną?	nie.	nie.

Jako na takowe pytania rzetelnie i podług sumienia odpowiedzieli własnoręcznie podpisuje się Maksim Wąsowisz. z przyczyny niegramotności stawia ×××

Za rzetelność takowego examenu my obecni Świadkowie pod odpowiedzialnością podpisujemy się Deonizy Szubarczyk Jerzy Wierzbicki

Akt niniejszy w przytomności mojej sporządzony i podpisany Konstatuję

21/XII/1893

108

Заказное

Австрийской Имперіи

Въ Г: Краковѣ

Ея Благородію Госпожѣ

Юліи Матурской

Wielmożnej Pani

Julij z Maturskiej

z Austryackie Cesarstwo.

M: Kraków Ulica Kanonicza № 25.

Ксендзъ Чарковскій

R

ОРЕНБУРГЪ 9 НОЯ. 1893 ПОЧТ.-ТЕЛ. КОНТ.


117
KRAKAU
KRAKOW
27.XI.93

117 B. Ks. W. Bajkowski [b. m. i r. (data stempla pocztowego 19 II 1893)]

Lwó

Lwów
Lwó
Lwó

Wars
Lwó
Wa

War

War

Ko
S

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus 1

109

Jaśnie Wielmożny Prałacie
Dobrodzieju!

Piszę do W. Ks. Rogozińskiego prosiłem Go, aby oświadczył odemnie najgłębszy szacunek Prałatowi Dobrodziejowi, oraz dodałem że sam napiszę wkrótce, tymczasem z powodu mojej translokacyi na nowe miejsce, tyle było zajęcia, że nie mogłem pospieszyć aż do dziś dnia. Myślałem nawet pisać do Prałata Dobrodzieja już z nowego miejsca - z Kazania. Lecz ukochane dzieci Prałata - unici tutejsi, pobudziły mię przyspieszyć z tym listem. Wszyscy Oni, ile ich znam, mogłem widzieć oddychają uczuciem miłości i rzetelności dla Ks. Prałata Dobrodzieja. Modlą się o Jego zdrowie sami i Msze S. zamawiają proszę szczególnie o zdrowie Prałata i pomyślność. Co z przyjemnością spełniam.

ko i bez ich pobudek zawsze wspominam
w „memento" o Prałacie Dobrodzieju.

Mam obecnie prośbę do Prałata Dobrodzieja o wyrobienie i przysłanie jednej Metryki ślubnej, dla tych, których sam błogosławiłem. Czelabińscy są mieszkańcy, chociaż za wiedzą moją żenią się, lecz kto ich błogosławi, niechaj o nich też pamięta. Taką metrykę można adresować na imię mego następcy, który tu już mieszka od sześciu tygodni. Adres taki:

Кюрату Оренбургскаго костела
Ксендзу Феликсу Чарковскому,
Для передачи Захарию Лоевскому.
Въ г. Оренбургъ.

Zdrowie moje choć nie tęgie jednak trzymam się. Gdyby nie Karlsbad, źle byłoby zeszłego: przyszłego lata znowu myślę o Karlsbadzie, jeśli Bóg pozwoli. A więc może znowu będę miał szczęście oglądać Ks. Prałata Dobrodzieja.

Z unitami żadnej zmiany niema. Żyją jak dotąd żyli. W mieście mieszkać im nie wzbraniają, kto tylko chce. Wszyscy, którzy tylko chcą pracować, choć cokolwiek, żyją nie źle. Tylko nie wszyscy chcą pracować. Trudno im wymówić pracę. Ale ponieważ rok zeszły był urodzajny, więc i życie dla nich jest łatwiejsze.

Bywają czasami między nimi i niezgody. Godzę jak mogę, ale dostawało się też i mnie, bo to ludzie choć poczciwi, tylko niezawsze da się im wytłumaczyć. Ten Łojeski, wiele cierpi i zapewne pisze do Prałata skargi, lecz w tych cierpieniach niema nic seryoznego. Ponieważ On z charakteru swego jest dziwakiem, a zatem wielu z nich żartują nad nim, a on sądzi że go chcą krzywdzić, mianowicie, w podziale grosza. Już ja wszystkich ich proszę, ażeby go nie drażnili. Wszyscy oni jak dzieci. Ale wszyscy są wierni i wszyscy Kochają Prałata i modlą się za Prałata.

Więcej u nas ciekawego niema nic, żyjemy ustępie, więc mało co możemy wiedzieć.

Mieliśmy trochę odelgi, obecnie znowu mrozu mamy do 15° w nocy. dnie zaś jasne słoneczne.
Życzę Księdzu Prałatowi Dobrodziejowi dobrego zdrowia na długie lata! Oraz zostaję z najgłębszym szacunkiem Prałata Dobrodzieja
sługa Ks. W. Bajkowski

W. Ks. Rogozińskiemu proszę oświadczyć mój ukłon i szczere pozdrowienie. Również i od Ks. Czarkowskiego.

3 111

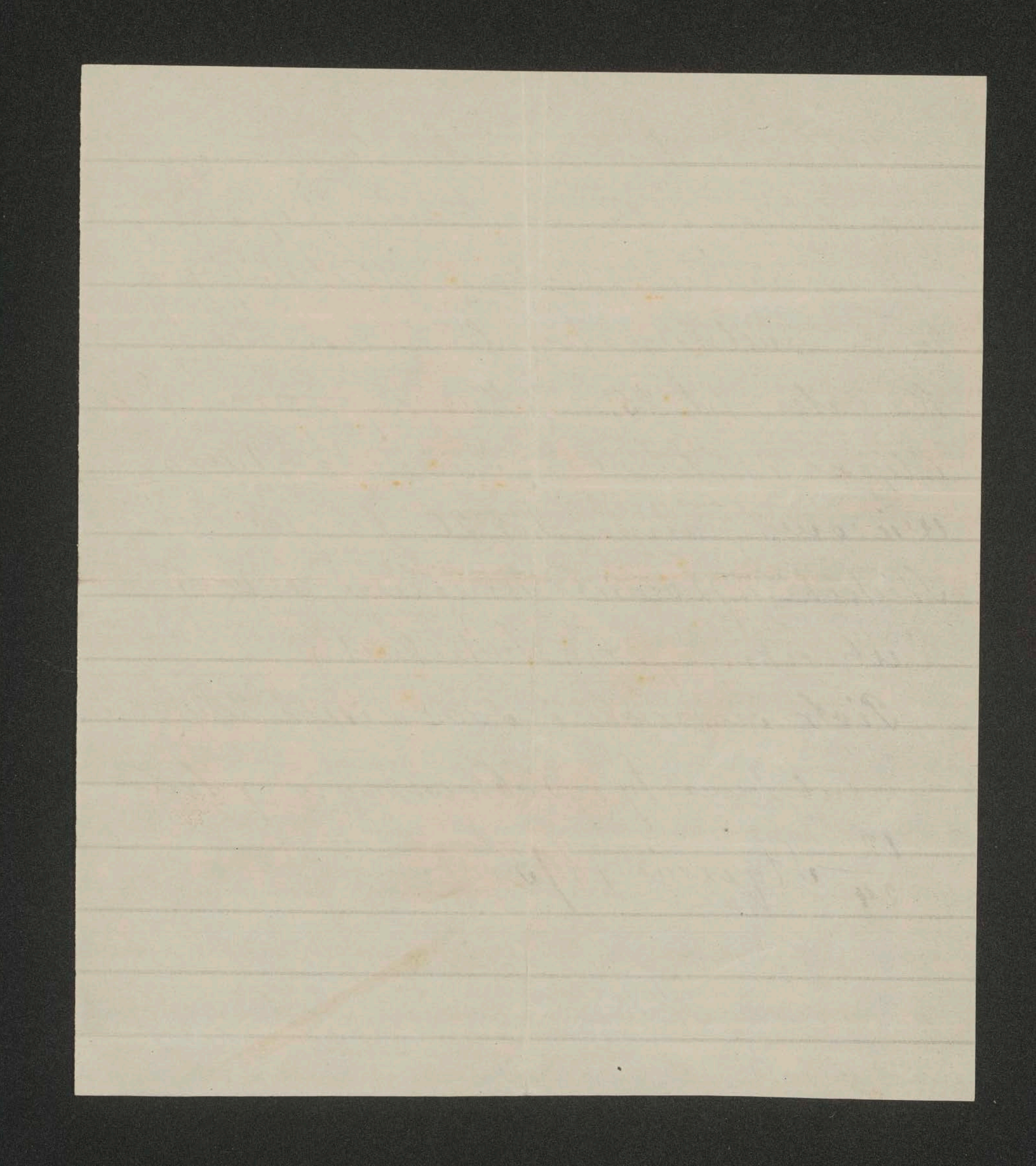
Wstąpili w stan małżeński: Zacharyasz syn Jakóba i Tekli z Gołubczuków Łojeski, ze wsi Bukinki, Gubernii Siedleckiej, powiatu Bialskiego, parafii Koroszczynski, Kawaler, lat 25, z Maryą, ~~panną~~, córką Elijasza i Katarzyny z Panasiuków Karpowiczów, panną, lat 20, też gubernii Siedleckiej powiatu Bialskiego, ze wsi Lubenki. Przy świadkach:

Piotr Fiodoruk i Franciszek Zdybecki

Ślub zawarty i pobłogosławiony dnia

12/24 Stycznia 1893 roku

adres w liście X. [illegible]
z [illegible]



Въ г. Краковъ. Въ Австрію

Ея Благородію

Г. Юліи Матурской

W. P. Julii Maturskiej

w Krakowie. W Austryi

Ul: Kanonicza № 25.

ОРЕНБУРГЪ 19 ФЕВ. 1898

ОРЕНБУРГЪ

191
1898

112

x Bajkowska

117 B

ПОЧТОВЫЙ ВАГОНЪ № 3

MO... KAU
9 3 4 93

шетупка

117 B

Lwów 25. 12. 1919 [nadruk:] Wydawnictwo „Historya Malarstwa"

Lwów 11. 1. 1920

Lwów 5. 11. 1920 [depesza]

Lwów 10. 11. 1920

Warszawa 7.8. 1920 [nadruk:] Nowy Przegląd Literatury i Sztuki

Lwów 30.7. 1920 [depesza]

Warszawa 10. 11. 1920

Warszawa 12. 12. 1920 [nadruk:] Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska"

Warszawa 8. 10. 1921 [-"-] -"- -"- -"- -"-

Kartka z adresem Pinińego,

szt 64 (w tym 10 kartek pocz. 2 depesze + 1 alegat)

118. Anastazja Filipczuk. [b. m. i d.] data stempla pocztowego 20/XI 1893 r.

Pollak Roman

Rzym 10. 2. 1928 [data stempla pocztowego]

szt. 1 (+ 1 aligat)

[do listu dołączone pismo słuchaczy wykładów poświęconych literaturze polskiej w Uniw. Rzym. - następują podpisy:]

Enrico Damiani
Izydor Czosnowski
Gabryela Czosnowska
Jadwiga Loretówna
Tadeusz Loret
Maria Jasińska
Egisto de Andreis
Maryla Żółkowna
Giorgio Clarotti
Anna Paradisi

Szanowny i najszczegodniejszy
Ojcze Duchowny
przepraszam najmocniej że sie
ośmieliłam Cigodnego Ojca Ducho
wnego prosić a żeby muj list
do siostry mojej Wieleny był
tōskow doręczonyc jeżeli to nie
bendzie dla Cigodnego Ojca Ducho
wnego utrudzającem albo też
przykrością to bardzo ō to prosze
uczynić mi tą łaskie ieżeli
Cigodnemu księdzu o tem iest
wjadoma gdzie ona sie teraz
znajduie - bo ja pisałam doni a
niemam od powiedzi
Całuje ręce i nogi Cigodnego
Ojca Duchownego - ja najniższa
Sługa Anastazja
Filipczak

Въ Губерніи Пермской
Въ Городѣ Екатеринбургѣ
Розгуляевская улица №9
Маріи Мисинской

Городъ Екатеринбургъ
Пермской Губерніи
Разгуляевская улица №9
Маріи Мисинской.

Rozgulaewskaia ulica N. 9.

20 XI 1893

Заказное.

114

zwrot do nadawcy

adresu nieznanego

List do Zakonnic

poste restante przy Cybulskiej

2560/2

Австрийское Государство

17/12 93

ЕКАТЕРИНБУРГ ПЕРМ. Г. 20 XI 1893 10 10 ПОЧТ. КОНТ.

R

Краковъ

Ulica Kanonicza № 25. Pani Julij

Maturskiej. Krakow

Юлии Матурской

Austria

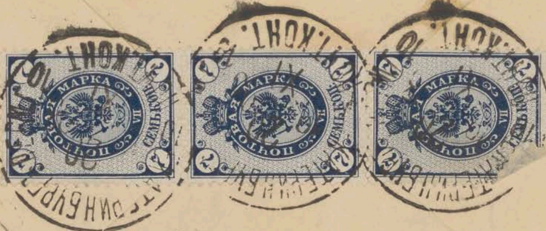
изъ Екатеринбурга отъ Марiи

Мисинской.

14. XII. 93

118











119. Jan Jaroniewski Zaoziorna 18 I 1894 r.

Polek, Piotr

Niedźwiedź 28. 11. 1923 [data stempla poczt.]
[3 listy niedatowane]

[na kartce nadto podpisy:] Ks. J. Korub
Zapał por.
Smreczak Ma.
Jan Smreczak
Józef Kusza
Aniela Bufliko

szt. 11 (w tym 1 karta poczt.

Polskiego 18 Stycznia 1894 Roku 115

Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus!

Jan Jaroszewski

Upadam do stup waszey wielmozney Swiętobliwosci Ojca Duchownego Chodkowskiego i oSmielam sie proszyc Uwiadomic nas oswojm zdrowiu Czy Ojciec Duchowny zostaie przyzyciu Czy moze zpoczoł w Bogu. bo pragniem wiedzic jak mamy swoje westchnienia do Boga za nosyc bo bardzo nam bolesno ze tak dlugi czas nie mamy zadney wiadomosci od waszey Swiętobliwosci i nie mamy tego drogiego balszamu Ktory ozerzewia serca nasze i Umacnia na drodze Cnot Chrzescianskich, bo my iestesmy błędne owcy bez Pasterza, Ktory zostaio pomiędzy lwamy

i Odpierzniemy wilkamy za nie dyzazanemy
gurtamy, bo Chocza Słowa Chrześciańska
Alez bez Bozna, toc prawda ze nieprawo-
ść nasza, od rara Ojca Duchownego od nas,
więc my pobudzieni obietnyco Jezusa Chrystusa
Słowamy pisma świętego, to jest proszcie a
będzie wam dano kołaczcie a będzie wam
od tworzone Szukajcie a znaydziecie,
proszym o piekie Kołaczem o mylosierdzie,
Szukamy głosu pastirza swego my Unici
owieczki ginące w tym to kraju babilońskim
i prorzym z bolescio serca uwiadomye
nas o twoim zdrowiu bo zdrowie wasze
to zbawienie nasze, a słowa wasze to
zycie nasze, oto prosze z bolescio serca,

bo opieka Ojca Duchownego to zwięcięstwo nasze
i bodowa Kościoła Chrystusowego
Stancia Sadryn Piermskie Guberny
Adres Powiat Czelabynski wolosty
C. Kuncewska wieś Zaoziorna Zaoziorna
Janu Jaroszewskiemu

№ 814

18 I 1894

ЧЕЛЯБИНСК. ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ. 5 18 I 94

ПОЧТОВАЯ МАРКА 20 КОП.

Заказное

Австро венгрия

117

Въ Городъ Кракувъ

Улица Каноничча № 25

Доми Юлій Матарскую

отъ Ивана Ярошевског

Окуневской волости

27-8-

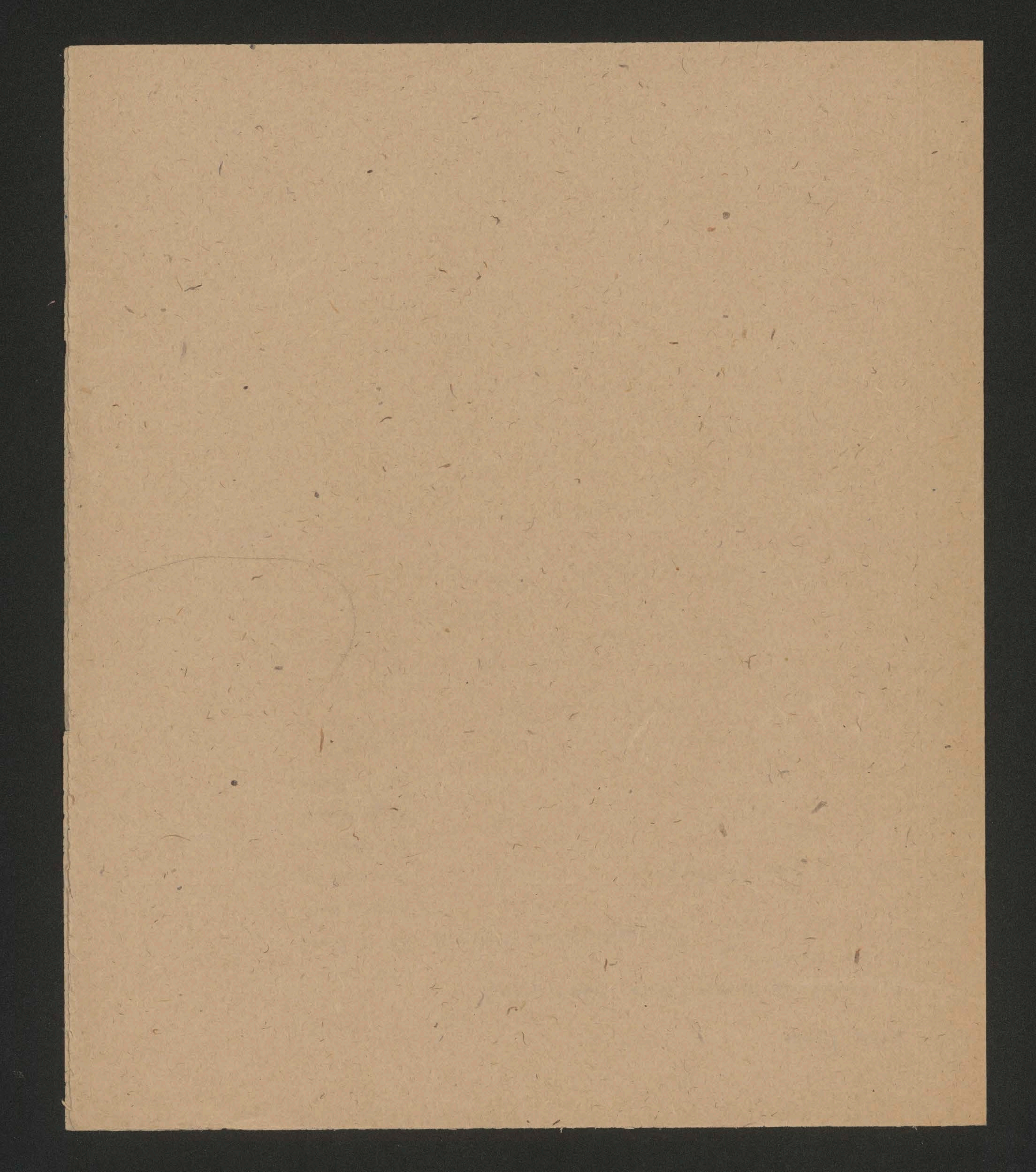
119

119

7 · II 94







120. Antoni Wawryniuk. Czelabińsk 27 I 1894 r.

od Antoniego. dnia 27 stycznia 1897 roku
Wawryniuka. list do Wielebnego Ojcia
Duchownego x. księdza
Władysława chodkowskiego
Niech Będzie pochwalony Jezus
po Otrzymaniu listu Chrystus
Od Ojcia Duchownego, w Meszcu Maju sktorego
ja zaras od pisałem po rozdawaniu piniedzy 300 rub.
A niemamy do dziszejszego dnia żadnej od powiedzy.
1 — Więc teras my donosim Ojciu D. że jako my
Jesteśmy Wszystkie Żiwe i Zdrowe Złaski Boga N..
przy żiciu i Zdrowiu i przy kawałku chleba
2 — A Bo latos w tem roku urodziaj jest ładny
Żita pud 30 kop. przenici pud 50 kop. Jagłona kasza
40 kop pud. kartofle pud 25 kop. Męsa funt 8 i 9. kop
3 — kochany Ojcze dobrże nam pan Bug dał
w tem roku bo chleba kawałek mamy każda familija
do kościoła możem choc Jeden raz w rok sie dostać
do Złotołista po maszinie 4 ruble 26 kop z Osobi
do spowiedzy i do chsztu i do szluba.
4 — Bo wtem roku Ojcze kochany Wzięło, par. 11
szlub w Złotoustu, 7. par w ekaterenburgu. 4. par
A Metrikow to sie Obeciuje Ksiądz wydac.
5 — Wszystko to my mamy te dary kościoła świętego
Z ojcia duchownego praci i Opieki, co nam służy
ciału, A Najbarzi, A co więc duszy, bo my mamy
teras barzo przyjemny i duszy wesoły ochłodek.
6 — A to Jeszcze donosze i dzieci ktore poprzyjedziali
spolszczy Niechczone to teras już pokszczone
Jest bo Jednia panna to sie okszciła i Zaras
szlub wzięła w Złotoustu.
7 — bo dzięki Bogu nam teras wola Jest wszędzie
Bo mamy wiare u każdego człowieka że nam
dojć miejscie wszędzie.

8 — A Miesciowosc nasza dzisejsza Jest Medzy uralskemy kozakamy Oplacamy na rok ziemie kozakom i zijem bo do przeszlego roku to ziemia kozacka bila na starej zasludzie lub na starech prawach. bo wiele kozak ~~miał~~ sinow ma 5 - lub 6 - 8 to na kazdego sina sina po 30 Morg ziemi zaraz daje gromada do smierci. Tilko Jak dorosne do 20 lat to ojciow musi bic kon i Mundur i palasz i Wszistka Bron Ojciowa i sodto odaje go do wojska zewszystkem ubiorem swojem.

9 — to oni oddawali te ziemie te kozaki Morg po 7 kop po 10 po 30, 50. wrok. i kontrach robili na 9 lat i na 12 bo oni sami niechcia robic ono wotke pija i zglodu umieraja.

10 — A teras im prawo widal nowe take, ze malolethi do 20 lat chlopaki zostaja bez zadnego nadzialu ziemi ~~do~~ i tady 20 lat jest to ziemie mu dawac beda, i ziemi tej pozostalej niemozna nikomu worzde pusciè tilko na rok Jeden za Morg cena polozona 3 ruble,

11 — i te tilko ziemie ktora Jest pelnoletnego kozaka A te ziemie zmalolethow ktora pozostaje podgromada to ~~rzad~~ Rzad Bierze i Wloki ma znej robiè. i te kozaki sie stego dziwuja co stego Bedzie zejich ziemia zostalona sprzedziadow i klatwa polozona Atera ojmuja

12 — A Maszyne robi teras szczelaby do kitajski granici na letni ~~do~~ zchod slonca

13 — A teras Rzad dusi starostow wejskich w turmach trzima, aby przymuszali Jak chca gospodariow za te zboze ktore dawal im w glodni rok to teras sciaga za kazdy pud po 60 kop A ten narod Wszystko niema skad oddac i krziczy biada nam biada.

14 — A ten dzien ktore nam Ojciec D. nakazal 16 serpnia to smy swiecili i Bogu Najwiszemu Ofiarowali. Zajaia D. i opozicie dotszr

ja Antoni Wawryniuk Osmielamsie prosic Ojca Duchownego i całuje wręce, poniezliczone razi w takem guseie, oco ja tu namianuje czibi było można to uczinic — Oto ja Antoni Ożeniłemsie w roku 1881 w kraju. Więc ja gdy brał szlub to my ksądz powiedział gdy tobie Będzie potrzebną Metrikow to pisz domnie A ja tobie sie postaram Metrikow i poszle. Ateraz ten ksądz umar i niemam sposobu tego dosstac — Więc Ja teraz sie osmielam Ojca Duchownego prosic żeby ojciec Toskaw. bił Amnie w poradził. oktore ja tu mianuje taką Metrike szlubne — i urodzienia dziecka ~~Mego~~ lub chsztu — ktora jest Ochszczona Ale Mętryki niema —

Więc ja ojca D. prosze czeby Ojciec D. mog mnie przysłac tęwe Metrik żeby oni bili Ruskem konsulem potwerżdone to zatakiemy Metrykamy to rząd przyjmuje prawnemy i przyznaje zakonemi zakonnemy ; Więc ja Ojca D. prosze gdy w możnosci Będzie to ja opisze

ja Antoni Wawryniuk sedlecki Guberni kostantinowskego powiatu Gmini Olszanki Zewsi korczowka z Ojca pawła z Matki Eupimij z dziada Grzegoria z Babki Marij. A przedziada Wawrzeka its przebaby Marini ||| A żona Moja — Anna nadrugej stronici

Antoniego Wawryniuka żona Anna chwedczuk
sedlecki Guberni kostantinowskego powiatu
Gmini swiniarowa zewsi Łepki
Zojca Stepana z Matki Zośij A zdada
Jakuba A zbabki Teresi,,,
A Bralismy szlub w roku 1881 roku
dnia, 15 listopada ,,,
A mentryke namoje dziecka take
chrzona wroku 1883 roku tak sie nazywa
Franciszka z Ojca Antoniego A z Matki
Anni chwedczuk, zdada Pawła, A zbabki
Euchinnij A przedzia Grzegorza A prebabki
Marij — A kumowie dzieci potrzebne Stepan Barto
szuk i Helena Daniluk swiatkowie
Ja Antoni Wawryniuk upadam do nog
Ojcu Duchownemu takze i prałatu i całuje
wręce i prosze owisłanie tich dwe Mentrik
namnie szlubne — i namoje dziecko żejako
krzcone take Metrike żeby bił ruski
konsul podpisany,,, to zatakim ruskim
konsulem to rosejski rząd przeznaje, żonatim lub
Mężato — A Gdy tego konsula niema na Metricie
to ołręd ruski pisze kawaler, lub panną.
A Naostatku polecam sie ja Antoni najnisze sługa
Modlitwem ojcia D... — Adres w czelabinsk
Orenburskoj połuczit Antonu Wawriniuk
do Wostrebowanija
Zima unas od Bożego n... do dziś dnia to mrozu na 38 gradu

120

Заказное, chargé

Въ Царство, Австрiйское,

Въ Городъ, Краковъ, И. каноничи,

№ 25. Получить, юлiи Матурской

Autryche Krakow

R

Ulica Kanonicza na ręce

Pani Julij Maturskej

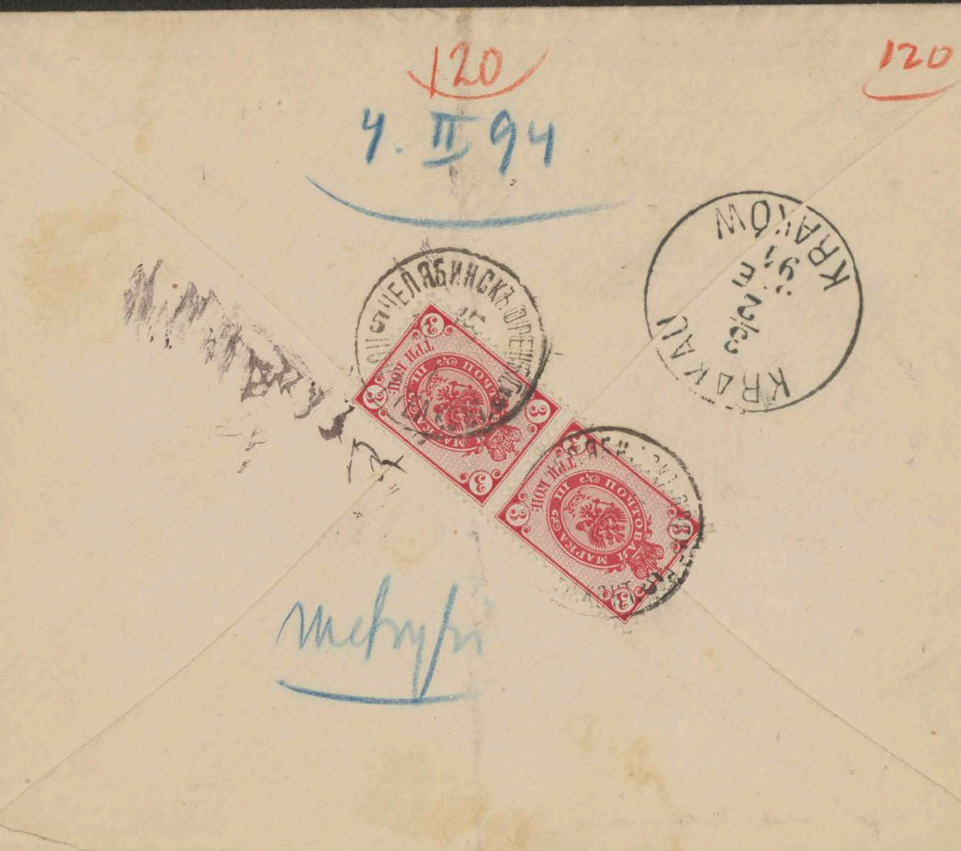
pani Julij Maturskej ulica kononicza № 25.

27/I 1894

ПОЧТОВАЯ МАРКА СЕМЬ КОП.

ПОЧТОВАЯ МАРКА СЕМЬ КОП.

ЧЕЛЯБИНСКА ОРЕНБ. ПОЧТ.-ТЕЛЕГР. КОНТ. 18 15 I


120
4. II 94
120
KRAKAU
KRAKÓW
ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ.

Podwiński W.

Lwów 9.9.1903

szt. 1

[nadruk:] Księgarnia Ludowa

121. Józef Piotrowski, Bułanówka 2/14 II 1894 r.

Butanowka Dnia $\frac{2}{14}$ Lutego 1894. roku.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
Wielebny Ojcze, nauczycielu; i nieodstępny nasz opiekunie.
W pierwszych Słowach Listu naszego, posyłamy ojcu naszego
Synowskie nizu[t]kię Ukłony, i serdeczne nasze życzenia.
życzonc ojcu, nawzajem szczęscia, zdrowia, i dobrego powodzenia i bło-
gosławięstwa Bożego. Choć na tem suchim papierze, ale gorącem sercem.
winien jestem przed ojcem, żem długo nic niepisał, ale niech Wielebny
ojciec mnie to przebaczy. bo w prawdzie że niebyło co pisac. a teras zebra-
tem nieco nowinek, więc chce się z ojcem takowemi podzielić. a po drugie
Chciałbym wiedzieć o ojca zdrowiu, co nam najbardziej potrzebne, i to nas
bardzo smuci. więc skoro wielebny ojciec tę list otrzyma, to niech będzie łas-
kaw napisze nam o swem zdrowiu, listem zwyczajnym. czyto aby pie-
niędzy przysyłać dzięnki Bogu. w tym roku. nam nieźle się powodzi.
a w Austrji tam zdaje się bardzo dużo ludzi potrzebujących i głodnych
których racz pocieszyć Panie Jezu Chryste!
Teras donosze ojcu że my wszyscy Bracia i siostry wygnańcy; zostajem
żywi i zdrowi. i powodzenie nasze, Jak jusz ojcu, wyżej pisałem dzienki Bogu
ceny na zboże unas dość niskię. Pszenica wyborowa pud. 65. Kop. Żyto 27. Kop
owies 25. i 30. Kop. jenczmien 28. Kop pud. Kartofli czyli ziemniaków 35. Funt
mięsa wołowego 5. Kop. Grochu 40 i do 60. Kop Kaszy jaglanej 60. Kop. Tatarczana
czyli Greczana 50. kop. Inwętarz rogaty i Konie bardzo drogie trody chle
wnej niemasz na rynku wcale jednakże słoninya od szynki i sadło 15. Kop Fun
Towary najpotrzebniejsze bardzo drogie z powodu podwyszonej Akcyzy.
cłar Funt Cukru 20. Kop. 40. groszy. Funt nafty czyli kerosinu 5. Kop 600. za-
pałek 10. kop. pud soli 30. Kop sól, Kopią w Orenburgskiej Gubernji w Miaste-
czku zaseczycię. (Шицкая зацина) pod 50. stopniem szerokosci wschodniej
i 25. północnej według karty (Шина.) — — — — — — — —
Zima unas dość lekka prawda były Mrozy. do 25 stopni według ciepłomierza Reomiura
ale to tylko jeden Tydzień w Samę święta Bożego Narodzenia.

ale co już śniegu, i zawieje śnieżne, to już dają się weznaki bo prawie co dzień śnieg pada. — onaszem dziele niesłychać nic nowego. Maryjanna tyskowna jeszcze w Polscę. ale pisała że już ją raz szukali, tylko że ona na tęczas niebyła wdomu więc jo nie znaleźli. Łojewski, zdaje się że już jedzie nazad po etapie; chociaż miał i paszport dla tego niemógł tam być, bo trocha za dużo lubi gadać. Semeniuk wziął za Grunt pieniądze, i ma targować Towarem Łokciowym. a miałką targowle porzuci. i Wereszki mają brać pieniądze za grunt ale jeszcze nie brali. więc gdy Wojciec będzie pisał do nas list, to niech jeszcze raz napisze żeby brali pieniądze za grunt. — Ksionżek z warsza wy nie otrzymałem wcale októrych wielebny ojciec mnie pisał w ostatnim swym liście. amam wielką ochotę takowe otrzymać. bo cóż człowiek wart bez Książki na Bożym świecię. z ksionżki pożytecznej człowiek się uczy i oświeca, jak chwalić Boga, i poznawać jego dobrodziejstwa nieprzebrane i miłować bliźniego. nie darmo to mówi ~~prze~~ w dzie siędziorgu przykazań dla rolnika. 6 niegospodaruj na oślep według cudzych wzorów; ucz się z dobrych przykładów i Ksionżek a stosuj wszystko podług własnego rozsądku. otóż przez to ja i lubie ksionszki i Braci do tego zachęcam i dzięki Najwyższemu Stwórcy słowa moje gdzie kolwiek poskutkowały. aby niezapomnić swej ojczinnej mowy, ~~wię~~ i swoich obyczajów, i wiedzieć coś trocha oświecie, więc wypisaliśmy z Kosowskim „Gazetę świąteczne.” w której można znaleść dobrę rady i przykłady i nowinki ze świata. płaca nie wielka rocznie 3 rubli chociaż mieszkamy jedni od drugich 25. wiorst jednak Dzielimy się tak, Kosowski otrzyma czyli odbiere z poczty. dzisiaj a donas przysełe za tydzień przez ludzi jadoncych. co tydzień donas na Targ. na mowiłem do tegoż i drugich Braci. a oto jich Imiona Tynicki, Wereszki, zachęcałem i Innych a le tam słowa moje zostali odrzucone. i głos mój stał się „głosem wołającego napuszczy,” — Imi powiedzieli że rozumiemy więcej odciebie i nie trzeba nam twej rady. być może że to i prawdziwie bo człowiek człowiekowi nie równy ale zawsze posłuchać można każdego bez wzgardy

z czelabinskiego powiatu piszą iż tam pieniądze za grunt pobrali prawie wszyscy. więcej nowin żadnych u nas nie słychać więc na do Konczenie mojego listu żegnamy się z ojcem. całujem ojca ręce i nogi, po niezliczone razy prosząc ojca o Modlitwę za nami, w Niekrwawej ofiarze Mszy świętej. a my też będziem zanosić nasze niegodne Modlitwy przed Tron Boży za ojca zdrowie i za wszystkich Dobrodziejów naszych, i Opiekunów Kościoła Katolickiego Rzymskiego pokorni i wierni na za wsze Bracia i siostry. Wygnańcy.
a za wszystkich podpisany Józef Piotrowski.

Działo się we wsi Butanowce Dnia 10 Listopada 1893 roku. wyruszył orszak pogrzebowy z ulicy zwanej Kamiennaja; a inni nazywają szako maz. naprzedzie niósł człowiek Krzyż za nim Chorongew a za Chorongwią wieko od Trumny a tu czterej mężczyzni nieśli Trumne z ciałem nieboszczyka za Trumną szedł pop niosonc w ręku Krzyż, a obok jego szedł dyakon z dużą Ksiongą i często, gensto, stawali czytać ewangelię a by brać Dziesiętki od wiernych sobie współ wyznawców, a chociaż pop niemógł dobrze czytać bo był bardzo pijany to mu wtem dopomógł ojciec Dyakon, i Dzieło zeszło natem Akuratnie, tak postępowali Dalej i Dalej! naród szedł cicho spokojnie Jeno Krewni i Dzieci płakali jak zwykle po zmarłym ojcu najbardziej Krzyczała i wyrzekała żona zmarłego, bo było i czego może Umarł, a ją zostawił z pięciorgem drobnych Dzieci. tak przeszli jedno ulice i drugą stali niebawem naprzeciw domu Farbiarza, Dom to porządny Dwu piętrowy i wymalowany różnemi Farbami pokostowemi albo olejnemi aż mi to spojrzyć a gdy go słonko oświeci swemi jaskrawemi promieniami to wyglonda jak ubior Młodej mało rossyjanki. tà wtem domie odbywała się uczta weselna Farbiarz żenił pierwszego syna, i Dla większej przechwały przywiózł 20. wiader wódki. muzyka grała goście śpiewali. bełkocąc każdy swoje. zwyczajnie jak pijani pop zapewnie przypomiał że wczoraj ślub Dawał młodej pane

ba i był przecież na obiedzie i wódki wypił ze 20. Kieliszeki a może i więcej tego i sam nie pamięta, ale teraz przypomniał że tam jest wódki dosyć. i można jeszcze dobrze wypić. więc zrzuca z siebie ubiór duchowny rzuca na ziemie i dalij na wesełie ludzie jedni w śmiech drudzy nie myślone wiele złapali popa za ręce ubrali go jak należy nawymyślali jak najgorszego błaźnia i poprowadzili do cerkwi, a co pużni było śmiechu i szyderstwa to pop pare tygodni i nadwór zdomu nie wyszedł.

<u>tak to russkij popi robią.</u>

we Wsi Uspience w czasie ślubu przyszedł pop do cerkwi z papierosem pużni wyrwał mu z rónk papierosa dyakon on poszedł w kont zapalił drugiego i dalij wymyślać na wszystkich w cerkwi aż sie poda zeszczał. i to dlatego u nich rzejdzie. nawet nikomu nie donoszą otem.

U nas teraz za podatek okropnie naród dręczą prawda i wimi dosyć bo tylko jedna wieś Butanowka wina sto tysięcy ale cóż naród tego nie rozumi że sam temu winien jeno kłno to na naród czudzo ziemski że chce jichnego cara wojować to na urzędników to na następnika oczekują sie że jak się będzie żenił to wyda miłościwy Maifest i tak przez to nie oddają podatku więcej już nie mam co do pisania po odebraniu mojego listu niech W. ojciec mnie co kolwiek odpisze jeżeli będzie co nowego niech się z nami raczy podzielić. adres do mnie ten sam co i dawniej.

u nas dzisiaj taka zawieja śnieżna że ludzie z chat nie mogą się wydostać jedni drugich odkopują i to na tyłach a zapewnie kilka dni tak potrwa i wicher taki okropny że aż strach bierze patrzeć.

123

Въ Австрію

14 II 1894

Въ Городъ Краковъ.
Улица Каноничъа.
№ 25.
Гжѣ Юлiй Матур-
ской.

Черезъ Москву и Варшаву.

Pani julija Maturska.
Ulica Kanonicza
№ 25.
w Krakowie.

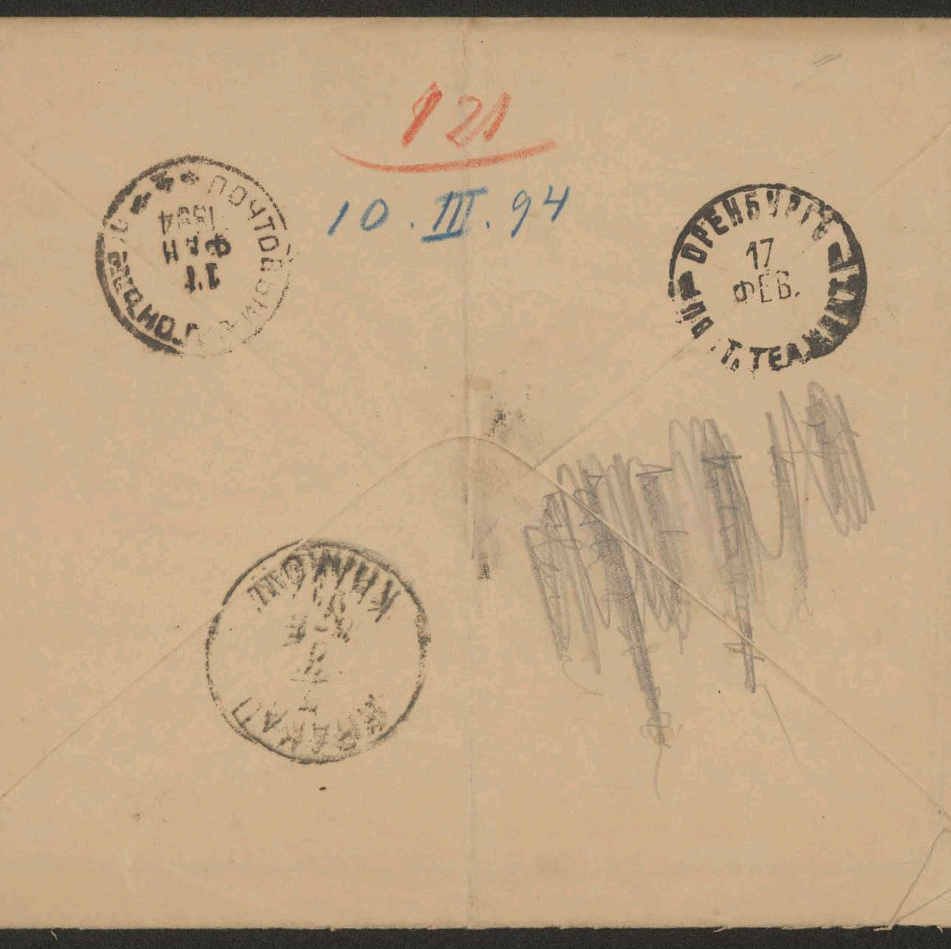
w Ausstrji.

ИСАЕВО ОРЕНБ. Г. 18 II 94 ПОЧТ.

ИСАЕВО ОРЕНБ. Г. 18 II 94 ПОЧТ.

ПОЧТОВАЯ МАРКА 7 КОП.

ПОЧТОВАЯ МАРКА ТРИ КОП. 3


121
10. III. 94
ОРЕНБУРГЪ
17
ФЕВ.

Polakiewicz K.

Warszawa 1. 10. 1929 [na papierze nadruk:] Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa 15. 11. 1929 [-"- -"- -"- :] Klub Sejmowy

szt. 2.

122. 1. Teodor Zyskowski . Orenburg 19 III 1894 r.
2. Stefan Filipiuk . Orenburg 22 III 1894 r.
3 Piotr Filipiuk . Orenburg 22 III 1894 r.
4 Józefat Karpowicz Orenburg 22 III 1894 r.
5 Teodor Chwedoruk Orenburg 18 III 1894 r.
6 Zachariasz Zajewski Orenburg 23/11 III 1894 r.

Podhalański Związek Byłych Legionistów w Zakopanem.

Zakopane 27.VIII.1924. [podpisani]: Winnicki L.
Szczypiński J.

[ponadto legitymacja Związku Legionistów Polskich nr 89 wystawiona 27.VIII.1924.]

Zakopane 17.X.1924. [podpisany]: Winnicki L.

Zakopane 3.XI.1928. [maszynowe podpisy]: Winnicki L.
Szczypiński J.

szt. 3 + 1 alegat.

I 124

List zo rębburga od Familyi Szkowskych pisany dnia 17 Marca 1894 ro

Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus upadamy dostop waszej wielebności i całujem ojca wielebnego wręce i nnogi ponierliczone razy i prosim naj wyszego pana Boga i ty Matky Boszy królowy nieba i ziemi zanajmilsze zdrowie ojca wielebnego my jestośmy wielce ~~nar~~radośći jak usłyszym miłe słowa złota ojca duchownego i opiekuna naszego bo tylko wnaszym sercu ulgi i radości wtym smętnym kraiu bo nie moż na ~~nijaka~~ ni jak przyzwyczaić wtej stronie tylko nam wpamięci swoja strona krulewstwo polskie

Wymieniam swoje rodzine i te
Dusz Tyskowskych i Matka - Milanića
Jan i żona Salomeia Stefan i
Bazili i Feodor to nas pozostaje
wszystkych Dusz sześć worenburgu
A Siostra nasza Margianna i curka
Rozalija i te sieroty ktore się
pozostali ponieboszce siostry
Dominiki to oni wyjechali do polsky
Strony womięsiącu Sierpniu i tak
Do Dziś Dnia tam żyio ja odszymal
Tem list od Siostry i od tych Sierot 12
lutego to piszo że jeszcze żyio zwoli
ojca niebieskiego tylko od policyi sie
skrywaio bo ich by iusz dawno przy
wiezli nazat do orenburga tylko
sie im nie pokazaio siostry może
pisał do mnie żeby jemu doradzie
jezeli żonie niedobrze żyć wśród
lecnej guberniji tomżeby wyjechać
Do Awstryi

~~wyznanie~~ oznaimie ojcu duchow
nemu co znaszych unitow Ktoś
taky pisał że znaszych unitow
jest takie dzieci podziesięc lat
niekrzone to zupełnie jest kłam
stwo i nigdzie sie takie znajduje
A co worenburgu nas jest Fami
lyi pięc totylko wnaszy Familyi
Dzieci byli posiostrze sieroty.
Jan 10 lat Maryjanna piec lat
A Siostry Maryjanny curka ruza
lija siedym lat to zupełnie oni
jest okrzone worenburgu wkoscie
le ~~....~~ 1891 roku
A tych sierot jest ojciec i dziadek
i Babka Wiedlinsky guberni
Lubartowskiego powiatu
to oni bardzo omglewali otych
sierotach prosili mnie żeby im
dostawić ich dzieci tomy I im
dali pieniedzy nadrogie i oni poje
chali tak szczęśliwie dojechali

nigdzie im niewerym niejsrz
iaciel nie uszkodził szczęśliwie
dojechali 6 dni jechali do Lublina
nowocei unas nima tylko wszystko
postaremu jak było tak y jest nie ma
my tu żadny wesołości
Unaszej Familji u Marli nam ojciec
Bazyli siostra Dominika i Brata Jana
curka Anna Wieczny im pokoi
Amy jesrze żyjemy dowoli ojca niebie
skiego przyzdrowiu Matka nasza juz
niemajo zdrowia bo jesz wlatach
a my jak możemy zarobić jaky grosz
bychać było zaco kupić chleba i zakwate
re opłacić bo zakwatere płacim dwa
rubli zamiećiąc bo wmieście wszystko
drogo sie płaci A zarobić nima gdzie
przepraszam ojca duchownego
gdzie niedobrze napisany moj list
prosze wybaczyć
Teodor Syskowsky

23 III
22 III
23 III
18 III
22 III
1894
22 III

120

Заказное

Австрія Краковъ

Г-же Юліи Матурской

улица Канонича 25.

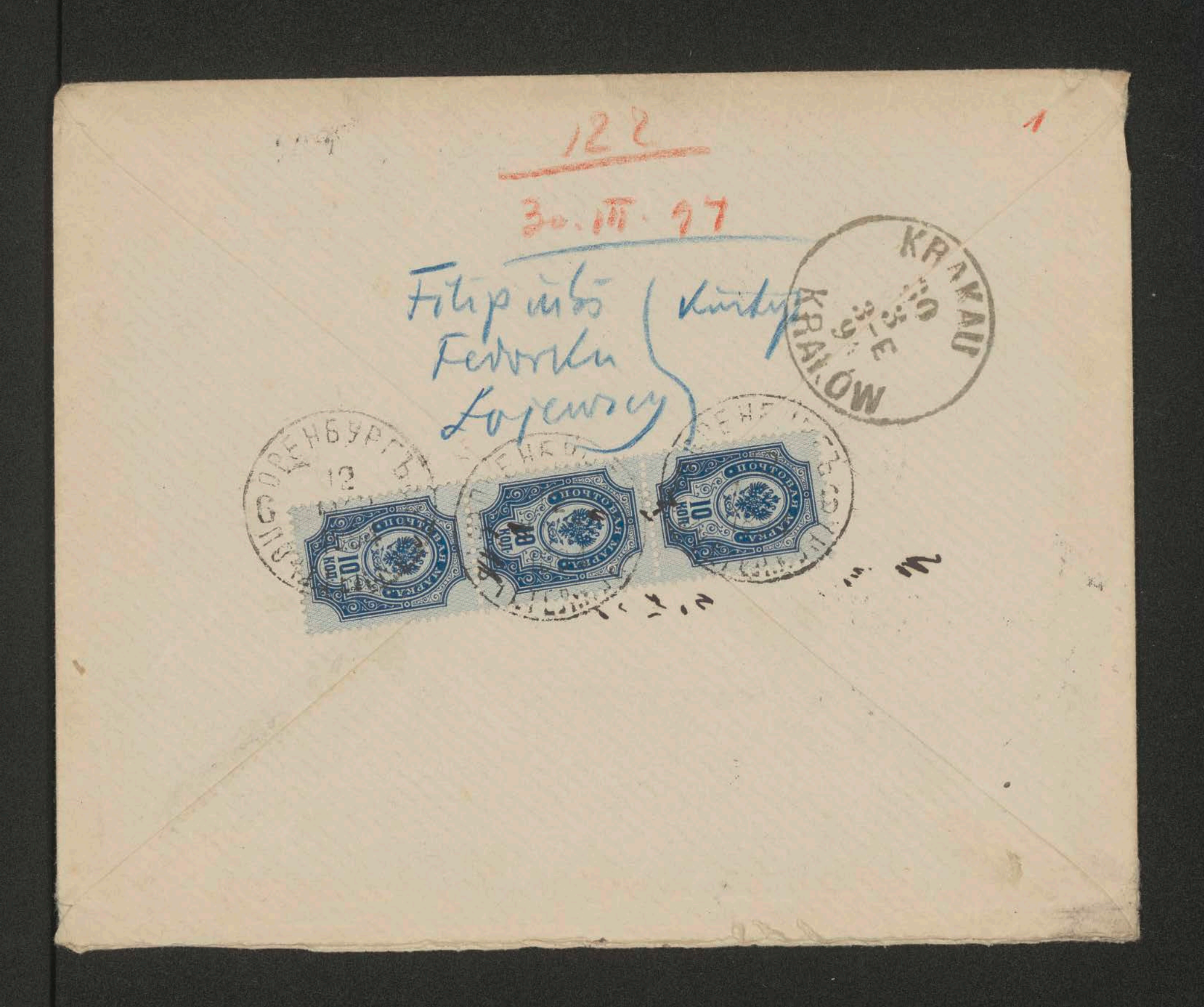
R

ОРЕНБУРГЪ ПОЧТ. КОНТ.
12 МАР 1894

Pani Julija Maturska

w Krakowie ulica Kanonicza 25

Austria.


122
30. III. 97
KRAKAU
KRAKÓW
ОРЕНБУРГЪ
12
ПОЧТОВАЯ МАРКА
10 КОП.

a) II 927

N. B. P. J. Chrystus

Wielebny ojcze i opiekunie nieszczesnych Wygnancow, za wjare swiętą rzymsko katolicką.

Z wielką gorliwoscią i uszanowaniem padamy do nog. i całujem ręce i nogi wielebnego z wszetkim uszanowaniem, dziękujem za jałmużną offjarę ktorą otrzymalismy 35. rubli, przez Ksiendza proboszcza Czarnoskiego parafij Orenburskiej — Familija Filipiukow. Złożyszę Osob 7. Jan i Żona Antonina. my ich dzieci, Piotr, Mikołaj, Paulina, Stefan, i Aleksandra. Wienc teraz przemowie wszystkości. Z podziękowaniem za jałmużną offjarę złożono wami, Wielmożni panowie i panie. tak że nie wyłączając i biednych wdow i prostakow, bo zapewnie wiele się znajdzie w tej offierze ciężko za pracowanego grosza, może

nie jedna biedna wdowa ostatni grosz oddała, a sama została bez kawałka chleba aby ofiarę uczynić, Ach jakże nie mamy zatę ofiarę dziękować bogu i ludziom,

O dzięki tobie panie boże nasz za twoje Opatrzność i Miłosierdzie, otworzyłeś szczodrobliwo ręki przez dobrech katolikow, O chrześcijanie katolicy, dziękujem wam serdecznie zuszanowaniem za wasz jałmużność, ktora składacie na utrzymanie naszego życia, wielki wam zato bug zapłać O chrześcijanie katolicy pobożne dobre katolicy,

My zostajem bogu dzięki przyżyciu choc zdrowie nie jakie ale i zato bogu dziękujem, ja piotr zostaje słabego zdrowia wciągu jeszcze lat 6-go naszego przybycia tu do tej Azii wszystko zostajem wkiepskiem zdrowiu

c)

tak że choć by się trafił obowiązek to służyć nie mogę,

więc zwróćcie uwagie szanowni panowie, coto tu za obowiązek, stojąja jak jego trudno znaleść,

ot za chodzę dwa miesiący i nigdzie nie najmują mowją tak że nam z dylnych nie potrzeba to jest zesłanech my nie nawidzim, tak że i mowja panowie polskie katolicy że Unijat gorsz psa, czego oni chodzą do koscioła, naco jech ksiądz przyjmuie do spowiedzi,

Otakie tu polskie panowie katolicy, a służby to żeby umierał to nie dadzą bo po większej części polacy tak mowją że wole nające ruskie go czyli tatara baszkira lub kirgiza, a Unijata niechcę, oto nie szczęsny tę Unijat kiedyś to był unijat ale tera katolik i będzie do smierci

Katolik

d

teras pisze że tu zima była zaledwie
snusta nie bardzo strasna, teras jeszcze
mrozy trzymają zdrowo także i dniem,
Urodzaj był sredni pokont nie napadł
suslik, podobien nachomica; a kobyłka
podobna na saranczę, te to dwa goście
za pewnie prętko z żiemą rosyje,
bo każdy rok prawie w każdei gubernij
robbią te dwa zwieże, Utraty rosyj
na wiele Milijony to musi ona
rosyja prentko zginie daj to boże,

więcej nimam żadnej nowości i
nimam co pisać teras pozostaje
pożegnac się z dobrodziejem naszem
i z Panstwem zagranicznem,
Żegnamy się ze wszystkiemi,
z Ojcem wielebnym i całem panstwem,
błagamy boga o szczenście dla
panstwa i zdrowie i dobre po wodzenie,
odługie życie a pomierci krulestwo
boże coda Jezu chryste Amen,

Stefan Sz. orenburg dnia 22 Marca 1897 r.

III

123

Niech Będzie Pochwalony
Jezus Chrystus;

Ja Pioter filipiuk
padam do nog wielebnego ojca
całując ręce i nogi pomieszliczone
razy z podziękowaniem za dobrą
pamięć i opiekę nad nami,
nieszczęsnemi wygnańcami.
A Więc teras ośmieliam się
prosić ojca dobrodzieja naszego
żeby Ojciec nasz dobrodziej był
łaskaw i wysłał metryki
mojem dzieciom które zostają
sierotami w polski bez ojca
przybiednosci Matki bo kiedy
nas zabrali to moje żone i dzieci
wygnali z naszego domu i do dziś tak
że bieduje po cudzich kontach,
Więc teras opisze rodziny
i ksrzest swojech dzieci.

Otoż Agata rodiła się dnia 4 Lutego 1883 roku Okrzczona Została 15. Sierpnia tamże w 1883 roku., Franciszek rodił się 1. Lutego 1885 roku. Okrzcony Został 27. Czerwca 1885 roku że moje dzieci tojest Curka Agata Syn Franciszek Krzczone w prawdziwem Rzymsko Katolickim Kosciele

Agaty i Franciszka tojest mojich dzieci a my jech rodzice, rodzony Ojciec piotr Matka Anna rodzina Filipiukow a krzczony Ojciec tech dzieci wicenty Czerka Matka krzczona Magdalena Filipiuk pochodzi z familij danilinkow ~~krzczoni~~ rodzona matka pochodzi z rodziny Czerki, więc teraz blagam i prosze swiętebny Ojcze i dobrodzieju nasz prosze przygotowic Metrykie takowem dzieciom.

Oni Zostapą w polski w
Siedleckiej gubernij
Konstantynowskim powiecie
gminny holowczyce
wieś litewniki oto prosze
Metryki postac do Księdza
parofij Orzebyrskiej na Czarnoskiego
bo gdyby postal ojciec do
polski to tam Zgd popatrzy-
tby coto Za posyłka i odebrałby
ale pi niech będo postane do rzebugo
więc teras ja donose wielebnemu
Ojcu Że ja pisker i Żona moja
Anna my Obodje krzczone w
Kosciele i Mentryki wydawali
nam Z kościoła a dospowiedzi nie
przyjmował Ksiądz Sarnacki
Oto pomyslałem Żeby
Opisać tę interes bo Kon boże
namnie smierci to by wtedy

niebyło tykomu postarac się
o metrykie to może byłaby
komu bardzą wiele kłopotu
to chciałbym komu zrobic tejpi
pakont pierze żyje bo moje ży=
cie bardzą trudne szusty rok
tak się mainuje w tej stronie
zdrowia jestem bardzą słabego
wiele chodiłem do doktorow to żadę
nie może wiezdic jakiego
dac mi lekarstwa ostatniego
oddałbym na lekarstwo żeby pomogło
ale że doktory nie znają jaka słabość
bo byłem i w bolnicy czas niemały leżałem
i wcale nic nie pomaga memu zdrowiu,
więc konczonc moj list z pożegnanie=
m i prosze oblogosławiństwo
dla siebie i swojech dzieci i żony
szczeże kochającyj ojca wielebnego
Piotell Filipiuk, dnia 22. Marca 1894. roku.

IV

131

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Drogi nasz Opiekunie O. D. ja Józafat, Odonosze też o swojej rodzinie Karpowiczów, pozostałych jeszcze Dusz 8, bo w zeszłym 93. roku Łukasza Curka Tekla, Umarła 23 Lutego, przeleżała w szpitalu Miesiąc ale przed śmiercią opatrzona Sakramentami Świętemi, i pogrzebana po chrześcijańsku, ja też Chorowałem Całą zimę, w 93. roku i w szpitalu leżał 5 tygodni, i mnie wypisali niewyleczywszy co wiele ucierpiałem nędzy niemając Żadnego przytułku, Eliasza Córka Maryanna, wyszła zamąż 93 roku za Zacharyasza Łojewskiego. Bracia Eliasz Grzegorz Maksim, Służą po obowiązkach poza Orenburgiem

w Orenburgu bywają często a w koś
ciele bardzo rzadko, ja drugie zime
w Orenburgu, służe w polaka z War
szawy, gdym się najmowił prosił
em aby mi pozwolił święcie dni
święte, naco on się niechciał zgłosić
mowiłem wyrachujesz Pan zmojej
pensii za niedzieli, inato niechciał
poprzystać, i mowił że tu pan niezna
dziesz takiej służby żebyś był wolny w Nie
dziele od roboty, bo unięgo służgli
ruskie Co nieznają Co coło nied
ziela i święto bo unich jeden dzię
zawsze wdzień powszechny i tak przec
padzi a w Niedzele znajdzie robote,
i Polaki w Rossii biorą przykład
z rusow, i mój gospodarz naostatku
tak mowi: że kiedy tak to na

możesz
możesze pojść apoobiedzie robić, więc
musiałem nato przystać bo niebyło żadnej
rady a choć natym byłem patent żechoć
na Msze będę mógł chodzić bo wdrugim
miejscu i tego niemożno gdym porłapił
gospodarz wiele razy robił wNiedziele
ale ja idę dokościoła apoobiedzie spod
ziewam się że mnie robota czeka. i tak
może Niedzieli 2 poobiedzie robiłem
apużniej nieśmiał mnie gospodarz
kazać robić w Niedziele i święto. a gdy
razu jednego tak się zdarzyło że potrze
ba było robić koniecznie wniedziele
to mnie prosił wsobote żebym jemu
jutro pomógł torobić com choć
z bojaźnią ale pobiegł, i ottej pory
więcej i sam nierobi i mnie niekaże
gdy Niedziela unas wszystkich Święto

i ztego jestem dowolny Choc pensjo
mała 3 rubli w Miesiąc, ale jedna
Godzina namszy Świętej, rozweseli
wszystkie smutki i kłopoty całego tygodnia.
Łukasz był w Orenburgu latem był w obowią
zku sadownikiem aprzez zime bez obowiązku
pinądze Choć i wzięli ale zniemi nie niewy
myśleli pokaz tak jak możem takżyem.
pomimo wszystkiego mam wielkie zmart
wienie odzieciach. wmiedzugm czasie
przysłe list drugi prosząc oporade i sto
ranie O. D. bo tyle całej naszej nadziej
i opieki nad nami, donosze jeszcze żezima
jescze trwa ale tazima była lżejsza
od poprzednich najwięcej było mrozu
35 stopni i to niewięcej dni 3. adresu
nasiebie nie podaje bo niemam tu stałego
miejsca Jozafat Karpowicz
Miasto Orenburg 10, 22, Marca 1894 r.

V

133

List Wygnanców, d. 18. Marca. 1894. r.

Familija Fedorukow.

Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus
pozostajem żywy zdrowy nas. 6.
dusz Łaski pana Boga Najwyższego,
Bo Ojciec, nas porzucieł, przejszed
do wieczności, 5. grudnia pochowanie
było Kościelne, Jak sie należy
z wielką Upokorą, i z niskim ukłonem
Nasz drogi Ojcze, i Opiekunie.
Jak że winniśmi wam dziękować,
zate dobrodziejstwa. Które, zwasz
ich rąk Otrzymujemy, i teraz O
trzymaliśmy. 35. rubli, z rąk tu
tejszego, Księdza. 13. Marca,
Z ucza Niech wam Będzie pan Bug
Wynadgrodą totem życiu i w wieczności
Matko Boska Krulowa Nieba i
Ziemi, przyczynaj sie. za naszych
Dobrodziejow, i za wszystkich. tych,

Braci i siostry, ktore nam
tyle wsparcia podają Niech wam
Wszistkim pan Bug zapłaci i wynadgro
dzi. zate wasze drogie Jatmużne,
Nowoścuw żadnych niemamy
żyjem w Orenburgu przyzielanej
drodzie i chodzim Nazarobiek,
po 30. kopiejek wedzię i to jego brakuje
bo zatim że ogromna Masa narodu
zwalasie domiasta Nażycie bo na
wsiach niemają żadnych zajenciuw
także tera i umieście zawpeet
darmo bosie naprazzają samy
itak te zmartwienie popychamy,
Jak możemy poprzed siebie
Tylko to nam zpamięci nie wycho
dzi że pan-Bug taki na nas grze
sznych łaskaw że nas nie opuszcza
swej pamienci przez dobrych
ludzi ktore wielką Czułość, mają

134

Nadnami. Dziękujem a dziękujem
poniezliczone razy waszej wielebno
sci uniżając sie dowas Chcąc
Lisownie Ale zeszczerego serca, i
zdrogiej duszy błagając pana
Boga omiłosierdzie Matko Boska
nie opuszczaj nas i bliźnich
Naszych Amen
Feodor Chwedoruk

Donosze pare słuw waszej
Wielebnosci oswoje żone, że miała
przyjechać, domnie przed Bożym
Narodzieniem, Ale bała sie że
chłodno, i wybrała paszport, a
tera pisała że przyjedzie na
wielkanoc, i mie familija
Anna potapianka wieś. koscie
niewiesz, zatym że i oni tam
biedują gdzie niema Jedności,
Feodor Chwedoruk

Donosze że unaszej familji niemasz Małych Dzieci
Tylko w Łyszkowskich

Adres

въ г. Оренбургъ

4 части въ Огородѣ Слитушкина

Захарію Левеку

VI

135

Rodzina Gojewskich
8 dusz Jakub Tekla
kochany ojcze i żona Marya mo
Józef Jan Katarzyna Teressa
pierwsze słowa naszego
listu Niech będzie pochwalony
Jezus chrystus serdecznym
ukłone witamiemy się
Waszej Wielebności o
drogi ojcze opiekunie
i dziękujem za tak wielka
pomięc zaprzysełanie nam
pinięd[z]y 35 rubli z jamuany
do bnoszynnych chrześcijan
katolikuw niech im Bug
Wszechmogonsy stokrotnie
wynagrodzić naszy w tym
życiu i przyśłem
donoszę o smojem powodze

Żyim jakto może
sostry na obominski
ukatolikmu yuzef orieskego
nafotome Jan ucresia żokromca
uzeda ojcizi i matka
żyto przemnie i złasky
Najlwyszego pana bogo
Matke bosky krolowy
Nieba i ziemy żyjem do
ktonegoszasu
prze prasam ojca dobrodzeja
żeśmy tery reze nie otpisali
listu i nie umymy
samy pisaci dobże to
wiadomo jak uwidzem
krają Życesy nie znajome
1

owiadomam ojcz dobrodzeju
ze nas Tutaj przepisaly
z wszutejszy mieszeny
Ale bez nasze wjadomosci
przezdwatatza nam ocztali
ze wytutaj przepisany
i namy bardzo beło przekro
Ale wjadomo ze ojce
Temu zrobici ojczci
~~wsz~~wszute Tutejszy
praspart i pojechał Do swoje
-go kraju i zajszeł
dowojta wojt powidzał
ze teny ~~b~~ praspart
danyje po Ruskem carstwy
A tutaj poleske carstwo
i wyjszed pusił praspane
Mesoncy ojczei poszed
donaszelenieka ojczedu

Naczelnick urzdu stałe
na mawięci naszmaz drzewsone
Miane ojczii powiędzałe
dawiące cale swoie
carstwo to jamekce
Mozne wyone i aresztowat
i odprawit do orenburki
i Take zezem do ktunego
cz. czasu i dziękuiem
za wefnecky ojcu dobrodrojow
ze onas niezapominoci
Wincy nie mam co
dopisania
Niech będze pochwalony
Jezuschrystu
Dnie 23 Marca
11
Zacharyjasz gajewsky

123. Józef Piotrowski [B.m.] 20/1 IV 1894 r.

Pochmarski Bolesław

[b. m.] 19. I. 1916.
Kraków 8. VIII. 1929.
[b. m.] 29. III. [b. r.]
[b. m.] 30. III. [b. r.]

szt. 4.

137

1894. roku. Dnia 20./1. Kwietnia.

Niech będzie pochwalony

Jezus Chrystus!

Wielebny Ojcze nauczycielu!
i nieodstenpny nasz Opiekunie!
w pierwszych słowach listu naszego:
załonczamy Ojcu nasze niskie Ukłony
i nasze serdeczne życzenia: całujone ojca
ręce po nierliczone razy, i życzemy ojcu
wszyscy na wzajem szczęścia zdrowia,
i dobrego powodzenia, i Błogosławię-
stwa Bożego! choć na tem suchim
papierze ale goroncem sercem. a za
przysłane nam jałmóżne rubli 255. za
które posyłam serdeczne Bóg zapłać. a także
pomodlim się Bogu, za ojca zdrowie i za
wszystkich dobrodziejów który te pieniądze

dawali. przytem uwiadomiam ojca żeby
ojciec więcej takich listów nie przysyłał
to jest w płuciennych kopertach, i z lako-
wemi pieczęciami bo w Moskwie zrobili
podejrzenie na nich, i napisał Moskiewski
główny Naczelnik, russkich poczt, poczta-
rzowi nowo-nikitinskiej poczty: żeby przy
wydaniu takowych listów robił rewizyję
więc prosze ojca bardzo. żeby ojciec wię-
cej pieniędzy nie przysyłał w listach za
każnych, ato z pewnoscią przepadno bo on
pocztarż tak powiedział że więcej jusz nie
wyda bez odkrycia, jeno będzie odkrywał
najlepij pisać listem pienienżnym a pisać
potrzeba tak na wierzchu Konwerty napisać
te słowo. Денежный. pisać na stefana
Kosowskiego, Orenburgska gubernia. poczta nowo
nikitino. stefanu Kosowskiemu. poniżej tak
въ нутри. денегъ сто руб. 100. рублей.
co Wielebny ojciec pisze że chwedoruk nie

chce syna chrzcić i córki, nie chodzą do spowiedzi.
dla czego ojciec pisze o Chwedoruku przecież to nie
Chwedoruk, a Charycki, niech ojciec dobrze
patrzy jak ma pisać, a to mnie może zrobić
zły interes, i jezeli będzie ojciec odpisywać to
niech napisze że to pomyłka bo to Charycki
jan, niechrzci dwoje dzieci, i trzeci chłopak
miał lat pewnie z 8. umar w roku 1893.
też nie chrzczony
teras Charyckiego rodzina dusz 8. 4 córki.
Charyckiego niebyli wspowiedzi jak my
tu w rossyji jeszcze ani jednego razu
to jest święta prawda mowie przed Bog-
em. i przed tobo ojcze. Jozef Piotrowski.
u Chwedoruka niema dzieci ani córek.

Mikołaj Korowski. Kawaler. lat (23.
w miesiońcu Czerwcu,
Eufrozyna Panasiuk. Panna. lat 25.
w jakiem miesiońcu nie wiadomo.
Maryanna Łysko. ona Łyskowska. Córka
Bazylego Łyska ona ma dwoje dzieci

syna ji nie brali zdomu córka znio była wy
wieziona jak sie nazywa nie wiem.
na swiadka / Korespondencji posyłam
podpis naczelnika poczt Moskiewskiego
i prosze więcej nie przysyłać pieniędzy
w listach zakaznych bo przepadno.
nadokonczenie naszego Listu posyłamy
ojcu nasze dobre zyczenia, i żegnamy
się z ojcem dobro zyczliwi i szczeze
ojca Kochające i wszelkiej dobroci od Bo
ga zyczonce pokorni synowie, i córki,
wygnance o omyłce niech ojciec
Koniecznie napisze, zatem
całuje ojca ręce i nogi i co nie
dokładnie to przepraszam
Adres napisany a stary wiadomy

T. Piotrowski

139

Въ Австрію. Въ Городъ Краковъ.

Улица Каноничьа № 25. Г-же Юлiи

Матурской.

Pani Julija Maturska. Kraków.

Ulica Kanonicza № 25.

Черезъ Москву, и Варшаву.



123
7. IV. 94
2
KRAKAU
7/4
3. E
KRAKÓW
20
MAR
1894

k. 140-144

124. Maksym Wąsowicz. Czelabińsk 1 IV 1894 r.

Przesmycki Zenon

1902 12 I, 12 III

Przybyłowicz

1927, 19 XI

Przydatek J. (Dziennik Chicagoski)

1924 28 XI

1925 17 I

Przybylska Helena

bilet wizytowy 1926 2 XII

Przybylski Adam

bilet wizytowy

1930 7 IV

Przysiecki (Dyrektor Państwowego Seminarium Nauczycielskiego męskiego w Pszczynie)

1925 25 I

140
1

Dnia 1 kwietnia 1894 roku

Niech będzie pochwalony Jezus chrystus

Wielebny Ojcze duchowny ja Maksim Wąsowicz padam do nog całując ręce i nogi pomierliczone razy Wielebnego ojca i dziękuje bardzo slicznie za tak wielkie łaskie i miłosierdzie nad nami, ktore j my nie godni, i wy odwdzięczyć nie zdolni za tak wielkie utrudzenie się za nami jedno tylko zdajem się na Pana Boga i modlim się prosonc owy nadgrodzenie za nas. wszystkim naszym dobrodziejom. Aby Pan Bog i ta Krolowa nieba i ziemi sto krotnie zapłacił tysiącami w życiu doczesnym a wiecznym królestwem niebieskim za wszystkie dobrodziejstwa i pamięc nad nami

Ja Maksim Wąsowicz metrykie o
trzymałem z listu M. Jakóbows
skiego i bardzo dziękuje Ojcu
Wielebnemu za utrudzienie się
i koszta niech Pan Bóg stokrot
nie zapłaci i wynadgrodzy za tak
wielkie miłosierdzie nademno.
Daje wiadomość Wielebnemu
Ojcu ona szym nieszczesciu które
nas teraz spotkało Aniewiemy
co mamy z tym zrobić i gdzie
się udać a szkoda tak opuscić
bo w tych stronach to zarok tego w
szystkim nie zarobić, list który
przyszedł od W. ojca na imie
Antoniego Wawryniuka,
To niewiadomo w jaki sposob
na poczcie poznali że wnim jest
pieniądze i niewydali w całości —
tylko ekspidyttor poczty czelabi
nskiej roz piecząłował i pieniądzy

czwarte część zostawił usiebie
Ale niewiadomo na jakich
warunkach to zostało bo ikspi
dytor poczty mowił że wtych
czasach wyszło rozporządzenie
z moskwy od jakiegos urzenni
ka żeby zakazanych listów nie
przepuszczać wktórych bysię
okazywali pieniądze tylko
rozrywać i czwarte część zabierać.
Także i na imie Michała
Jakubowskiego przyszła powiestka
z poczty aby przyszedł polist
to napowiestcze uprzedzili że
będzie list rozpieczętowany
więc Jakubowski z tą powiestką
nie poszedł napocztę tylko dał
plipotencyje na drugiego i poswiad
czył na drugim papieru myslał że
może dostanie list ale i to nie po
mogło wszystko jedno roz pieczętowali

czwarte część zabrali pieniędzy reszte oddali pieniędzy i listy tylko koperty zostawili z obuch listów, A nasze pieniądze które zabrali to wydał ekspidytor ot siebie na prostym papieru znak rewersu jako zostawił u siebie pieniądze i o tym się rozpisał ekspidytor poczty.

Z listu A. Wawrzyniuka na rodzinę Wąsowiczów otrzymaliśmy pieniędzy po 3 ru 50 kopie, na osobe razem na 6 osob 21 rubel, które nas wielce wspomogli w naszych potrzebach, za co bardzo dziękujem całując ręce i nogi poniezliczone razy Ojca Wielebnego i wszystkich dobrodziejow, A więc to nie wiadomo ile kto z pieniędzy dostał od wawrzyniuka bo nie pokazał listu nikomu tylko mowił że spalił ten list. przeprasam Wielebnego Ojca że osmielam się utrudzać swojem listem pozostaje szacunkiem i uniżony sługo Maksim Wąsowicz

142

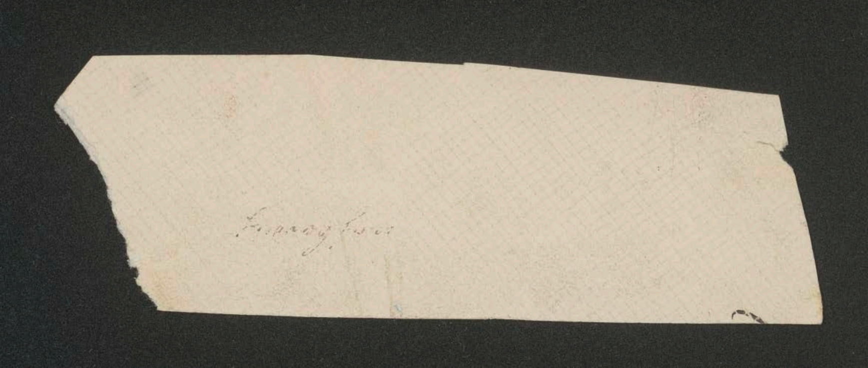
3

Въ Оренбургскую губ.
въ Город Челябинскъ
На Михайловскiй заводъ
Бр. Покровскiе
Максиму Вонсовичу

Jezeli będzie łaska W.
Ojca dać namoj list
odpowiec to Adres
domnie wtaki sposob

Вскрыть при выдачѣ 4 и 5

Тадин Н. Тимофеевъ



144

Въ Царство Австрійское

въ г. Краковѣ

Krakow

Ulica kanonicza № 25.

szanownej pani Julii Maturskiej

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ.
21

124

3

3.VII.97

Махорти Шрамова

Kotowice

ПОЧТОВАЯ МАРКА
VII
СЕМЬ КОП.

ПОЧТОВАЯ МАРКА
III
ТРИ КОП.

KRAKAU
3-E
KRAKÓW

Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie w Pszczynie.

Pszczyna 25. I. 1925. [podpisany]: Przysiecki

szt. 1.

125. Michał Jakubowski [b. m.] 2 IV 1894 r.

145

do Jego świątobliwości Wielmożnego Księdza Prałata w Krakowie.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! najprzewielebniejszy i czci godny Duchowny Ojcze! Otrzymaliśmy list, i świadectwo

j. Ułazgowicza, i piniądze; = ale niewszystkie które były od was posłane; tylko 326 rubli i 50 groszy; a 108 rubli i 5 złotych polskich nam zatrzymali, i oddać nam nieobiecają. — tylko wydali mnie, Kopije, z tych zatrzymanych piniędzy. Ten list, rozpieczętowany jest bez dozwolenia mojego, na ostatniej stancyj w Czelabie; ale nietylko ten jeden list, który był na moje imie adresowany, lecz i ten drugi, który na Antoniego Nadrzynika był adresowany jeszcze raniej na tydzień (w 6 dni) także rozpieczętowali i 1/4 część piniędzy wzieli; i także ten trzeci list, który adresowany jest na Jana Jaroszewskiego, rozpieczętować mają i czwartą część piniędzy zabrać, tylko z dniem każdym Ojcze czekają Jaroszewskiego na poczte po list. Naczelnik poczty (stancyj), w Czelabie, dał mi odpowiedź na moje pytanie tako: że, otrzymał list w całości

z nie naruszonemi pieczęciami, lecz w ścisku tego listu (na kopercie) było napisane: rozpieczętowane na ostatniej stancyi w Czelabie, — bo że wszystkie 3 ᵉʸ listy były zatrzymane w Moskwie.
Kopija, poniżej napisana, o zatrzymanych pieniądzach, jest z tem tłumaczeniem się: że, z rozporządzenia Cyrkularza, głównego naczelnika poczt i telegrafów od 3go Maja 1893 r. za № 25, postanowili: ¼ część pieniędzy zabierać z takich listów na których nima pieniężnego napisu; — i teraz niewiemy co z tem będzie. Ja podzieliłem pieniądze wedle spisu załączonego, lecz tylko po trzy ruble i pięć złotych pol. na osobę (po 3 r. i 5 zł. pol.).
Wzywam, ś. świad. odesłałem.
nie ograniczonego miłosierdzia Bożego, i miłości Boga i bliźniego pełen Duchowny nasz Ojcze! bardzo jesteśmy zaufani w tem, że, Bóg tylko obrucił w zrok swój wszechmogący na nas a Wy bez omieszkania, nam wszystkiej się oddali. Niech Was Matka Boska błogosławi!
Ile to trudów Ił popracy nad czortem,

światem, i własnem ciałem; i jeszcze
nad owieczkami Wam powierzonemi przez
Jezusa Chrystusa Pana naszego!
Aby to wszystko na własnej osobie
niesięcie. Daj Boże w trójcy Świętej jedyny
przez Pana naszego Jezusa Chrystusa
abyście zaszli, i nas zaprowadzili tam.
gdzie jest wieczne odpocznienie i chwała
nawieki wieków Amen.
Załączam jedno wiadomość: 25 lutego b. r.
o godzinie 6 w wieczór, na północnym oddziale
nieba był straszny widok, bo niebo było
zaczerwione krwio bardzo szeroko, i trwało to
te widzenie godzin pare; na trzeci dzień
także, ale tutejszy naród nie zwracał na
to i uwagi. Uwiadomiam że jesteśmy
żywe i zdrowe z łaski Bożej, chleb w tutej
szych stronach jest teraz niedrogi, cierpliwie
znosim obelgi od tutejszego narodu, a wszyst-
kie kłopoty polecamy Boskiej opatrzności.
Kolej żelazna jest teraz kotonos wybudowa
na, do spowiedzi i. staramy się i te możnosć
pozwala chociarz jeden raz w Rok.

Wiżę Którze piszę list i proszę przebaczyć mi pomyłki w tem liście, i proszim Was, Najprzewielebniejszy i czci godny Duchowny nasz Ojcze! żeby się nie mortwili O nas, bo może my i niewarci tych dobrodziejstw Które nam przysłacie.

ponieważ nieumiemy dostatecznie wyrazić, jle jesteśmy wdzięczni, za tę tak piękne Upomnienia Które nanas wielce działają. — bo Który niebędzie ronił łez z oczu swojeh jeżeli usłyszy tę słowa i tam u grobu świętych Apostołów piotra i Pawła będę się Modlił za was moje kochany dzieci!. i gdzież to się znajdzie drugi przyjaciel po podniebem taki jak Wy Kochany nasz Ojczenku? chiba nigdzie. Bardzo prosim Abyście się niemortwili że nam zatrzymali tyle pieniędzy, bo to wola Pana Boga tem żądzi, — Aby może że nam jeszcze oddadzą.

pozostaję z najwiękrzem Uszanowaniem Waszej przewielebności Uniżony sługa Michał Jakóbowski

i wszystkie razem Wasze Uniżone owieczki Bracia wygnańcy. dnia 2 Kwiet 1894 r.

Adresu nie podaję, bo w miesiącu Maju zmienię Miejscowość. przez miesiąc czasu drugim listem Uwiadomię.

147

№ 1389

Заказное. Австрія Краковъ

Гжей Юліи Матурской.

Autriche Krakow

Pani Julija Maturska.

Ulica Kanoniera № 25.

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г. ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ. 23 III 1894


KRAKAU
12/4
94
KRAKÓW
125
12 IV. 94
ПОЧТОВАЯ МАРКА
СЕМЬ КОП.
326. 50
108. 75
425

Pajewski Wiesław

Zakopane 24. 8. 1927

szt. 1

126 Antoni Waszyniuk. Czelabińsk 28 III s. 1894 r.
[przy tem kopia kwitu pocztowego na przesłanie pieniędzy]

dnia 28 Marcia 1897 roku 148

Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus

Kochany Ojcze Duchowny Władysław Chodkowsky

Wielebny Nasz Ojcze y Dobrodzieju, Oto Ja Antoni Wowrzyniuk: i my tesz Zarazem Wszyscy dzieci Ojcia prałata, donosim to że my Złaski Boga Najwyszego, Jestesmy wszysci żiwe i zdrowe.

co i za Ojca prałata i Opiekuna nas sierot. Zanosim do pana Boga. swoje niegodnie Modły. Aby Bug Najwyszy racził udzielic, Ojciu Władysławu, ch: Jeszcze dłusze życie, i zdrowie i zwicięstwa, nad niepr zijaciołamy Naszemy... Ach gdyby nie Ojciec toby znas wcale nic niebyło,,, boby onas więci nicht niepamiętał, tak Jak Ojciec onas pamiętą na tak dalekem wygnianiu; Jeszcze Obiecuje Ojciec dobrodziej, odnas nieostopic, i niepopuszcac, lwom w zęby,

Ach Ojcze Kochany Zgrzeszyłismy grzeszili Wszyści bosmy miely szczęscie odebrac od Ojcia D... list i pi niedzy, 25 Marcia; (Ale Niewszisci, bo Bug N... dopuscił naszemu biednemu Rządowy, i ubogemu, że on odkrił pisma i zabrał cwartą część pinieżdy, 61 rubel i kpie k 25 A nam oddał 187 ruble i kop, 75 bo wpismie było 250 rubli. napisone, A oni nam Jak odkrili tak u swojch rękach przerachowali i powiedzieli. 245 rubli i nam oddali 187 rubli i kop 75 tsobie wzeli 61 rubel, i kop. 25

Kochany Ojcze Gdy ja Zoszet napocztę, i pocztar mowy domnie, ot tebie Jest Zatstryj pismo A Zakaznoje Wydną szto ono jest Zdengamy. A Jesli dienok niet tak my tebie oddadym, A Jesli Jest, tak my Woznęm czetwortuju czast wkaznu Aostawszij oddadym.
Jak jasie rospisat, tak on mnie to powiedziat i zaras rosziot i piniedzi Zlapat, i mowi ot pozatej 20 kopiejek A wstukat 61 rub, i zaras piniedzy zaczeli przeglodac i drzie czi niepatszziwe,, i kopije nam dali, i pitali Jake to piniedzy A Ja mu to mowit Ze ta piniedzy Jest Opiarne, na 130 dusz — podajanie czili Zertwenny i on nam oddat 183 ruble i kopiek 25 i pismo.
i terz Jakubowskemu Wzieli 108 rubli i skopiejkom A pisma oddali
A, Jaroszewskemu, to niewiem wiel boon Jeszcze nieodbez A kopije te co nam dali, to ja podaje do Ojca „D„ Jezeli ja niewygrzuca ... bo my sie radzili roznich p panow dobrich, Ale oni nie powie dzieli: Zeto Jusz przepadto, bo on Manifest taki wida, T., A odeszlicie to do Ojca czy on czego niewiklopocze
I mowit to pocztar, zatą te piniedzy berzem, co Wzakaznem pismem podane, trabyto Jawnie
A to Jeszcze donosim Ze tu unas utem roku 15 lutego wniedziele zaras po zachodzie stoncia Az do poz 10 godzyny od zachodu stonca nazichod nad potnocą take byto, nieba czerwone czerwone Jak krew, i tosie Wszystko zwalito nazichod chmuro czerwone, i to byto od Niedzieli Az do czwartku, kazde noc czerwone

Apitografiye Ojcia to teras mamy Wszisci, bostech
co Ojciec nam przysłał pitografie, to ~~wszych~~ każda
fimilija znich poodbijała sobie i teras mamy,
dla pamiątki Wszisci, 149

A zima dzis unas sie skonczila śnieg ginie.

— Antoni Wawryniuk Kawaler
lat miał, 28, brał szlub, 1881. roku
dnia, 17, listopada, Z Ojca Pawła
Z Wawryniukow, A. Z. Matky
Eufimii Marciniukow

— Anna Chwedczuk Panną
lat miała, 28, Z. Ojca Stepana
chwedczukow. A. Z. Matky.
Zofij Tomczukow —

swiatkowie mego szlubu
Andrzej filipiuk i stepan Daniluk...

chrzest franciszki bił
dnia, 7, Grudnia. Z Ojca Antonego
Wawryniuka, A. Z. Matki Anni
chwedczukow, chrzoni Ojciec
Pawel Bartoszewski A Matka
Marijanna Stepaniukow

I

Oto my Wszyscy Bracia i sostry. w chrystusie zanosimy spolne dziękowanie Bogu Wszechmogącemu za jego dary i opatrznosc Najswiętszą. że nas karmy i odziewa i posiła swoje dary Najswięcze-

Takze Ojcu prelatu wy a nas serd opiekunowy, zanosimy Wszyscy Wielkie dzięki i życzęnia od Boga Najswięczego i od tej krołowy Nieba i ziemie. Aby Bug Najwyszy, i ta krolowa Nieba raczyła uprosić ojcu dobrodziejowy życie i zdrowie i grzechow odpuszczenie i długo letnie pożycie, co my odebrali 25 Marcia pieniedzy i podzielilisie zarowno, Wszyscy zarazem Bracia i sostry.

Takze i tym dobrodziejom Wielkie naszym zasiłam do Boga swoje niegodnie modly za ich zdrowie i grzechow odpuszczenie, dusze ich zmarłich Braciam i sostrom racz im dac s, w, ri, panie swiatłosc wiekujiste Niechajim swieci na Wieki Wiekow Amen.— Niech Będzie pochwalony Jezus chrystus, polecamy się Wszyscy Bracia i sostry modlitwom ojca duchownego, i prosiem o modlitwe

Adres Ten same do nas

II

150

Копія.

1894 года Марта 4 дня въ Челябинской Почтово-телеграфной Конторѣ въ присутствіи нижеподписавшихся было произведена выдача рекомендованнаго закрытаго письма изъ Вѣны (Австрія), съ адресомъ въ Челябинскъ, Оренбургской губерніи Г-ну Антону Завриноку до востребованія, вѣсомъ въ 1 лота, съ надписью „Вскрыть при выдачѣ П. т. Чин. IV р. Н. Тимофеевъ", полученнаго въ Челябинскѣ 26 Февраля

за совершенною ужасностью
оболочки при документахъ
изъ Москвы отъ 22 февраля.
По вскрытіи означеннаго
письма въ присутствіи
адресата, въ немъ найдено:
письмо на польскомъ языкѣ
на листкѣ почтовой бумаги
малаго формата и русскіе
кредитные билеты на
сумму 245 рублей - два
билета сторуб., четыре
десяти руб., одинъ трехру-
блеваго и два одноруб. достоинства
обернутые въ настоящемъ
бѣлой почтовой бумаги,

на основаніи циркуляра Г. Начальника Главнаго Управленія Почтъ и телеграфовъ, отъ 3 Мая 1893 года за № 25, постановили: четвертую часть денегъ т. е. 61 руб. 25 коп. конфисковать, а остальныя 183 руб. 75 к. вмѣстѣ съ письмомъ выдать адресату, о чемъ и составленъ сей актъ. Подлинный за надлежащими подписами.

Съ подлиннымъ вѣрно:

Начальникъ Конторы [illegible]

152

1891

Заказное charge

Въ Царство Австрійское

Въ Краковъ № 25, получить

Юлій Матурской

Autriche w Krakow Ulica

Kanonicza № 25 na ręce Pani

Julij Maturskej

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г. ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ. 5 24 III 1894 5

R

326

13. VI. 94.

Anton. Wawrzyniak

61 - 25
183 - 75
245 80

326. 50
100 - 8
427.

KRAKAU KRAKÓW

Pajerski Franciszek

Warszawa w marcu 1930 [19.3.1930 data stempla poczt.]

szt. 1

127. Jan Jaroszewski. Czelabinsk 22 IV 1894 r.
[przy tym kopia kwitu na otrzymane pieniądze]

153

Czebabynsk. Dnia 22 Kwietna 1897 r.

Niech Będzie

Pochwalony Jezus Chrystus!

Jan Jaroszewski

Donosze waszey Wielmożney Świętobliwości Oycu duchownemu Chodkowskiemu że przy otrzymaniu listu na Stancij Czelabynsk został od Kwity w której było pieniędzi 141 r. i z tey sumy wzięto 35 r. i k. 25. to jest czwarto częśc porozporządzeniu Moskwi a ostatki 105 sto pięć r i k. 75 oddane do Rąk moych na które dano kopija czyli Akt który posyłam Oycu duchownemu za które słyeznie dziękoiem za taki łaskowo ponięcie i Gorąco miłośc która płynie ze źródła Miłosierdzia nie wyczerpanego waszey Świętobliwości Oycu Duchownego

Adres wołości Crl Cremlur.
powiat Crelabinsk.

II

Копія

Актъ

1894 года Апреля 10 дня
въ Челябинской Почтово-Теле-
графной Конторѣ въ присут-
ствіи нижеподписавшихся
лицъ была произведена выдача
рекомендованнаго заказнаго
письма, полученнаго изъ
Вѣны съ адресомъ „Пермская
губернія на ст. почт. Шадринскъ
а оттуда во Оренбургскую губер.
Челябинскій Уѣздъ Окуневская
волость деревня Заозерная Г-ну
Ивану Ярошевскому", вѣсомъ
въ 3 лота съ надписаномъ „вверху

№ 1288

при выдачѣ П.Т.Чин. II раз.
„Н. Тимофеевъ", полученнаго
въ семъ банкѣ 3 Марта за
совершенною цѣлостью обо-
лочки и печатей при доку-
ментахъ изъ Москвы отъ
27 Февраля. По вскрытіи
означеннаго письма въ
присутствіи адресата, въ
немъ найдено: письмо на
иностранномъ языкѣ на
листѣ почтовой бумаги
и русскіе кредитные
билеты на сумму 141 рубль:
одинъ билетъ сто руб.; два
десяти руб., одинъ пяти

руб., пять трехъ руб. и одна
рублеваго достоинства, обер-
нутыя въ пакетъ бѣлой
почтовой бумаги, на основаніи
Циркуляра Г. Начальника
Главнаго Управленія Почтъ и
Телеграфовъ отъ 3 Мая 1893
года за № 25, постановили: четвер-
тую часть денегъ т.е. 35
руб. 25 коп. конфисковать,
а остальные 105 руб. 75 коп.
вмѣстѣ съ письмомъ выдать
получателю, а копію сего
акта съ приложеніемъ
оболочки письма пред-

Оставить на распоряженiе господина Начальника Самарскаго Почтово-Телеграфнаго Округа, о чемъ и составленъ сей актъ.

Подлинный за надлежащими подписями.

Съ подлиннымъ вѣрно.

Начальникъ

Контроля [illegible]

156

№ 673

Заказное

Австро-Венгрія городъ

Краковъ улица канонича № 26

Юліи Матарской

Miasto Krakow Uli. Kanonycza

N 26 Wielmożney Pani Julii

Matarskiej

Krakau

отъ Ивонич Ярошевского

Челлицко волости

ЧЕЛЯБИНСКЪ ОРЕНБ. Г. 5 ПОЧТ. ТЕЛ. КОНТ. 5 18 IV 94 13

ПОЧТОВАЯ МАРКА 7 КОП.



127
2.5-94
KRAKAU
2/5
3-E
94
KRAKÓW
ЧЕЛЯБИНСКЪ
ПОЧТОВАЯ МАРКА
СЕМЬ КОП.
1894

Pachowski A.

[Zakopane] 26.9 [1925]

szt. 1

128. 1. Teodor Żyskowski [b. m.] 24 V 1894 r.
2. Łukasz Karpowicz [b. m.] 3 VI 1894 r.

I orenburg 1 157

Niech Będzie pochwalony
Jezus Chrystus

List pisany dnia 24 Maja 1894 ro
od Familyi Łyskowskych
uniżamy sie dostop ojcu Wielebnemu
ponieżliczone razy i dziękujem serde
cznie całujem wręce i wnogy waszej
wielebności panie Boże zapłać zado
bro onas pamięć i zalist ktorę my
odszymali przesz Jurega piotrowskie
go piniedzy 45 rubli naduszę dziewięć
po pięć rubli naduszę panie boże za
płać ojcu wielebnemu wnajmilszym
zdrowiu bomy tylko mamy radosci
zlistu ojca wielebnego Jak ustyszym
miłestowa bonas niehto nie pocieszy
Wtej błęndnej Stronie tylko ojcięc wie
lebny jest naszym opiekunem powtor
nie dziekujem serdęcznie zaofiare Święte
Wszystkym panom i paniom panienkom
i paniczom i Braciom Siostrom żeonas nie
zapominacie panie boże wam zapłać
wnajmilszem zdrowiu

wymieniam nasze rodzine i lenas zie
porostało Dusz Matka Milaniia
Bracia Jan i żona jego Salomeia
Stefan i bazyli i teodor tonas teraz
jest Dusz szesć worenburgu a Siostra
Maryianna i swojo curko rozalyio
i te dwoje Sierot co sie porostali po nie
boszce Siostrze Dominiki to wyiechali
wkrulewstwo polskie bożych Sierot
ojciec i dziadek i babka bardzo omgliwali
onich i prosili nas żeby ich dostawić doni
a nomy wyprowadzili Siostre Maryianne
Dalyśmy jei piniędzy nadroge i pojechała
troje Dzieci i ona czwarta zawolo ojca
niebieskiego dojechała dolublyna za
pięć Dni to oni jeszcze żyio zawolo ojca
niebieskiego do dzis Dnia wswojei stronu
bo ona jeszcze wyiechała wprzeszłym ro
10 Sierpnia pisze donas że niby maio
strazniky jo od stawić poitapie doorenbur
gu ale może iusz nie odeslo boioni iusz
ręce opuscili

1
2

2 15k

prosze ojca wielebnego czymożna by
przystać dlatych dzieci Metryky booni
iest okrzone worenburskym kościele no
tu niemożnu mentrykuw dostać choć by
proboscz wydał tylko boisie dlatego że
my jest podwładzo rosiei bodownicępisał
ojciec tych dzięci i prosił czymożnabycie
1 wystaraćmetryky Jan rodziłsie 25
2 Kwietnia 1883 ro a maryjanna rodzo
na 10 Styernia 1887 roku Matka była
Familii Łyskowskych ojciec rodzony
tych dzieci Aleksander Chomiei guberni
lublyńsky powiatu lewartowskiego gminy
Karło Wsi zabiele parafii ostrowsky
curka Maryjanny ruzalyia krzona
wkościelewworenburskym tyez prosiometry
ky rodzona 10 grudnia 1886 roku
Matka Familii Łyskowskych ojciec
Maciei Antoniuk parafyi ostrowsky
guberni Siedlecky powiatu włodaw
skiego gminy ustymow wsidrozdowka

nowości u nas niema tylko jak było
tak yiest wszystko postaremu jak
możem tak żyjem zawolo.j ojca nie
bieskiego niekturzy naobowionsku a nie
mające dobrego to płacim kwatere iżyjo zdrowia
przez obowionsku ale jest trudne na
sze życie wtej nieszczęsnej azyi boi powie
tsze toniętakie jak wnaszej stronie
zimowo poro tobywa mrus silny ~~alatem~~
alatem to okropne ciepło że bywa na
40 stopni ciepła a więc niemam co dopi
sania tylko jesteśmy wszyscy przyzdrowiu
zawolo ojca niebieskiego tak że i ojcu
Wielebnemu życzym scałego serca i duszy
najmilszego zdrowia panie boże zapłać
waszej wielebności krolewstwem nie
bieskym : a co ziepsko napisane
toprosze wybaczyć bolepi niemoge
napisać

Feodor Tyszkowsky

159

4

Jeszcz prosza Małżonkowie Antoni i Katarzyna. z Derlukiewiczów Charycki o przystanie im Metryki Krzestnej dla ich córki naimie Marya, Urodzona 17 Maja 1886 roku, teraz okrzszczona w kosciele nasybera ale metryko dostać tu niemożno więc prosi pokornie waszej Wielebnosci. Antoni Charycki, jeżeli możno wyklopotać mu

3 Niech Będzie pochwalony Jezus Chrystus

Jeszcze prosze Ja Teodor Łyszkowszky Czyby można przysłać dlamojego Syna Mętryky kója jest wywieziony na syber 1888 ro Amoja żona Anna Familji Roszkowa to ona sie pozosta ła isynem wpolszy strone nowięcz mnie sęrce boli oniego bochoć on nie jest okrzony wkościele ązwody Babka okscila boniemożna było oxscie wkościele Urodzony 1885 ro dnia 13 Łypca prosim powtornie Małżonkowie teodor i Anna Waszej Wielebności jeżeły bymożna przysłać Mętryky toprosim serdecznie waszej Wielebno ści Aja choć jest wywieziony na sybrie naszbier Amoja żona isyn Janek porozstaięce Wlublyńsky Guberni powiatu lewartowskiego gminy łarło wsi zabiele parafji ostrowszy A ja teodor Sedleczy guberni powiatu włodawskiego gminy tyśmi nica i tej wsi parafji ostrowszy

Jan

bo napisał do żony 1 kwietnia to
odszymałem od niej tydź 10 Maia list prosiłem
czy można by on oksčić Janka wkoście
le to ona pisze mnie že teraz trudno
ale będę sie stawać a mnie bardžiej
serce boli bo jak mnie wzięli z domu
od żony i syna to jemu było dwa roky
natrzeci poszło na Swięto Małgożaty
upadamy do stop waszej Wielebności
i prosim serdecznie jeżeli by można
to uczynić

Teodor Tycerowsky

Marcus
~~Stefan~~ Chwostek- Kowalsky

161

№25

Австрія въ г. Краковъ

Госпожѣ Юліи

Матурской

Wielmożnej J. Pani

Julji Maturskiej

M. Kraków ulica Kanonicza

dom. N25.

ОРЕНБУРГЪ
23
МАЯ
1894



10. VI. 94.

128

162

II

Lyst. pisany d. 3. czerwca 1894. R.
w kturim pozdrawyjamy
wielmożnego ojca pratata,
Słowy Jezusa Chrystusa
Niech Będzie Pochwalony

Jezus Chrystus.
Najpirzud. Wynnisimy. od dać.
Wielmożnemu, ojcu, Pratatowy.
Sliczne podziękowanie, i dobre,
życzenia za zdrowie w modlitwach
i pieniach za noszącich. od naszego
Naj biedniejszim stanie[illegible]
wignancow w cudzie kraje
Do Naj Wyszego Boga i stwurcy
Nieba i ziemy i tej Matki
Boskiej częstochowskiej żeby ona
przimiłasię do sina swego
najmilszego żebyracził udzielić
Wielmożnemu ojcu zdrowja
czego ojciec u naj wyszego żąda

Ja Łukasz Karpowicz
wraz zeswojemi bracmi
i całą familiją zanosim
naj niszy ukłon i podziękowan
i dobrezieczenia donajwiszego
Boga i Stwocy za zdrowje żeby
bug nieopuszczał
wielmożnego ojca tak jak
i ~~nanas~~ nas ojcie nie opuszcza
odebralismy podarek na naszą
familiją na 10. dusz po 5 R. 50 R.
za kturę myniemożem,
Wielmożnemu Pralatowy
wynadgrodzić tilko Niech
Bug naj wyszy wynadgrodzi
Ja Łukasz i bracia Moje Elijasz
Grzegorz Jurzef Maksim
Żona moja Zofija, żyje Curka
Tekla Wieczni pokuj umarta
15 Lutego 93. R. była w piątek
wspowiedzy przijęła komunsją S.
i olejem. S: namaszcene i wetorani
umarta

dnia 7 lut. 54. Konie 56. w Chweszkiej S. Bydłem. 5. 74 R. po 88 R.

Jeszcze donosze że na konto kościóła nam bardzo swobodnie

Elijásza żona katarzina żyje
dzięci Marijánna i ján żyją
Życie nasze ják komu ják się
popadło niektórim ściáko tako
a niektóre bardzą biedują
My wzieliśmi pieniądzie.
za majątek 14. Lipca 93. R.
dwa tisięcy szescset. 91. R.
które w ziutsey podzielilysię
tiż nieprawdziwię Ták to
wignance na mnie bił weksel
i já chciałem rozdzielić. jako brat
po rownej częscy na nas. pięciu
Braci, po pięset trzidziescie, 8. R.
ale niétak wijszło Bracia
Bracia Elijász i Maksim swicili
tę sume pieniądzi. od Kșędzia
Baj kowskiego i rozdzielily nas.
po swojemu oddały te pienądzie
kupcom na precent. na rok
i wzięly precent dwiesce. R.
a lenam nie udzielily

Yeszcze Donosze że na konto kościoła nam bardzo swobodnie

a nam twrem widaly tisiąc. R.
o nie młotsze i moja obowjąsky
chwała Bogu znajdująsie, w tich
że samich miejscuf na chuterach
i nierzlie sobie żiją, Grzegoż
w taszlie. 120 wjorst od mjásta
Jużef tiż żił wmieście a teraz
wijechał na chutér a já Łukasz
z żono pozostaje wmieście orebuigu
3. lat byłem bez żadnego obowjąnzka
a teraz 8. 3go kwietnia postąpiłem
do ogrodu niejákiego odwokata
10. r. w miesiąc na swojem wikcie
to bardzio trudno botilko, na
widrt nadwuch a naodzienie
i obuwje nic niepozostaje, jeszcze
poniesłem wielkie nieszczęście
3. Maja złodzieje mnie okradły
ostatnie odzienie zabrały
zimnie i letnie ja jusz stari a żona
to nic niemoże nic mi nie pozostaje jak
tilko najniższi ukłon wjelmożnemu
ojcu i podziękowanie Ł Karpowicz

Pachołek Andrzej

Mszana Dolna 4. 5. [1923] [dołączony brulion odpowiedzi Orkana]

szt. 1 (+ 1 alegat)